

**Nr 4/2010**

Inwestycje a ochrona krajobrazu  
Investment and Protection in the Landscape

## ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Krajobraz kraju, miast i wsi, przyrody nieożywionej i ożywionej, parków narodowych i miejskich zieleńców jest dobrem publicznym i naszym zadaniem jest jego ochrona.

Planowanie wszelkich inwestycji musi być w zgodzie ze środowiskiem nie tylko na chwilę obecną, ale dla następnych pokoleń. Raport o stanie krajobrazu kulturowego w Polsce, przygotowany z okazji Kongresu Kultury w Krakowie w 2009 r. mówi, że obecnie około 80% terytorium Polski zabudowywane jest bez planu.

Rola planistów, architektów, urbanistów i architektów krajobrazu ma ogromne zadanie przed sobą. Tym bardziej, że inwestycje, chociażby związane z infrastrukturą komunikacyjną jest obecnie bardzo wiele na terenie całego naszego kraju. Duże kontrowersje wzbudzają elektrownie wiatrowe, które szczególnie gdy pojawiają się w liczbie kilkudziesięciu na niewielkim obszarze znacznie zmieniają otoczenie i jego krajobraz. Problemem są także inwestycje związane z trasami narciarskimi lokalizowanymi najczęściej w atrakcyjnych widokowo partiach gór. Konieczne jest uzyskanie kompromisu, który pogodzi zapotrzebowanie na tego rodzaju inwestycje z naturalnym środowiskiem.

Kolegium redakcyjne

The landscape of the country, towns and villages, inanimate and animate nature, national parks and urban green areas is a public good and our task is the protection of it.

Planning of any investment must be in harmony with the environment not only for the moment, but for the future generations. Report on the state of the cultural landscape in Poland, prepared on the occasion of the Congress of Culture in Krakow in 2009, says that currently about 80% of Polish territory is built over without a plan.

The role of planners, architects, urban planners and landscape architects have a huge task ahead of him. All the more that investment, particularly related to the communication infrastructure is now very much in the area of the whole our country. Much controversy arouse the wind turbines, which particularly when they occur in the number of several dozen in a small area significantly alter the environment and its landscape. The problem is also investments related to the ski slopes located in the most scenically attractive parts of the mountains. It is necessary to achieve a compromise that reconciles the demand for this type of investment with the natural environment.

Editorial Board

Okładka: Widok ze szczytu Speikboden w południowym Tyrolu  
(fot. I. Niedźwiecka-Filipiak)

Cover: View from the top Speikboden in Southern Tirol  
(photo by I. Niedźwiecka-Filipiak)



PROBLEMY		PROBLEMS	
☛ Infrastruktura narciarska w krajobrazie górskim	4 <i>Marek Staffa</i>	Ski Infrastructure in the Mountain Landscape	☛
☛ Działania na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego w strefie pogranicza polsko-słowackiego	11  <i>Maria Heldak</i>	Operations for the Cultural Landscape in the Borderland Between Poland and Slovakia	☛
EKOLOGIA KRAJOBRAZU		LANDSCAPE ECOLOGY	
☛ Ewolucja koncepcji zagospodarowania terenu inwestycyjnego <i>Zielona Dolina</i> w obszarze chronionego krajobrazu „Dolina Ciemiegi”	19  <i>Tadeusz Jan Chmielewski, Agnieszka Kułak, Aleksandra Niewada</i>	The Evolution of Spatial Structure Design of the <i>Green Valley</i> Investment Ground on the „Ciemiegi Valley” Landscape Protected Area	☛
PREZENTACJE		PRESENTATIONS	
☛ Przywrócone miastu	29 <i>Marek Liszewski, Małgorzata Lipska</i>	Restored to the Town	☛
☛ Na styku miasta i rzeki: uwagi o zagospodarowaniu terenów nadrzecznych we Wrocławiu i Głogowie	37  <i>Justyna Zygmunt-Rubaszek</i>	Where the City Meets the River: Remarks of the Development of Riverside Areas in Wrocław and Głogów	☛
ROZWIĄZANIA TECHNICZNE		TECHNICAL SOLUTIONS	
☛ Plac zabaw jako przestrzeń umożliwiająca różnorodne formy zabaw	46  <i>Magdalena Czalczyńska-Podolska</i>	Playground as A-Space Enabling Wide Range of Forms of Play	☛
☛ Drogi znikające z krajobrazu	54 <i>Klara Tomaszewska</i>	Roads Disappearing from the Landscape	☛
FORUM		FORUM	
☛ Losy ośrodków wielkoprzemysłowej produkcji zwierzęcej na terenie Dolnego Śląska	58  <i>Hanna Houszka, Hanna Marszałek</i>	Fate of Industrial Animal Farms in Lower Silesia Province	☛
☛ Ciało w krajobrazie jako motyw poezji Sylwii Plath	64  <i>Małgorzata Zimniak</i>	Body in the Landscape as the Subject of Sylvia Plath’s Poetry	☛
Streszczenia angielskie	72	Summaries	

# Infrastruktura narciarska w krajobrazie górskim

Marek Staffa

Ski Infrastructure  
in the Mountain  
Landscape

## Od wędrówki do rekreacji i sportu

From hiking to recreation  
and sport

Obszary górskie są z natury predestynowane do roli głównych regionów turystycznych, a w klimacie umiarkowanym jako jedyne pełnią ją praktycznie przez cały rok, w przeciwieństwie do równie atrakcyjnych wybrzeży morskich czy pojezierzy, wykorzystywanych raczej tylko sezonowo.

Zróżnicowane ukształtowanie będące wynikiem budowy geologicznej i przeszłych procesów tektonicznych, w połączeniu z bogatą szatą roślinną, tworzy bardzo atrakcyjne krajobrazy, których podstawową wartością bywają wybitne walory widokowe. Tylko w górach można spotkać miejsca, z których roztaczają się tak rozległe panoramy czy dynamicznie ukształtowane, wieloplanowe widoki. Właśnie te walory stanowią jeden z głównych magnesów przyciągających wypoczywających. Stale rosnący – by nie rzec masowy – ruch turystyczny wymaga odpowiedniego zaplecza i zagospodarowania, a to z kolei prowadzi na ogół prostą drogą do dewastacji terenu, także jego walorów widokowych. Powstaje niepokojące sprzężenie zwrotne, w którym rzesze turystów chcących korzystać z walorów naturalnych terenu prowadzą wprost do ich utraty.

Do niedawna góry były eksplorowane głównie przez turystów: w lecie pieszych, w zimie narciarzy lub chodzących na raketach śnieżnych, którzy uprawiali przede wszystkim krótsze lub dłuższe wędrówki, przemierzając szlaki wiodące wzdłuż grzbietów lub doprowadzające z dolin i miejscowości. W nielicznych, specyficznie ukształtowanych regionach pojawiali się też wspinacze i speleolodzy. Od pewnego czasu sytuacja ta zaczęła ulegać znaczącym zmianom. Rozwój miejscowości wypoczynkowych i pojawianie się w nich masowo wczasowiczów spowodowały nadmierną koncentrację ruchu pieszego i rowerowego w najbliższym ich otoczeniu, a w efekcie przekraczanie naturalnej chłonności środowiska. Obecnie przeważają amatorzy biernego wypoczynku albo rekreacji ruchowej, bez głębszych zainteresowań krajoznawczych. Szukają oni natomiast na miejscu atrakcji (czasem wątpliwych) i rozrywki. W miejscowościach górskich lawinowo rozwija się budownictwo hotelowo-pensjonatowe (nawet pojawiają się apartamentowce) przerastające skalą otoczenie, a formami obce miejscowym tradycjom. To już nie są stylowe górskie pensjonaty na kilka-, kilkanaście miejsc, ale kompleksy noclegowo-rozrywkowe na kilkadziesiąt-, kilkaset miejsc z basenami, spa, gabinetami odnowy, siłowniami, kasynami i podobnymi urządzeniami. Ich klienci rzadziej wychodzą w teren, chyba tylko na rajd po lokalach gastronomicznych, na pobliski

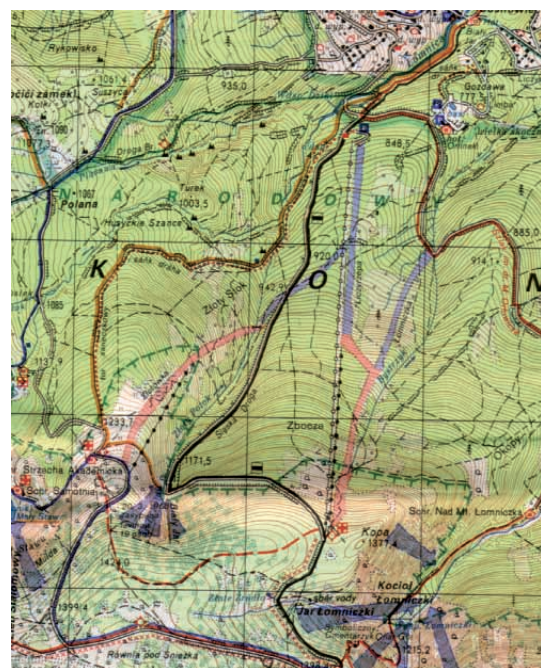
Ryc. 1. Niemiecka mapa Kiesslinga 1:40 000 rejonu Kopy przedstawiająca teren w początkach XX w.

Fig. 1. The German map of Kiessling 1:40 000 area of Kopa, the site in the beginning of the twentieth century



Ryc. 2. Mapa rejonu Kopy Reinholda 1:50 000 (zimowa) z okresu międzywojennego

Fig. 2. Map of the area of the Reinhold Kopa 1:50 000 (winter map) from the interwar period



Ryc. 3. Rejon Kopy na czeskiej mapie 1:25 000 z 1995 r.

Fig. 3. The region of the Kopa on the Czech map 1:25 000 from 1995

stok narciarski czy (często już sztuczny) tor saneczkowy albo ścieżki rowerowe. Uzupełnieniem tej oferty stają się wielkokubaturowe, sieciowe markety i centra handlowe, wypierające tradycyjne (równie fatalne wizualnie) kramiki i targowiska.

## Krajobraz czy boisko

### Landscape or playground

Klasyczne formy uprawiania turystyki zanikają na rzecz różnorodnych form „boiskowych”, które powodują, że góry zaczynają być traktowane jako obiekt sportowy. Turystyka narciarska praktycznie już nie istnieje, szybko rozwija się natomiast narciarstwo zjazdowe, wolniej biegowe. Obie te formy wymagają budowy specjalnych urządzeń wyciągowych i tras. Powstają coraz większe skocznie narciarskie, ryny dla snowboardzistów, sztuczne (letnie) tory saneczkowe, część narciarskich tras zjazdowych wykorzystywana bywa w lecie do ekstremalnych ewolucji rowerowych. Obok klasycznych wspinaczek modne stają się sztuczne ścianki wspinaczkowe (nawet pod dachem), a w wielu dawnych wyrobiskach kamieniołomów czy na niewielkich skałkach lokowane są „szkółki”, które nie uczą, a tylko wciągają za pomocą uprząży amatorów silnych wrażeń na ścianki. Coraz więcej osób uprawiających te formy rekreacji czy sportu odrywa się od gór, traktuje je jak stadion i wynosi z nich tyleż samo wrażeń.

Rozwija się alpinizm czysto sportowy, w którym nieważne stają się doznania estetyczne i poznanie, a liczy się tylko czas przejścia i skala trudności technicznych. Szczytowym przejawem „usportowienia” gór stają się importowane z zagranicy pomysły budowy sztucznych (pod dachem) narciarskich tras zjazdowych. Można od biedy zrozumieć to w odniesieniu do Holandii czy Dubaju, nawet Wrocławia, ale w Karpaczu brzmi to śmiesznie, chociaż może nie do końca biorąc pod uwagę rzeczywiste warunki śniegowe w naszych górach, a równocześnie mrzonki różnych inwestorów chcących utworzyć tu dochodowe stacje narciarskie na wzór alpejski. W Alpach na nartach można jeździć co najmniej przez pół roku (w partiach szczytowych na lodowcach nawet cały rok), a u nas najwyżej 3–4 miesiące.

Inwestycje i urządzenia narciarskie stały się obecnie największym zagrożeniem dla krajobrazów górskich. Wcześniej dysonans wprowadzały linie energetyczne, wieże widokowe, nowe budynki, czasem urządzenia komunikacyjne, ale były one dość nieliczne i oddziaływały jedynie incydentalnie na ograniczonych obszarach. Obecnie ogromne zagrożenie mogą stanowić elektrownie i „fermy” wiatrowe, ale na szczęście pomysły ich budowy napotykają na atrakcyjnych terenach górskich na tyle sprzeciwów ze strony mieszkańców, turystów i różnych organizacji, że szanse realizacji wydają się być nikłe.



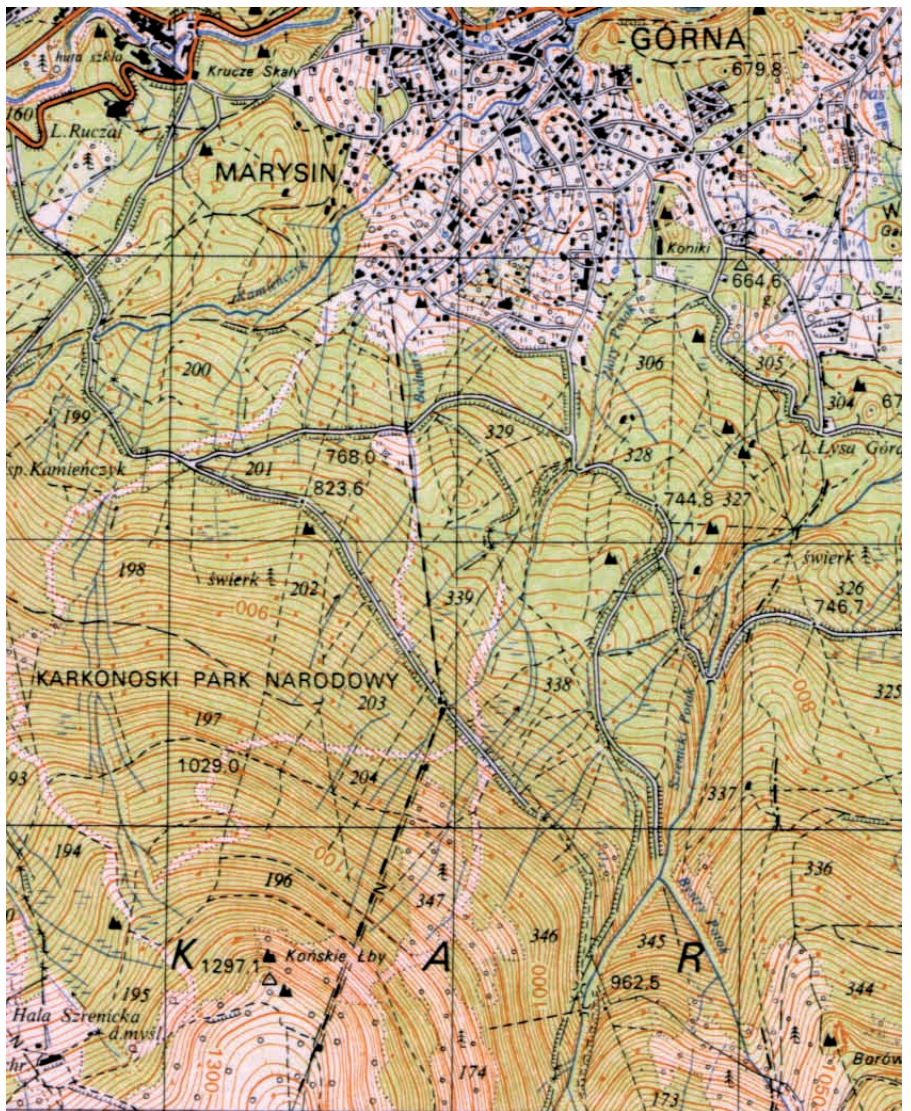
Ryc. 4. Szrenica na mapie Kiesslinga (1:40 000)

Fig. 4. Szrenica on the map of Kiessling (1:40 000)



Ryc. 5. Szrenica na letniej mapie Meinholda (1:50 000) z okresu międzywojennego

Fig. 5. Szrenica on the Meinhold summer map (1:50 000) from the interwar period



Ryc. 6. Szrenica na polskiej mapie 1:25 000 z 1984 r.

Fig. 6. Szrenica on the Polish map 1:25 000 from 1984

Problemy z urządzeniami narciarskimi, szczególnie kolejkami i wyciągami, nie są nowe, ani wyłącznie występujące w polskich górach. Ich realizacje od dawna w wielu krajach budziły sprzeciwy. Już pierwsza polska kolejka na Kasprowy Wierch, czy również przedwojenne koleje liniowo-terenowe na Gubałówkę i Górę Parkową w Krynicy spowodowały gorące protesty tury-

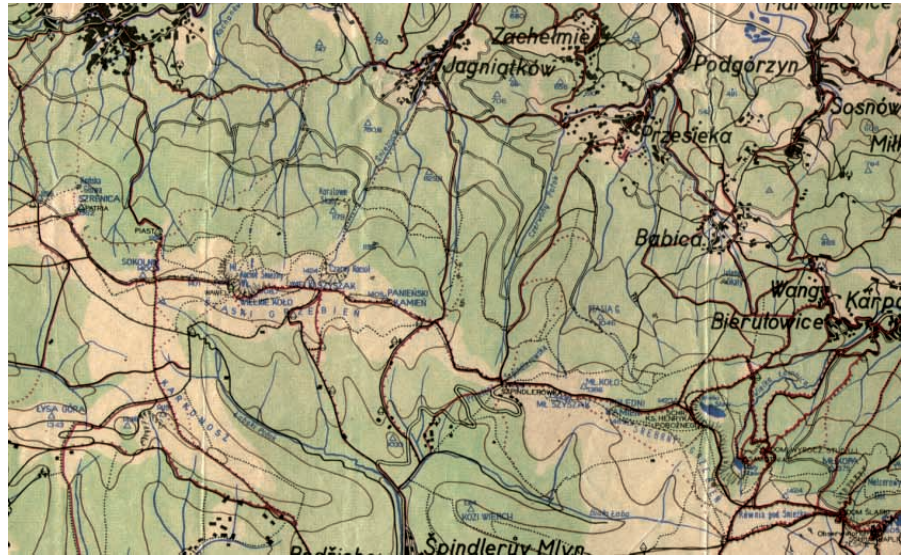
stów i przyrodników. Późniejsze realizacje też nie były osadzone w krajobrazie, ale w jakimś stopniu wynika to z uwarunkowań technicznych tych urządzeń. Zawsze trasa wyciągu powinna prowadzić po linii prostej, najczęściej wzdłuż linii spadku zbocza i z tego powodu źle komponuje się w swobodnym otoczeniu. Prawdziwy problem jest związany jednak nie z wyciągami czy kolejkami, a to-

Ryc. 7. Pierwsza polska mapa Karkonoszy (1:100 000) z 1946 r.

Fig. 7. The first Polish Karkonosze map (1:100 000) from 1946

warzyszącymi im trasami zjazdowymi. Kilkadziesiąt lat temu wykorzystywano do zjazdów narciarskich naturalne ukształtowanie zboczy z istniejącym pokryciem roślinnym oraz polany i drogi leśne już funkcjonujące w terenie. Obecnie trasy zjazdowe są budowane specjalnie, poczynając od podłoża, wykańczane odpowiednimi nawierzchniami, obsadzone specjalnymi gatunkami traw, profilowane pod kątem bezpieczeństwa i maksymalnych prędkości, w związku z tym poszerzane nawet do 50 m. Stają się istnymi „autostradami” tnącymi zbocza i lasy i zupełnie nie wpisują się w krajobraz. Widoczne są w lecie i w zimie nawet z odległości kilkunastu kilometrów. Walnie też przyczyniają się do wylesiania zboczy, ponieważ rozcinają często stare drzewostany, co prowadzi w krótkim czasie do ich całkowitego zniszczenia.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że inne dziedziny turystyki, w tym turystyka piesza, wykorzystujące teren w sposób nieinwazyjny, prowadzące szlaki i trasy po istniejących drogach leśnych i ścieżkach, napotykają często na ogromne trudności i sprzeciwy ze strony gospodarzy terenu, parków narodowych i ekologów przy realizacji swoich projektów. Tymczasem inwestycje narciarskie, które często wymagają wycinki sporych połaci drzewostanów (nawet na terenach chronionych), likwidacji istniejących dróg i ścieżek, realizowane bywają bez większych przeszkód. Świad-



czy to o sile perswazji „lobby narciarskiego” i przychylności lokalnych samorządów wietrzących w nich dobry interes. Podobnie wygląda sytuacja z mniej inwazyjnymi trasami rowerowymi, na które panuje obecnie moda, poparta dość szeroko płynącym strumieniem pieniędzy na ich realizację, pochodzącym w większości z funduszy europejskich.

## Aneksja prowadząca do destrukcji krajobrazu

Annexation leading to the destruction of the landscape

Aby uzmysłwić sobie skalę zagrożenia i zaszczyt już przekształcenia krajobrazu wystarczy tylko porów-

nać stare i aktualne mapy czy fotografie tych samych miejsc wykonane w odstępnie kilkudziesięciu lat. Kliniczny obraz przeinwestowania narciarskiego terenu można uzyskać z sąsiednich Karkonoszy czeskich, które zaczęto intensywnie zagospodarowywać nieco wcześniej. Čertova hora w Harrachovie z kolejkami, wyciągami i mamucią skocznia, otoczenie Špindlerův Mlýna, Pecu pod Sněžkou czy Janských Lázní dobitnie świadczą jak infrastruktura narciarska wpływa destrukcyjnie na krajobraz górski (ryc. 13).

Polska strona Sudetów zdaje się ochoczo podążać tą samą drogą, ale na szczęście rozmach i możliwości inwestorów są tu zdecydowanie mniejsze, chociaż skutki już wyraźnie widać. Na pierwszy plan wysuwają się najstarsze stacje narciar-



Ryc. 8. Zieleniec ok. 1990 r. (fot. M. Staffa)

Fig. 8. Zieleniec around 1990 (photo by M. Staffa)

Ryc. 9. Łysa Góra w Górach Kaczawskich ma status tylko „mikrostacji”, ale nawet w lecie stanowi dysonans w krajobrazie (fot. M. Staffa)

Fig. 9. Łysa Góra in the Kaczawa Mountains has the status only of “microstation”, but even in the summer is a discrepancy in the landscape (photo by M. Staffa)



skie na Szrenicy i Kopie w Karkonoszach, ale dorównują im młodsze, które tworzono z większym rozmachem: Zieleniec z Jamrozową Polaną (ryc. 8), Polana Jakuszycka, Czarna Góra czy ostatnio Stóg Izerski. Jeżeli uwzględni się mniejsze ośrodki typu Łysa Góra (ryc. 9), Andrzejówka, Wielka Sowa z Rzeczką i Sokolcem widać, że nasycenie infrastrukturą narciarską polskich Sudetów jest już znaczne, a przecież w wielu miejscach funkcjonują jeszcze pojedyncze wyciągi i trasy o lokalnym znaczeniu.

O rozmiarach problemu załączania gór przez infrastrukturę narciarską dowodnie świadczy porównanie map tylko dwóch wybranych terenów: Kopy w Karpaczu i Szrenicy w Szklarskiej Porębie (ryc. 1-6).

Warto przedstawić mapy skonfrontować z pierwszą polską mapą Karkonoszy (1:100 000) wydaną przez krakowski „Głob” w 1946 r., na której widać tylko obszary zalesione i drogi.

Nie są to oczywiście jedyne miejsca w Sudetach, gdzie można obserwować destrukcyjne dla krajobrazu skutki żywiołowego rozwoju urządzeń narciarskich w ślad, za którymi powstają nowe hotele, pensjonaty, parkingi i lokale gastronomiczne. Wystarczy spojrzeć na współczesny obszar Zielenca, chociażby na mapie z Google i przypomnieć sobie jak malowniczą wsią był on jeszcze dwadzieścia lat temu.



Ryc. 10. Stóg Izerski od pn. z widoczną linią kolei gondolowej i trasą zjazdową (fot. lotnicza S. Lange)

Fig. 10. Stóg Izerski from the north with a visible line of gondola rail and piste (aerial photo S. Lange)



Taka sytuacja rysuje się w większości tzw. „stacji narciarskich”.

Pokazane przykłady tylko częściowo ilustrują problem negatywnego wpływu zagospodarowania narciarskiego na góry. Zagospodarowanie to ma, bowiem naturalną tendencję do koncentracji w terenie. Rzadko funkcjonuje tylko jeden wyciąg, z reguły w krótkim czasie powstaje ich więcej, podobnie jest z trasami zjazdowymi. Idealem dla narciarstwa sportowo-rekreacyjnego jest funkcjonowanie tzw. „stacji narciarskiej” złożonej, z co najmniej kilkunastu kolejek i wyciągów o zróżnicowanej długości i towarzyszących im minimum kilkunastu-, lepiej kilkudziesięciu kilometrów tras zjazdowych dających korzystającym swobodę wyboru.

Zaspokojenie potrzeb tej grupy użytkowników gór powoduje jednak sprzeczny wpływ innych, szczególnie turystów pieszych, ponieważ stacje narciarskie rozpełzają się po zboczach zajmując coraz większe powierzchnie, które muszą być dla bezpieczeństwa wyłączane z ruchu innych użytkowników, nawet wówczas, gdy są wykorzystywane tylko przez 3 miesiące w roku. Nie ma, bowiem w Polsce przepisów, które nakładałyby na właścicieli narciarskich urządzeń wyciągowych obowiązek ich demontażu po sezonie zimowym, a przynajmniej ze względu na ochronę walorów krajobrazowych kładzenie podpór. U nas, co najwyżej ściągają się z tras na lato armatki śnieżne, a z lin nośnych zaczepy orczyków

Ryc. 11. Lato 2009, trasa zjazdowa ze Stóg Izerskiego, po bokach widoczne stałe urządzenia naśnieżające i słupy oświetleniowe (fot. M. Staffa)

Fig. 11. Summer 2009, downhill track from Stóg Izerski, on the sides visible permanently snow machines and lighting poles (photo by M. Staffa)



Ryc. 12. Pomimo upływu kilkudziesięciu lat od realizacji kolei na Kopę i związanych z nią tras narciarskich nadal są one doskonale widoczne w terenie (fot. M. Staffa)

Fig. 12. Despite the passage of several decades since the implementation of the rail to Kopa and related with them ski runs, they are still clearly visible in the terrain (photo by M. Staffa)

lub talerzyków. Zdarza się, że pozostają w terenie także siatki zabezpieczające. Obecnie dla poprawy wyników ekonomicznych narciarskie trasy zjazdowe (i wyciągi) bywają adaptowane w sezonie letnim do zjazdów rowerowych, co dodatkowo doprowadza do dewastacji terenu, a nawet erozji powierzchniowej, szczególnie tam, gdzie budowane są dodatkowe przeszkody dla rowerzystów. Jako przykład, do czego to może doprowadzić wystarczy obejrzeć tor rowery na obrzeżach Parku Zdrojowego w Szczawnie-Zdroju, zbudowany na miejscu podobno najpiękniejszego w Niemczech pola golfowego.

Dopiero w 2009 roku zaczęto w Sudetach dostrzegać problem niszczenia

ich krajobrazu przez inwestycje narciarskie po realizacji kolei gondolowej ze Świeradowa-Zdroju na Stóg Izerski i towarzyszącej jej trasy zjazdowej, co najlepiej zilustrują zdjęcia na ryc. 10 i 11.

Realizacji inwestycji na Stogu Izerskim, a jest to tylko jej pierwszy etap, bowiem w planie są następne trasy zjazdowe i co najmniej jeden hotel, wywołała gorące sprzeciwy organizacji ekologicznych. Paradoksalnie jednak ofiarą ich aktywności i sprzeciwów nie pada tak agresywnie wpisana w krajobraz trasa zjazdowa czy sama kolej, ale istniejące od dawna szlaki piesze, które w ramach swoistej rekompensaty mają ulec likwidacji lub zmianom przebie-

gów. Zresztą przedmiotem troski ekologów nie są wcale zagrożone walory widokowe Gór Izerskich tylko wielce wątpliwe stanowisko cietrzewia, któremu jak do tej pory ruch pieszy zdaje się nie przeszkadzać. To chyba najlepiej świadczy o sile i ekspansywności „lobby narciarskiego” bez skrupułów zawłaszczającego góry. Efektem jest niepokojąco nasilające się zjawisko kurczenia się przestrzeni turystycznej w górach, komasowania ruchu w wybranych enklawach.

**Marek Staffa**

Institut Architektury Krajobrazu  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Institute of Landscape Architecture  
Wrocław University of Environmental and  
Life Sciences



Ryc. 13. „Pełne zagospodarowanie narciarskie” – czy chaos przestrzenny? Czy tak ma wyglądać przyszłość chronionego krajobrazu górskiego? Przykład z Karkonoszy czeskich (fot. M. Staffa)

Fig. 13. “Full ski development – or spatial chaos? Is this the future look like of the protected mountain landscape? Example from the Czech Karkonosze (photo by M. Staffa)

# Działania na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego w strefie pogranicza polsko-słowackiego

Maria Hetdak

Operations for the  
Cultural Landscape  
Protection in the  
Borderland Between  
Poland and Slovakia

## Wprowadzenie

### Introduction

Gmina Bukowina Tatrzańska położona jest w południowej części województwa małopolskiego, u podnóża Tatr, bezpośrednio przy granicy ze Słowacją. W granicach administracyjnych gminy znajdują się zarówno malowniczo usytuowane osiedla wiejskie, jak również tereny Tatrzańskiego Parku Narodowego z najwyższym pasmem polskich Tatr oraz innymi osobliwościami przyrodniczo-krajobrazowymi. Wzory krajobrazowe gminy stanowią o wyjątkowym charakterze i popularności miejsca nie tylko w skali regionalnej, ale i całego kraju. Na terenie gminy leżą wsie podhalańskie: Bukowina Tatrzańska, Białka Tatrzańska, Brzegi, Groń i Leśnica oraz wsie spiskie: Jurgów, Czarna Góra i Rzepiska. Granica państwa polskiego przebiegała niegdyś po rzece Białce, a wsie spiskie położone były poza granicą państwa, na terenie obecnej Słowacji (ówczesnej Czechosłowacji). Mimo zawirowań politycznych, odrębności kulturowe wsi podhalańskich i spiskich są nadal czytelne.

Do końca pierwszej wojny światowej Spisz należał do Austro-Węgier. Pod koniec wojny teren Spisza stał się przedmiotem sporu pomiędzy nowopowstającymi państwami Polską i Czechosłowacją, wynikiem czego było przyłączenie do Polski 14 wiosek spiskich, a w 1939 roku cały polski Spisz został włączony

do Słowacji. Po zakończeniu drugiej wojny światowej między Polską a Czechosłowacją przywrócono granicę sprzed 1938 roku, natomiast ostateczne wytyczenie granicy polsko-czechosłowackiej na Spiszu nastąpiło na mocy umowy zawartej w Warszawie w 1958 r. Granica ta przebiega obecnie tak, jak w latach 1920–1938.

Ta terenie pogranicza ścierały się różne kultury osadnicze: od południa – kultury: słowacka, niemiecka i węgierska, od północy – kultura polska. Zmiana przebiegu granicy państwa nie wpłynęła na zanik odrębności kulturowej, a przede wszystkim ukształtowanego tu stylu architektonicznego. Niestety, odmienności te zaczynają się zacierać w czasach nam współczesnych. Dotyczy to przede wszystkim polskiego Spisza, gdzie pojawiają się formy budownictwa typowe dla wsi podhalańskich.

W niniejszej pracy podjęto próbę wskazania działań władz publicznych na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego w strefie pogranicza polsko-słowackiego.

## Rola władz lokalnych w ochronie walorów środowiska kulturowego

The importance of the commune in the protection of cultural environment values

Władze gminy Bukowina Tatrzańska prowadzą politykę przestrzenną przyjętą w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Bukowina Tatrzańska*. W dokumencie tym, wśród zasad z zakresu ochrony środowiska kulturowego wskazano jako niezbędne kierunki działań m.in.: zachowanie obiektów o wartościach kulturowych, adaptację tych obiektów do współczesnych potrzeb i wymogów, rozszerzenie zakresu ochrony poprzez ustanowienie obszarów ochrony konserwatorskiej w planach zagospodarowania przestrzennego, przekształcanie i waloryzację obiektów dysharmonijnych w oparciu o przepisy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, kontynuację rozwoju budownictwa w oparciu o walory kulturowe na zasadzie kontynuacji cech przestrzennych, kształtowanie skali i formy nowej zabudowy w nawiązaniu do historycznej, jako jej twórczej interpretacji.

Zarówno w tekście, jak i na rysunku *Studium* wskazano obiekty wpisane do rejestru zabytków oraz

strefy ochrony wartości kulturowych i ochrony krajobrazowej.

Ustalenia *Studium* nie stanowią jednak aktu prawa miejscowego i jako takie nie wpływają bezpośrednio na charakter realizowanej inwestycji. Narzędziem realizacji polityki przestrzennej zawartej w *Studium* jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, którego ustalenia powinny być zgodne z zapisami ww. dokumentu.

Władze gminy posiadają zatem narzędzie w postaci planu miejscowego, które może przyczynić się do ochrony środowiska kulturowego wsi.

Ochrona walorów kulturowych w planie miejscowym jest jedną z form ochrony zabytków, o których mowa w ustawie z dnia 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568).

Obecnie na obszarze gminy obowiązują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla wsi Czarna Góra oraz Jurgów. Obydwie wsie posiadają charakter wsi spiskich. W planach zagospodarowania ustalono strefy ochrony konserwatorskiej, w granicach których wprowadzono ograniczenia oraz zakazy i nakazy dla realizacji zabudowy. W planach ustalono także strefę ochrony krajobrazu kulturowego „K”, obejmującą niezabudowane przestrzenie rolno-leśne z drogami gospodarczymi i zadrzewieniami śródpolnymi. Plany zagospodarowania uwzględniają ochronę obiektów wpisanych

do rejestru zabytków oraz obiektów należących do ewidencji zabytków.

W pozostałych miejscowościach inwestycje realizowane są głównie na podstawie decyzji o warunkach zabudowy oraz dla inwestycji celu publicznego – na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Wydawać się może, że takie rozwiązanie nie zapewnia w sposób wystarczający ochrony walorów krajobrazowych gminy, jednak analiza projektowanych nowych terenów zabudowy mieszkaniowej w obowiązujących planach miejscowych dla wsi Jurgów i Czarna Góra może skłaniać do odmiennych wniosków. Wprowadzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego spowodowało uruchomienie nowych terenów budowlanych oddalonych od istniejącego zainwestowania nawet o kilkaset metrów. Realizacja polityki zagospodarowania przestrzennego w drodze ustalania warunków zabudowy na podstawie decyzji o warunkach zabudowy ogranicza możliwość nadmiernego rozpraszania zabudowy wskutek konieczności spełnienia tzw. warunku „dobrego sąsiedztwa”, czyli występowania w sąsiedztwie planowanej inwestycji zabudowy, w tym o podobnych cechach i parametrach.

Analiza ustaleń zawartych w decyzjach o warunkach zabudowy wskazuje jednak, iż w odniesieniu do zagadnień związanych z ochroną wartości kulturowych, zapisy decyzji w niewystarczającym stopniu

Ryc. 1. Bukowina Tatrzańska, Dom Ludowy (fot. M. Hełdak)

Fig. 1. Folk House in Bukowina Tatrzańska (photo by M. Hełdak)

określają szczegółowe parametry kształtowania zabudowy, co dotyczy głównie terenów wsi spiskich, w tym szczególnie Rzepisk – jedynej wsi spiskiej nie objętej planem zagospodarowania przestrzennego. Zapisy formułowane w decyzjach regulują głównie parametry i wskaźniki dotyczące gabarytów projektowanego obiektu, wynikające wprost z *Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* z dnia 27.03.2003 r. (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zmianami). Poza wskaźnikami wynikającymi z ustawy, decyzje te ustalają zwykle:

- zakaz stosowania okładzin z tworzyw sztucznych tzw. „sidingu”;
- zakaz stosowania otoczaków,
- zakaz stosowania kolorystyki czerwonej dachów.

W decyzjach o warunkach zabudowy brak zapisów odnoszących się bardziej szczegółowo do kształtów dachu oraz detali architektonicznych charakterystycznych dla architektury spiskiej.

Władze gminy w sposób aktywny wspierają tradycję i kulturę regionu. Głównym ośrodkiem myśli społecznej, oświaty i kultury jest Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej – Bukowiańskie Centrum Kultury. Idea budowy Domu powstała w latach 20. XX wieku, w trudnych latach odradzającej się Polski. Jak podaje S. Galica-Górkiewicz [Galica-Górkiewicz 2008]. W odezwie o datki na budowę Domu Ludowego pisano ...*Dom Ludowy na granicy Polski – to najpotężniejsza obok Kościoła i szkoły – twierdza*. Do tej



pory odbywają się tu liczne przedstawienia teatralne, występy zespołów ludowych, zabawy taneczne i zebrania wiejskie. Placówka stanowi centrum kulturalne wsi, skupiając wokół siebie środowiska twórcze.

Władze gminy czynnie wspierają działalność Bukowiańskiego Centrum Kultury – Dom Ludowy, poprzez przekazywanie środków przeznaczonych na jego szeroką działalność promującą kulturę ludową. Zgodnie z Uchwałą Budżetową Rady Gminy Bukowina Tatrzańska na rok 2008, dotacje dla gminnych instytucji kultury, w dziale: kultura i ochrona

dziedzictwa narodowego, wyniosły na 2008 r. – na domy i ośrodki kultury 448 600,00 zł. Kwota 313 400,00 zł, a więc ponad 69%, zasiliła Bukowiańskie Centrum Kultury – Dom Ludowy. Rok wcześniej na Dom Ludowy przekazano 296 000,00 zł, czyli około 17 000,00 zł mniej niż w 2008 roku (ryc. 1).

W ramach swojej działalności, Dom Ludowy – Bukowiańskie Centrum Kultury, prowadzi Szkołę Gnących Zawodów, w której dzieci i młodzież uczą się tradycyjnych rzemiosł: kowalstwa, garncarstwa, haftu i innych dziedzin zanikającej sztuki

Ryc. 2. Jurgów, szałas pasterskie na Polanie Podokólnie, w sąsiedztwie wyciągu narciarskiego, parking (fot. M. Heldak)

Fig. 2. Jurgów, the shepherds' shelters on the glade Podokólnie, in the neighbourhood of the ski lift, car park (photo by M. Heldak)



ludowej. Przy Domu Ludowym działa również Amatorski Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka oraz zespoły regionalne „Wierchowianie” i „Mali Wierchowianie”.

To właśnie Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej jest organizatorem imprez kulturowych o zasięgu ogólnopolskim – „Sabałowych Bajaj” (Ogólnopolski Konkurs Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Pytacy i Mowy Starosty Weselnego) i „Góralskiego Karnawału” (Ogólnopolski Konkurs Grup Kolędniczych, Popis Solowych Par Tanecz-

nych, Kumoterki, Skiring, Ski-Skiring i Przejazd Zaprzęgami Paradnymi). Od 1996 r. odbywa się tu kolejna duża impreza o zasięgu międzywojewódzkim – „Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych”.

Analizując współpracę władz lokalnych z gminami sąsiednimi, w tym z terenem leżącym poza granicą Polski – na Słowacji, ustalono, że pomimo silnych powiązań społecznych i kulturowych polskiego Spisza z częścią słowacką, gmina jak dotąd nie nawiązała współpracy w zakresie popularyzacji zagad-

nień ochrony środowiska kulturowego z gminami sąsiednimi z terenu Słowacji. Wspólna historia oraz dziedzictwo kulturowe regionu powinny skłonić do podejmowania wzajemnych działań na polu popularyzacji zagadnień kulturowych oraz ochrony szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego. Podejmowane próby nawiązania współpracy ze strony władz gminy Bukowina Tatrzańska ze stroną słowacką nie przyniosły rezultatów. Kontakty w zakresie współpracy kulturowej ograniczają się do występów zespołów ludowych ze Słowacji w ramach organizowanych na terenie gminy imprez.

## Ochrona obiektów zabytkowych

The protection of the relic objects

Ochroną konserwatorską, zgodnie z *Ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz. U. z 2003 r. nr 162 poz. 1568), objęte są obiekty posiadające wpis do rejestru zabytków. Do rejestru wpisuje się zabytek na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków z urzędu bądź na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy. W gminie wpisem do rejestru zabytków objęto kościoły (w Bukowinie Tatrzańskiej, w Białce Tatrzańskiej, w Jurgow-

wie), Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej, zagrody („Czarnoksiężnika Kikli” w Bukowinie Tatrzańskiej, Korkoszów w Czarnej Górze, Sołtysów w Jurgowie i zagrodę w Rzepiskach na Grocholowym Potoku), zespoły szałasów (na Polanie Podokólne w Jurgowie, na Rusinowej Polanie, w Dolinie Pańszczyca, na Polanie Waksmundzkiej w Brzegach), szałas (na Polanie Nowa Roztoka i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w Brzegach) oraz schronisko nad Morskim Okiem.

W stosunku do obiektów zabytkowych obowiązuje bezwzględny priorytet wymagań i ustaleń konserwatorskich nad względami wynikającymi z działalności inwestycyjnej.

Zgodnie z art. 4 pkt. 6 ustawy, ochrona zabytków polega na podejmowaniu przez organy administracji publicznej działań mających na celu uwzględnianie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przy kształtowaniu środowiska.

Ochronę zabytków uwzględnia się m.in. przy sporządzaniu i aktualizacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego województw oraz studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin.

W obowiązującym *Studium* określającym politykę przestrzenną gminy oraz w uchwalonych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego uwzględniono ochronę zabytków poprzez ich dokładne

wskazanie, a także określenie zasad ich ochrony.

Zarówno *Studium*, jak i miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego uwzględniają również ochronę obiektów wpisanych do ewidencji zabytków. Ochrona obiektów wpisanych do ewidencji zabytków może być realizowana tylko poprzez ustalenia planów. Analiza tekstów planów nie wykazała jednak, na czym ochrona ta ma polegać, w szczególności w kontekście zachowania walorów krajobrazu kulturowego wsi.

Na obszarze gminy występuje również wiele obiektów cennych kulturowo, które nie są objęte ochroną konserwatorską. Zarówno wsie podhalańskie, jak i spiskie nasycone są obiektami pochodzącymi sprzed 1945 r. posiadającymi cechy obiektów zabytkowych. Niestety w procesie postępującego rozwoju gospodarczego można zauważyć gwałtowne zanikanie starej drewnianej zabudowy wsi. Warto zauważyć, że w krajobrazie wsi, w większym stopniu zachowane są jednak stare, niszczące zabudowania gospodarcze.



Ryc. 3. Czarna Góra, zagroda Korkoszów (fot. M. Heldak)

Fig. 3. Czarna Góra, the farm of Korkoszów (photo by M. Heldak)

Ryc. 4. Jurgów, zagroda Sołtysów (fot. M. Heldak)

Fig. 4. Jurgów, the farm of Sołtysów (photo by M. Heldak)



## Działalność Muzeum Tatrzańskiego

### The activity of the Tatra Museum

Jedną z form popularyzacji i ochrony wartości środowiska kulturowego jest organizacja muzeum w obiekcie zlokalizowanym w jego naturalnym otoczeniu i tle krajobrazowym, określanym jako „muzeum przestrzenne”.

Idea „muzeum przestrzennego”, rozumiana jako forma ochro-

ny zabytków *in situ* (w miejscu), zapoczątkowana była w latach 60. XX w. i prowadzona przy współudziale muzeów regionalnych. Po reformie administracyjnej przeprowadzonej w 1975 r. działalność ta była kontynuowana przez Muzeum Tatrzańskie.

Jak podaje Z. Moździerz [Moździerz 2001] dzięki działalności Muzeum w ciągu 18 lat wyremontowano m.in. obiekty zlokalizowane na terenie gminy Bukowina Tatrzańska, w tym: 28 z 56 szałasów na Polanie Podokólne koło Jurgowa (1979–1984) (ryc. 2), zagrodę Korko-

szów w Czarnej Górze (1981–1983) (ryc. 3) oraz zagrodę Sołtysów w Jurgowie (1984–1986) jako ogniwa Muzeum Kultury Ludowej Spisza.

Zagrody Sołtysów w Jurgowie i Korkoszów w Czarnej Górze stanowią obecnie własność Muzeum Tatrzańskiego. Jak podaje Z. Moździerz [Moździerz 2001] w 1980 r. rodzina Korkoszów z Czarnej Góry przekazała zagrodę na rzecz Skarbu Państwa z myślą o utworzeniu w niej muzeum spiskiej kultury ludowej. Rodzina w latach 50. ubiegłego wieku przeniosła się do Czechosłowacji i zagroda ulegała stopniowemu zniszczeniu. Remont konserwatorski przeprowadziło Muzeum Tatrzańskie mając za cel zachowanie historycznych nawarstwień dokumentujących rozwój zagrody począwszy od końca XIX w., postępujący wraz ze wzrostem zamożności gospodarzy. We wnętrzu obiektu urządzono muzeum obrazujące bogate gospodarstwo spiskie z okresu międzywojennego (ryc. 4).

Zagroda w Jurgowie, wybudowana w 1861 r., przetrwała do naszych czasów w stanie niemal niezmiennym. Muzeum Tatrzańskie zakupiło zagrodę w 1981 r., a w dwóch następnych latach przeprowadziło remont konserwatorski. W budynkach urządzono ekspozycję etnograficzną ukazującą biedne gospodarstwo spiskie z przełomu XIX i XX wieku. W chałupie i budynku gospodarczym zachowało się oryginalne wyposażenie wnętrza. Ekspo-



zycja w zagrodach udostępniana jest dla zwiedzających.

Biorąc pod uwagę gwałtowny zanik historycznej zabudowy drewnianej w krajobrazie wsi, działalność Muzeum należy postrzegać jako bardzo pozytywny przejaw ochrony wartości kulturowych zarówno w skali gminy, jaki i w skali całego regionu.

## Szlak Architektury Drewnianej

### The Wooden Architecture Route

Wyznaczenie Szlaków Architektury Drewnianej to jedno z największych przedsięwzięć znakowania szlaków w Polsce. Szlaki te mają na celu pokazanie bogactwa i atrakcyjności architektury drewnianej i w samym woj. małopolskim liczą ponad 1 500 km, obejmując 237 obiektów o różnym charakterze. Projekt utworzenia Szlaków Architektury Drewnianej został zrealizowany przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego. Na Podhalu Szlak Architektury Drewnianej prowadzi m.in. z Zakopanego przez Bukowinę Tatrzańską, Jurgów i Białkę Tatrzańską. Na szlaku znajduje się Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bukowinie Tatrzańskiej z 1887–1900, Kościół św. Sebastiana i Matki Boskiej Różańcowej w Jurgowie z 1675 r., Kościół św. Szymona i Judy Tadeusza w Białce Tatrzańskiej z ok. 1700 r. (ryc. 5)

oraz obiekty Muzeum Tatrzańskiego położone w Jurgowie (zagroda Sołtysów i szałas położone na Polanie Podokólne). Na terenie gminy obiekty sakralne zachowane są, w zakresie formy architektonicznej, w stanie niezmiennym. Obecnie prowadzony jest projekt Małopolskiej Organizacji Turystycznej „Otwarty Szlak Architektury Drewnianej” finansowany z budżetu Województwa Małopolskiego umożliwiający zwiedzanie obiektów, głównie kościołów. Projekt ten obejmuje kościół w Jurgowie. Kościoły w Bukowinie Tatrzańskiej i w Białce Tatrzańskiej są udostępnione zwiedzającym codziennie.

## Podsumowanie

### Conclusion

Pomimo polityki przestrzennej władz gminy nastawionej na ochronę środowiska kulturowego, efekty dotychczasowej ochrony konserwatorskiej wydają się niewystarczające. Zmienia się charakter wsi, zabudowania murowane w sposób naturalny zastępują tradycyjne zagrody góralskie. Budynki realizowane w latach 80 i 90 minionego stulecia realizowane były często w oderwaniu od miejscowej tradycji, bez zachowania właściwych proporcji rzu-



Ryc. 5. Białka Tatrzańska, kościół św. Szymona i Judy Tadeusza (fot. W. Leśnicki)

Fig. 5. Białka Tatrzańska, the church st. Szymon and Judy Tadeusz (photo by W. Leśnicki)

tu budynku i geometrii dachu, często z zastosowaniem obcych materiałów wykończeniowych i kolorystyki obiektu. Choć w obecnych czasach zauważa się większy nacisk na realizację obiektów nawiązujących formą do miejscowej tradycji, to nowo powstające obiekty dostosowywane są często dla potrzeb działalności związanej z turystyką i wypoczynkiem, czego efektem jest powstawanie budynków o znacznych gabarytach, niedostosowanych skalą do otaczającego krajobrazu. Rola władzy lokalnej w zakresie kształtowania zabudowy w nawiązaniu do stylu regionalnej architektury jest znacząca. Zauważyć jednak można, że ustalone w dokumentach planistycznych zasady kształtowania architektury dla wsi spiskich nie są tak szczegółowe, jak dla zabudowy projektowanej we wsiach podhalańskich, przez co w małym stopniu uwzględniają odrębność kulturową wsi.

Bukowiańskie Centrum Kultury – Dom Ludowy prowadzi przy współfinansowaniu urzędu gminy popularyzację zagadnień związanych z miejscową tradycją budowlaną, zabytkami i historią regionu. Ośrodek przejmuje zadania władz gminy w zakresie promocji i ochrony dziedzictwa kulturowego, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym, ale chociażby ze względu na przygotowanie zawodowe osób zajmujących się sprawami kultury na co dzień, niewątpliwie korzystnym.

Wspieranie ochrony krajobrazu kulturowego dotowane jest także z budżetu państwa poprzez działalność na obszarze gminy – Muzeum Tatrzańskiego. Nieocenione, w obliczu zanikającej starej architektury drewnianej, jest wprost zachowanie w stanie niezmienionym zagród w Czarnej Górze i w Jurgowie oraz szałasów na polanie Podokólne w Jurgowie. Podobnie, wyznaczony „Szlak Architektury Drewnianej” przyczynia się w dużym stopniu do promocji zabytków lokalizowanych na terenie pogranicza.

Brak współpracy w zakresie promocji walorów środowiska kulturowego z ośrodkami władz lokalnych z terenu Słowacji wpływa niekorzystnie na ochronę dziedzictwa kulturowego całego regionu. Wspólna historia oraz przenikanie kultur powinno skłaniać władze lokalne do intensywnych działań na rzecz ochrony i promocji Spisza.

Należy mieć nadzieję, że w nadchodzących latach władze lokalne podejmą dalsze działania na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego w strefie pogranicza polsko-słowackiego, w tym także działania oparte na wspólnym programie z gminami leżącymi po stronie słowackiej.

**Maria Heldak**

Katedra Gospodarki Przestrzennej  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Department of Land Management  
Wrocław University of Environmental and Life  
Sciences

#### Literatura

1. Galica-Górkiewicz S., 2008, *Bukowina Tatrzańska powrót do źródeł*. GALERIA SKORUSA, A. Górkiewicz, Bukowina Tatrzańska, s. 456.
2. Moździerz Z., 2001, *Niebieskim szlakiem zabytków „Muzeum Przestrzennego”*, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane, s. 175.
3. *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* z dnia 23.07.2003 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568).
4. *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* z dnia 27.03.2003 r. (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zmianami).

# Ewolucja koncepcji zagospodarowania terenu inwestycyjnego Zielona Dolina w obszarze chronionego krajobrazu „Dolina Ciemięgi”

Tadeusz Jan Chmielewski, Agnieszka Kutak, Aleksandra Niewada

The Evolution of Spatial Structure Design of the Green Valley Investment Ground on the „Ciemięga Valley” Landscape Protected Area

## Wprowadzenie

Introduction

Rola ekologiczna dolin rzecznych

The ecological importance of the river valleys

Doliny rzeczne odgrywają kluczową rolę w funkcjonowaniu ekologicznych systemów krajobrazowych [Chmielewski 2008], a jednocześnie podlegają szczególnej presji antropogenicznej, zwłaszcza w strefie oddziaływania dużych miast. Im bliżej centrum obszaru metropolitalnego, tym krajobraz ulega większym przekształceniom, zmniejsza się rola naturalnych czynników i procesów ekologicznych oraz związków pomiędzy poszczególnymi komponentami środowiska. Zwiększa się jednocześnie udział obiektów technicznych oraz wzrasta stopień antropogenicznej modyfikacji przebiegu procesów przyrodniczych. Ten gradient antropogenicznych przekształceń widoczny jest także w krajobrazie dolin rzecznych.

Zespoły roślinne występujące w zdegradowanych dolinach, gatunkowo bardziej przypominają murawy dywanowe *Plantaginetalia majoris* oraz zbiorowiska roślin ruderalnych z klasy *Artemisietea vulgaris*, aniżeli roślinność klasy *Phragmitetea* oraz łąki z rzędu *Molinetalia*. Ze względu na obniżający się poziom wód grun-

towych oraz przesuszenie warstwy powierzchniowej ziemi zasobność wodna cieków bardzo spada: wielkie miasta to strefy lejów depresyjnych wód podziemnych. Jednocześnie temperatura w mieście jest o 2–6 stopni wyższa niż na obszarach nie zurbanizowanych [Forman 2008].

Szybki proces rozprzestrzeniania się miast sprawia, że zaczynają one pochłaniać także obszary wcześniej objęte różnymi formami ochrony przyrody. Tak jest też z Obszarem Chronionego Krajobrazu „Dolina Ciemięgi”, który znalazł się w strefie intensywnej urbanizacji związanej z rozwojem miasta Lublina.

Charakterystyka obszaru opracowania i identyfikacja problemu

The characteristics of elaboration territory and identification problems

Teren „Zielonej Doliny” o powierzchni geodezyjnej 126,12 ha we wsi Snopków, gmina Jastków w województwie lubelskim, wykupiła jedna z firm deweloperskich. Grunty te obejmują fragment podmokłej, cennej przyrodniczo doliny rzeki Ciemięgi, przyległe do niego otwarte, dotychczas użytkowane rolniczo zbocza tej doliny o południowej ekspozycji słonecznej, dotychczas użytkowany rolniczo fragment falistej wierzchołki (ryc. 1) oraz pokryty lasem zespół lessowych wąwo-

zów w pobliżu zabytkowego zespołu parkowo-dworskiego w Snopkowie.

Teren będący własnością spółki jest podzielony na dwie części: wschodnią i zachodnią, przez drogę gminną Lublin – Krasienin. Wschodnia część ma charakter otwartego krajobrazu przyrodniczo-rolniczego ze względu na nie zabudowaną przestrzeń oraz atrakcyjną ekspozycję widokową z malowniczą doliną rzeki. Zachodnia część jest intensywniej zagospodarowana i zdegradowana krajobrazowo przez chaotycznie rozmieszczone składy, magazyny, usługi oraz zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną. Posiada jednak mocny atut krajobrazowo-przyrodniczy w postaci rozbudowanej sieci wąwozów.

Niemal cały teren znajduje się w granicach obszaru chronionego krajobrazu „Dolina Ciemięgi” [Wójcik i in. 1992]. Fragmenty dna doliny i jej południowych zboczy posiadają wysokie walory przyrodnicze i krajobrazowe. Jednocześnie jednak jest to część Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego, objętego procesami intensywnej urbanizacji. Od połowy lat 90. XX w. wzdłuż doliny Ciemięgi trwa proces szybkiego rozwoju zabudowy jednorodzinnej, tworzącej co-

raz rozleglejsze strefy zurbanizowane, zarówno w obszarze chronionego krajobrazu, jak i w jego otoczeniu, bez zauważalnej różnicy, czy jest to obszar chroniony czy nie [Chmielewski, Sielewicz 1998; Chmielewski, Kułak 2009]. Presja zabudowy doliny Ciemięgi znacząco wzrosła po ogłoszeniu zamiaru budowy na tej rzece 4–5 zbiorników rekreacyjnych [Strycharz, Karaś 1997]. Ceny działek nad Ciemięgą wzrosły wówczas kilkakrotnie. Gdy po kilku latach z pomysłu budowy zbiorników wycofano się, wiele najcenniejszych krajobrazowo terenów zboczy i wierzchowin było już zabudowanych.

W odległości ok. 3 km na południe od opisywanego odcinka rzeki Ciemięgi, planowany jest przebieg obwodnicy komunikacyjnej dla miasta Lublina, której realizacja sprawi, że do procesów rozwoju zabudowy jednorodzinnej dołączą, często kolidujące z nią, liczne formy zagospodarowania towarzyszące ruchliwej trasie komunikacyjnej.

Podobne zjawiska były i są powszechne w wielu podmiejskich obszarach chronionego krajobrazu. W tej sytuacji jedne grupy nacisku postulują, by niektóre zabudowane już obszary chronionego krajobra-

zu zlikwidować, inne zaś wysuwają propozycje, by opracować specjalne regulacje prawne i zasady zagospodarowania, bardziej zbliżone do miejskich terenów wypoczynkowych, niż do poza miejskich przyrodniczych obszarów chronionych [Kozłowski red. 2006].

W przypadku żywotnych interesów prywatnych, odgórne regulacje prawne dotyczące ochrony krajobrazu bywają jednak mało skuteczne, stąd w praktyce działania Unii Europejskiej coraz większa uwaga zwracana jest na popieranie oddolnych inicjatyw ochronnych, szczególnie tych powiązanych z lokalnym biznesem [Chmielewski 2007; Keulartz, Leistra 2008]. Koncepcja programowo-przestrzenna zagospodarowania terenu i ochrony krajobrazu obszaru „Zielona Dolina” w Snopkowie może być przykładem takiego właśnie działania.

W pierwotnym zamiarze deweloper chciał podzielić cały teren na prostokątne, ciasne działki przeznaczone pod zabudowę. W tej fazie prac przedstawiciele firmy zwrócili się do Zakładu Ekologii Krajobrazu i Ochrony Przyrody Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie z prośbą o konsultacje i w efekcie współpracy powstała całkowicie odmienna koncepcja programowo-przestrzenna zagospodarowania tego terenu, która jest jakościowo atrakcyjniejsza dla przyszłych mieszkańców, a jednocześnie ochroni tereny najcenniejsze przyrodniczo i krajobrazowo, jako elementy podnoszące jakość warun-



Ryc. 1. Panorama doliny Ciemięgi w Snopkowie widziana z obszaru planowanej inwestycji (fot. A. Kułak, 2009)

Fig. 1. The panorama of Ciemięga Valley in Snopków seen from area of planning investment (photo by A. Kułak, 2009)

ków życia w tym rejonie Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego. Koncepcja w sposób wyważony łączy potrzeby inwestycyjne z potrzebami ochrony walorów przyrodniczych i krajobrazowych doliny Ciemięgi. Obszarowi temu nadano nazwę *Zielona Dolina*.

## Metody pracy

### The methods

W procesie tworzenia koncepcji programowo-przestrzennej zagospodarowania *Zielonej Doliny* przeprowadzono szereg analiz, dzięki którym możliwe było dokładne zapoznanie się ze specyfiką terenu i uniknięcie przypadkowych rozwiązań.

Zastosowano następujące metody analityczno-studialne:

- ogólna analiza regionalnych uwarunkowań przyrodniczo-krajobrazowych, w tym charakterystycznych cech dolin rzecznych Płaskowyżu Nałęczowskiego,
- analiza uwarunkowań historyczno-kulturowych związanych z parkami dworskimi zachodniej części Płaskowyżu Nałęczowskiego,
- analiza walorów przyrodniczych i kulturowych rejonu Snopkowa przeprowadzona na podstawie inwentaryzacji przyrodniczej gminy oraz własnych studiów terenowych,
- analiza uwarunkowań prawnych wynikających ze statusu ochronnego – obszaru chronionego krajobrazu,

- terenowe studia architektoniczno-krajobrazowe (analiza panoram),
- studia zbiorcze w tym identyfikacja charakterystycznych cech miejsca,
- seria wariantowych koncepcji struktury funkcjonalno-przestrzennej w trybie seminaryjno-negocjacyjnym z inwestorem. Dochodzenie do optymalnego rozwiązania godzącego interesy ochrony przyrody i krajobrazu z biznesem.

## Wyniki badań

### The results of study

#### Analiza panoram widokowych

##### View panoramas analysis

Celem tego etapu prac była analiza kompozycji krajobrazu obszaru planowanej inwestycji oraz terenów go otaczających, określenie zagrożeń i stworzenie merytorycznych podstaw do opracowania koncepcji kształtowania krajobrazu.

Na obszarze planowanej inwestycji wykonano 2 panoramy fotograficzne o kącie widzenia 180° (ryc. 2), które stały się materiałem wejściowym do studiów kompozycji krajobrazu.

Pierwsza analizowana panorama (ryc. 3), oprócz terenu inwestycji przedstawia ważne powiązania widokowe z prawym zboczem do-

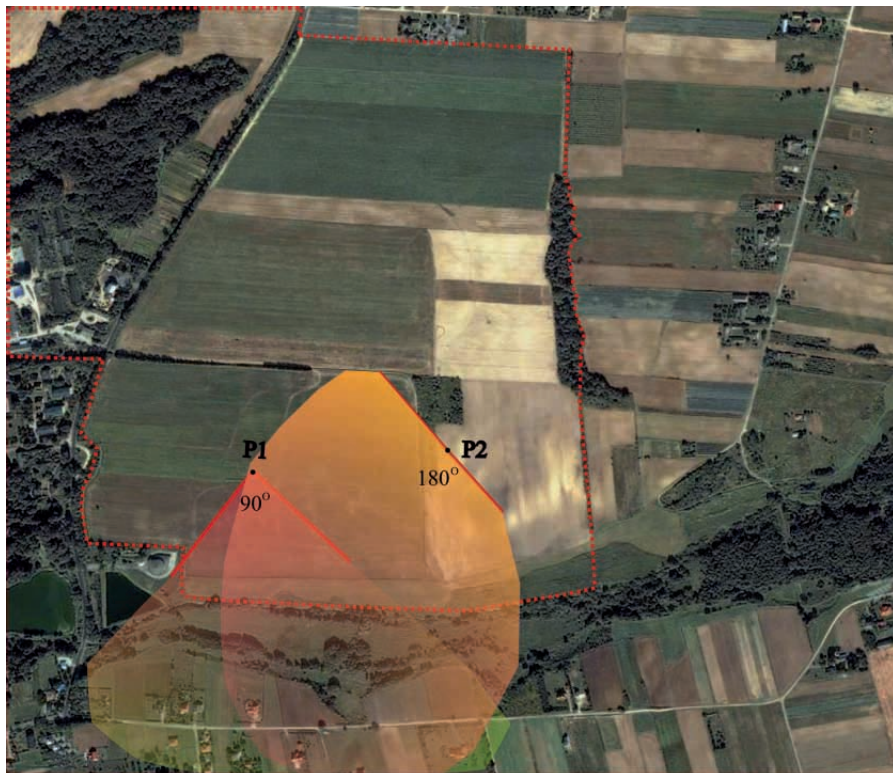
liny oraz sposób jego obecnego zagospodarowania. Na rysunkach studialnych przedstawiono prognozę rozwoju dalszej zabudowy tego zbocza będącego konsekwencją powstania planowanej obwodnicy Lublina, co doprowadzi do kompletnej dewastacji krajobrazowej tego ważnego, eksponowanego widokowo terenu.

Analiza oraz prognozy zmian panoramy przedstawiającej lewe zbocze doliny – teren inwestycji (ryc. 4), ukazuje skalę i wagę planowanej ingerencji w zastany układ krajobrazowy. Symulacja zmian przeprowadzona na podstawie pierwotnej koncepcji inwestora wykazała, iż w wyniku działań zamierzonych przez dewelopera, obszar inwestycji utraciłby bezpowrotnie swój charakter i wszelkie walory przyrodniczo-krajobrazowe. Opcja wypracowana w wyniku negocjacji znacznie mniej ingeruje w naturalną strukturę przyrodniczo-krajobrazową co pozwala na zachowanie i wydobycie cennych obszarów.

#### Wytyczne do kształtowania krajobrazu

##### Landscape forming instruction

OCK „Dolina Ciemięgi” stanowi strefę ekologiczną o nienaruszalnej strukturze. Wypracowana koncepcja zagospodarowania jego fragmentu – *Zielonej Doliny*, będąca wynikiem przeprowadzonych badań, zawiera następujące wskazania do-



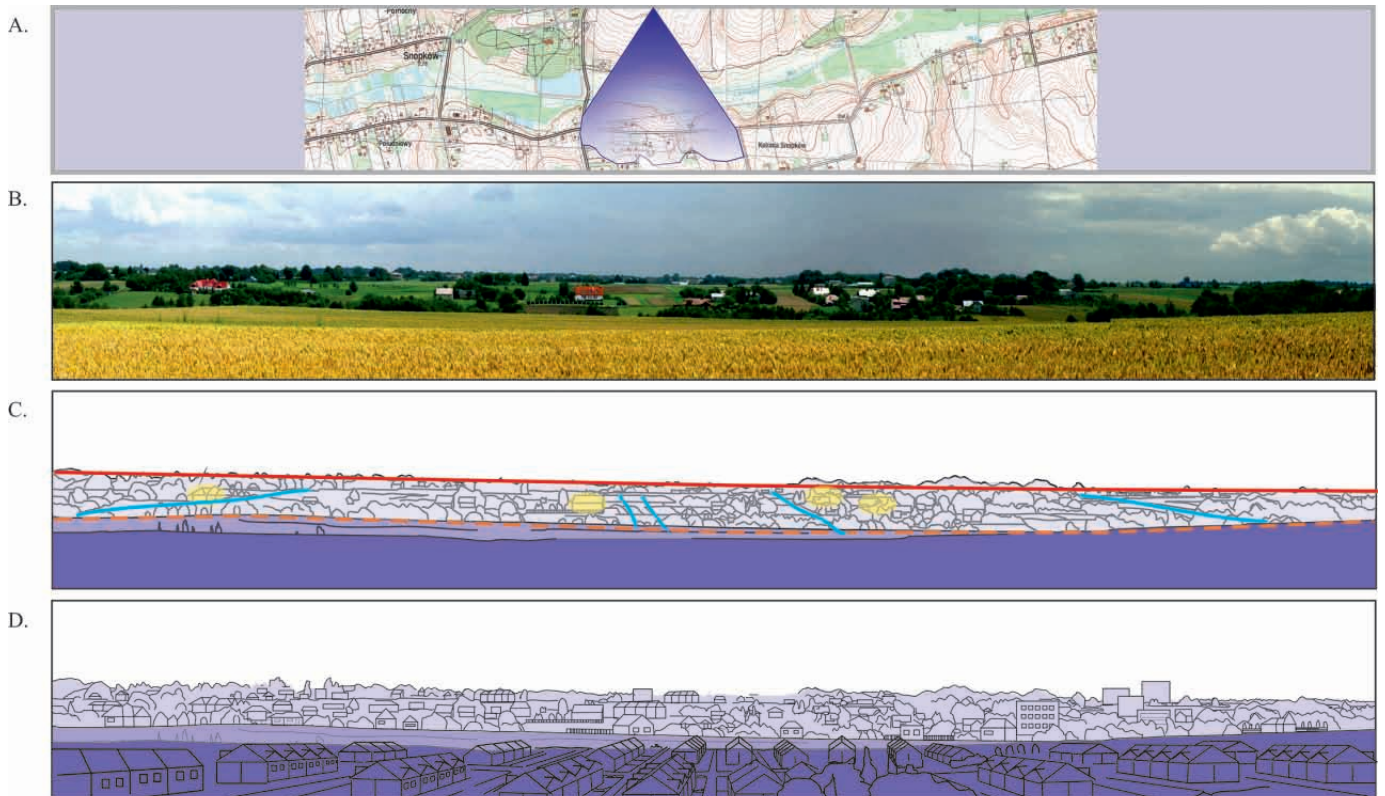
**P1** - panorama ukazana na ryc.3    **P2** - panorama ukazana na ryc.4    Fot. www.zumi.pl  
 ..... - granica obszaru inwestycji

Ryc. 2. Lokalizacja miejsc wykonania fotografii panoramicznych

Fig. 2. Location of the implementation of panoramic photos

tyczące sposobu kształtowania krajobrazu:

- należy bezwzględnie zachować liczne otwarcia widokowe z wnętrza lewego zbocza ku dolinie rzeki i rozległym, malowniczym polom uprawnym poprzez wprowadzenie płatów zieleni niskiej i brak zabudowy w sąsiedztwie rzeki;
- dalsze tereny (w kierunku północnym) powinny zawierać płaty zieleni wysokiej (arboretum, wąwozy) przesłaniające zabudowę i stwarzające dogodne miejsca wypoczynku;



Fot. A. Kułak 2009

A. Fragment mapy prawego zbocza doliny Ciemięgi w Snopkowie, z zaznaczonym miejscem wykonania fotografii i zasięgiem widoku.

B. Widok na strefę zabudowy na zboczu doliny.

C. Studium architektoniczno-krajobrazowe stanu obecnego: plany i elementy kompozycji.

Legenda:  Plan I – uprawy rolnicze     Plan II – łąki na dnie doliny     Plan III – mozaika pól i zabudowy na zboczu doliny     Linia widnokregu     Linia osi doliny rzeki  
 Linie zbiegów perspektywicznych     Akcenty barwne

D. Prognoza ostrzegawcza rozwoju zabudowy na zboczu doliny Ciemięgi po wybudowaniu obwodnicy miasta Lublina.

Legenda:  Plan I – zabudowa wg wstępnej koncepcji inwestora     Plan II – tereny otwarte i zabudowa wg wstępnej koncepcji inwestora     Plan III – strefa intensywnej zabudowy podmiejskiej towarzysząca obwodnicy

Ryc. 3. Analiza architektoniczno-krajobrazowa prawej strony doliny rzeki Ciemięgi w pobliżu Snopkowa

Fig. 3. The study of architectonic-landscape of the right valley' side Ciemięga River near Snopków

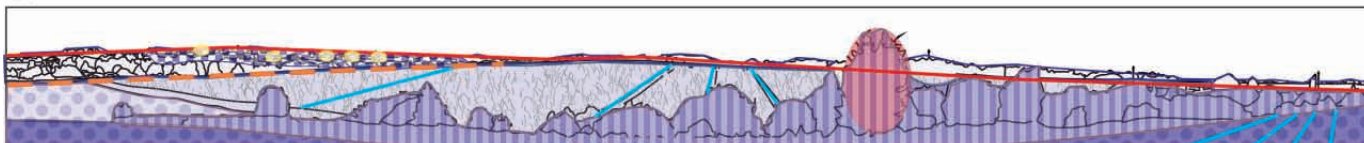
Ryc. 4. Analiza architektoniczno-krajobrazowa lewej strony doliny rzeki Ciemięgi, fragment terenu planowanej inwestycji w Snopkowie

Fig. 4. The study of architectonic-landscape of the left valley' side Ciemięga River, fragment of planning investment area in Snopków

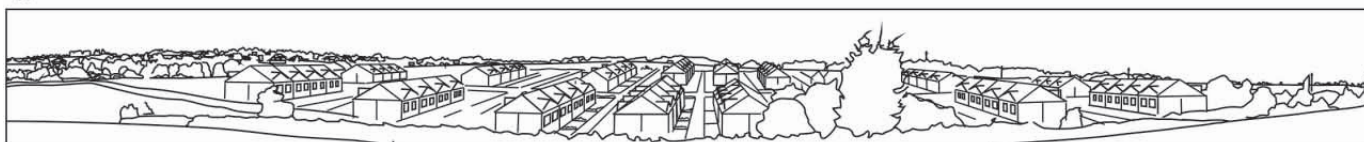
A.



B.



C.



D.



Fot. A. Kulak 2009

A. Panorama 180° lewego zbocza doliny Ciemięgi

B. Studium architektoniczno-krajobrazowe: plany, płyty i elementy kompozycji.

Legenda: Plan I Plan II Plan III Plan IV Płat uprawy fasolki szparagowej Płat zboża Płat zabudowy

Pasma drzew i krzewów częściowo przesłaniające plan II Dominanta przyrodnicza Akcenty barwne Linia widnokładu Linia osi doliny Linie zbiegów perspektywicznych

C. Prognoza zabudowy według wstępnej koncepcji inwestora – intensywna zabudowa szeregową na małych działkach.

D. Prognoza zabudowy uzgodniona z deweloperem w toku negocjacji – zredukowana zabudowa szeregową i zabudowa willową.

- należy maskować zielonią wysoką brytą zabudowy osiedlowej i usługowej zlokalizowanej w miejscu obniżenia terenu, za aleją lipową tworzącą zielone kulisy i strefą zabudowy willowej;
- architekturę willową zajmującą eksponowane krajobrazowo miejsce należy przesłonić zielonią rozległych ogrodów;
- w otoczeniu zabudowy osiedlowej i usługowej stworzyć pozytywnie oddziaływującą na krajobraz dominantę architektoniczną w postaci kościoła;
- wszelkie formy stanowiące kompozycję wnętrza powinny nadawać mu nowy, charakterystyczny styl.

Główne elementy nowej koncepcji zagospodarowania terenu i ochrony krajobrazu

The main elements of chosen variant of land development concept and landscape protection

Podstawowym założeniem koncepcji zagospodarowania terenu i ochrony krajobrazu obszaru „Zielonej Doliny” w Snopkowie jest podział gruntów stanowiących własność spółki na następujące jednostki funkcjonalno-przestrzenne (ryc. 5):

1. Rezerwat przyrody im. Heleny Koporskiej o powierzchni 6,26 ha,

położony w dolinie rzeki Ciemięgi, na wschodnim skraju obszaru „Zielonej Doliny”; płaska, zatorfiona dolina której towarzyszy niemal pionowa ścianka lessowa oraz wąwóz. U podnóża ścianki bije źródło. Na skarpie występuje murawa kserotermiczna z rzadkimi gatunkami flory, jak wiśnia karłowata, dzwonek boloński, rutewka mniejsza. Szczególnie cenne jest tu dość liczne występowanie kilku gatunków storczyków: kruszczyk szerokolistny, storczyk szerokolistny, storczyk krwisty, storczyk plamisty [Urban, Deptuj 1997].

2. Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Wąwozy Snopkowskie” o powierzchni 16,39 ha, obejmujący zespół wąwozów w północno-zachodniej części obszaru „Zielonej Doliny”.

nej Doliny”, łączących się z zabytkowym zespołem parkowo-dworskim w Snopkowie; zespół stanowią porośnięte lasem stromościenne wąwozy lessowe, o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych. W dnie dolnej części wąwozu biegnie gruntowa ścieżka, która będzie mogła pełnić funkcję ścieżki spacerowej. Natomiast na wierzchołkach, między „jęzorami” wąwozów wyznaczono miejsce na urządzenia rekreacyjne i place zabaw.

3. Korytarz ekologiczny doliny Ciemięgi obejmujący rzekę oraz towarzyszące jej źródła, torfowiska, łąki i olsy, o łącznej powierzchni 21,59 ha; jest to strategiczny korytarz ekologiczny, który w systemie obszarów chronionych województwa lubelskiego łączy dolinę środkowego Wieprza, poprzez dolinę dolnej Bystrzycy z rejonem uzdrowskim Nałęczów – Celejów i dalej – poprzez dolinę Bystrej – z Wisłą [Chmielewski 1997].

4. „Łąki Piknikowe” o powierzchni 15,48 ha zajmujące otwarte, słoneczne, najbardziej eksponowane krajobrazowo zbocza nad doliną Ciemięgi, których przyszły charakter można określić hasłem: „słońce – zioła – owoce”. Teren ten nie został przeznaczony pod zabudowę ze względu na wpisanie doliny do Obszaru Chronionego Krajobrazu oraz ważną ekspozycję widokową i potencjalną bardzo ważną funkcję ekologiczno-wypoczynkową.

5. Ogród Dendrologiczny o powierzchni 20,1 ha, planowany

do utworzenia w łagodnej dolince, położonej przy wschodnim skraju obszaru „Zielonej Doliny”, schodzącej z wierzchołków ku dolinie Ciemięgi. W Ogrodzie Dendrologicznym, obok drzew i krzewów charakterystycznych dla przyrody i krajobrazu Wyżyny Lubelskiej, zajmujących przevažającą część Ogródu, znajdzie się także kolekcja drzew, krzewów oraz bylin egzotycznych i chronionych. Charakterystyczne zespoły krajobrazowe oraz ciekawsze drzewa, krzewy i płaty bylin będą zaopatrzone w tabliczki informacyjne.

6. Zespół willowo-ogrodowy o powierzchni 3,33 ha, położony nad „Łąkami Piknikowymi”, z najatrakcyjniejszym widokiem na dolinę Ciemięgi, przeznaczony na duże działki z zabudową o charakterze willowym, o nie więcej niż 2 kondygnacjach (pięknych architektonicznie, ale nie eksponowanych krajobrazowo), otoczonych ogrodami.

7. Zespół zabudowy jednorodzinnej o powierzchni 19,66 ha, położony na lekko falistej wierzchołku, z ogrodami przydomowymi, uliczkami dojazdowymi i ciągami spacerowymi. Będą to dwukondygnacyjne domy otoczone ogrodami, tworzące lokalne skupienia, rozdzielone drogami dojazdowymi i spacerowymi oraz kilkoma niewielkimi przestrzeniami publicznymi.

8. Zespół zabudowy szeregowej o powierzchni 5,49 ha, położony wzdłuż północnej granicy obszaru „Zielonej Doliny”. Zabudowę tworzą grupy złożone z 4 domów jedno-

rodzinnych o jednakowej architekturze. Towarzyszą im „przedogródki” usytuowane od uliczki dojazdowej i ogrody przydomowe za budynkami.

9. Dwa zespoły zabudowy wielorodzinnej (max. 3 kondygnacje) o łącznej powierzchni 12,41 ha: jeden zespół (9a) położony w niewielkim obniżeniu wierzchołkowym, pomiędzy zespołem zabudowy jednorodzinnej a wąwozami, drugi (9b) – pomiędzy wąwozami a I Centrum Usługowym. Budynkom towarzyszyć będą tereny zieleni oraz parkingi przydomowe. Ponadto przewiduje się urządzenie po 1 przestrzeni publicznej z miejscami zabaw i wypoczynku w każdym zespole.

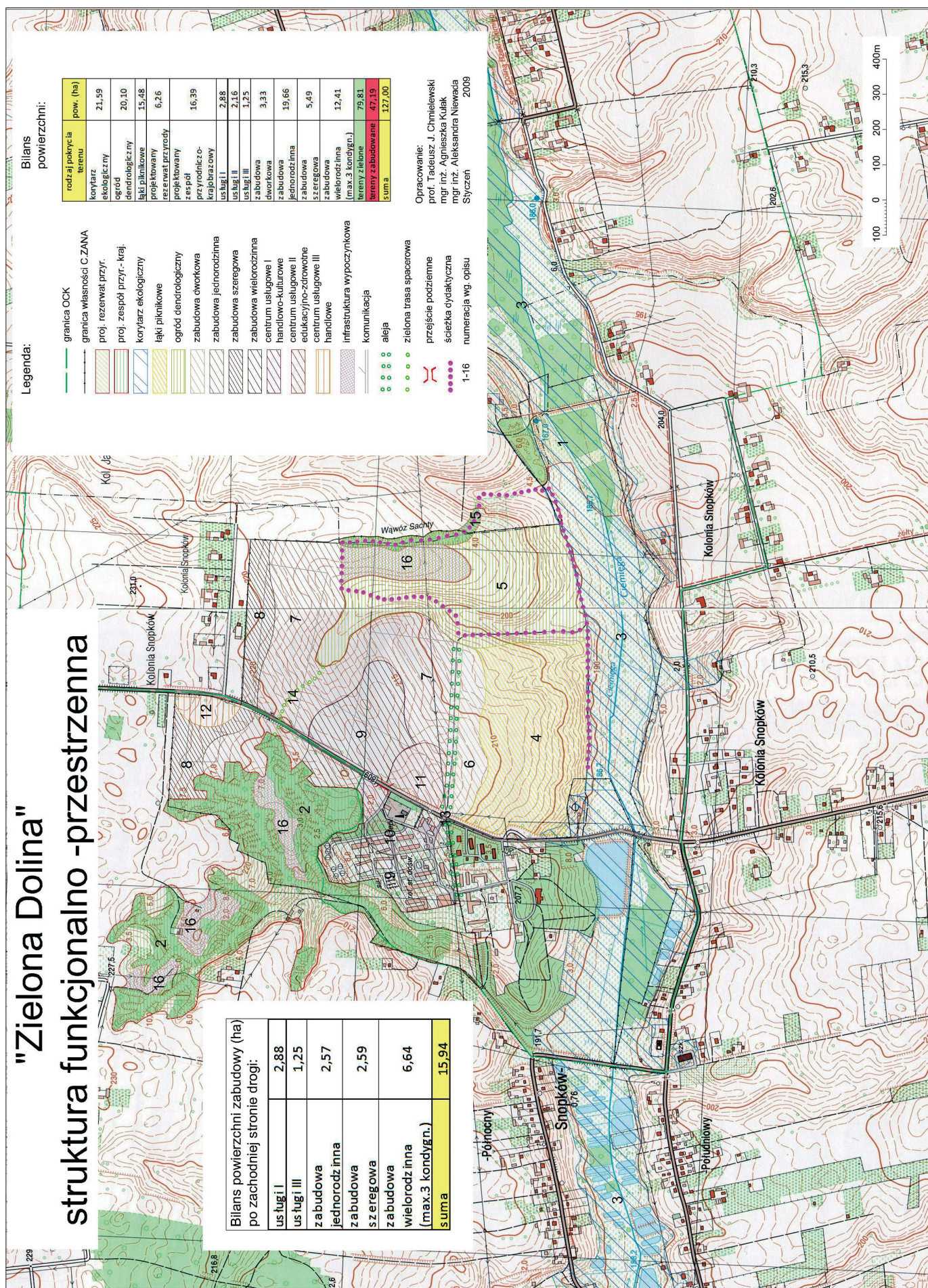
10. Centrum Usługowe I z obiektami handlowo-kulturowymi o powierzchni 2,88 ha, położone po lewej stronie drogi Lublin (Sławinek) – Krasienin.

11. Centrum Usługowe II z obiektami o charakterze edukacyjno-zdrowotnym, o powierzchni 2,16 ha, położone po prawej stronie drogi Lublin (Sławinek) – Krasienin, pomiędzy Centrum I, zespołem zabudowy jednorodzinnej i pierwszym zespołem zabudowy wielorodzinnej.

12. Centrum Usługowe III (1,25 ha) z obiektami handlowymi, położone przy drodze Lublin (Sławinek) – Krasienin, wśród zespołu zabudowy szeregowej, obsługujący jednocześnie mieszkańców wsi Kolonia Snopków.

13. Aleja lipowa ciągnąca się wzdłuż drogi Lublin (Sławinek) – Krasienin, od doliny Ciemięgi

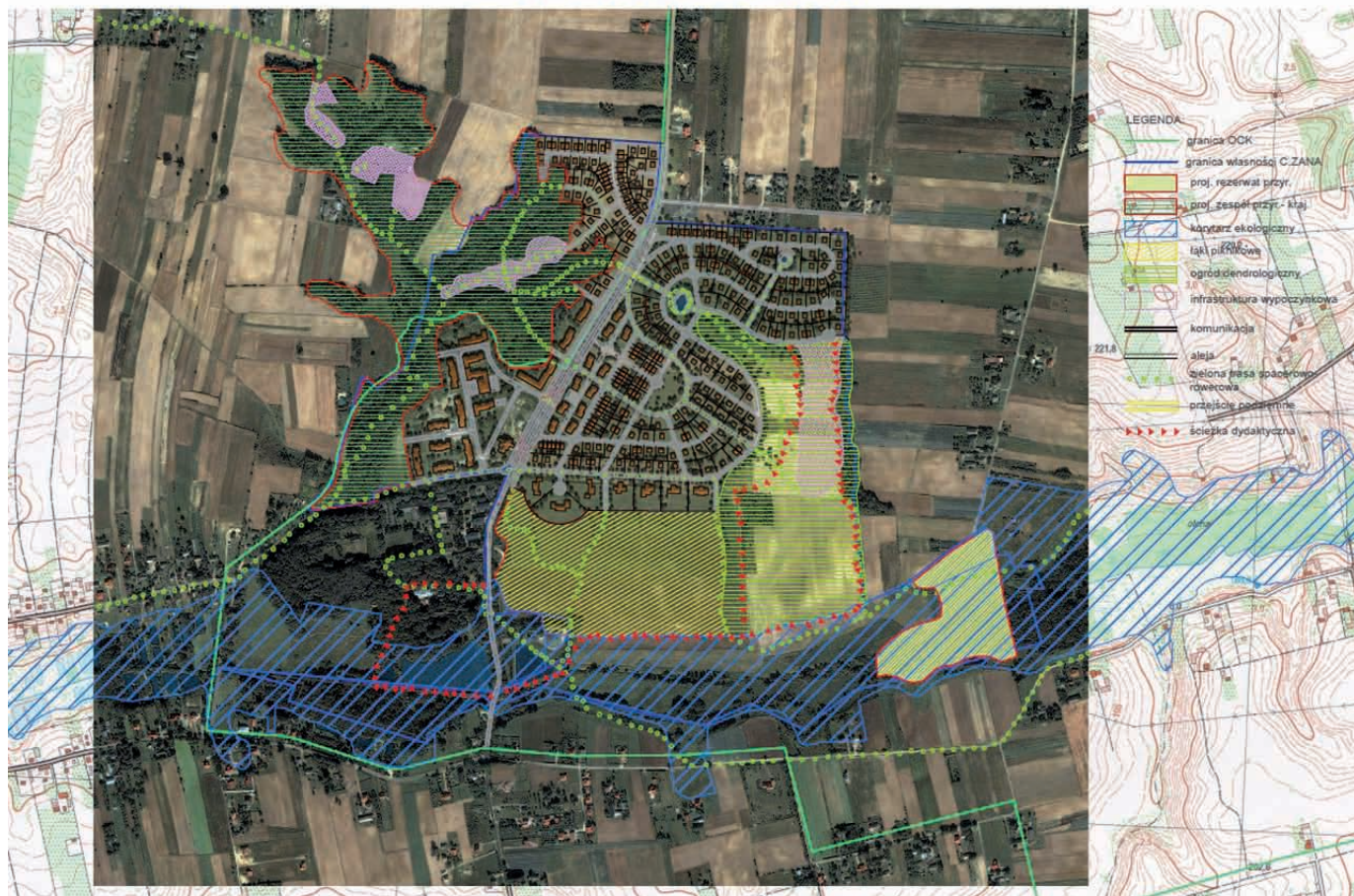




Ryc. 5. Wynegocjowana z inwestorem koncepcja struktury funkcjonalno-przestrzennej terenu Zielonej Doliny, charakterystyka jednostek funkcjonalno-przestrzennych (1-16) w tekście

Fig. 5. The concept of functional and spatial structure of land Green Valley negotiated with the investor, characterization of functional-spatial units in text (1-16)

## KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA TERENÓW MIEJSCOWOŚCI SNOPKÓW, GM. JASTKÓW "ZIELONA DOLINA"



do Centrum Usługowego I oraz przy drodze wzdłuż Zespołu Dworów, aż do zabytkowego zespołu parkowo-dworskiego w Snopkowie. Na odcinku równoległym do doliny, łączyć ona będzie zabytkowy zespół parkowo-dworski z nowo zaprojektowanym Zespołem Dworów. Taki układ drzew będzie podkreślał związek z historycznym dziedzictwem tych terenów, należących niegdyś do rodziny Bobrowskich.

14. Ścieżka Dydaktyczna prowadząca wzdłuż doliny Ciemięgi do rezerwatu przyrody i dalej wokół Ogrodu Dendrologicznego. Ścieżka prowadzi wzdłuż doliny rzeki Ciemięgi, u podnóża zbocza z „Łąkami

Piknikowymi” aż do projektowanego rezerwatu przyrody. Następnie, pod górę, wąwozem Sachty można nią dojść do zespołu urządzeń wypoczynkowych w górnej partii Ogrodu Dydaktycznego, gdzie przewidziano także mały budynek kawiarni. Stąd ścieżka biegnie w dół alejkami „Ogrodu Dendrologicznego”.

15. Zielona Trasa Spacerowa biegnąca przez zespół zabudowy jednorodzinnej, łącząca Ogród Dendrologiczny z zespołem Wąwozów Snopkowskich.

16. Cztery zespoły infrastruktury wypoczynkowej, w tym 2 w granicach obszaru „Zielonej Doliny”: jedno w Ogrodzie Dendrologicznym,

drugie – na garbie terenu rozdzielającym wąwozy Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego.

Wzajemny układ przestrzenny, funkcje i program poszczególnych jednostek zostały zaprojektowane tak, by w maksymalnym stopniu chronić elementy cenne przyrodniczo, chronić i eksponować walory krajobrazowe terenu, zapewnić wysoką atrakcyjność miejsc zamieszkania o zróżnicowanej ofercie standardu i ceny, jak również zapewnić bardzo dobrą, zróżnicowaną programowo obsługę mieszkańców całej „Zielonej Doliny” (ryc. 6).

Ryc. 6. Finalna koncepcja zagospodarowania *Zielonej Doliny* opracowana przez architektów inwestora, na podstawie opracowanej przez autorów artykułu struktury funkcjonalno-przestrzennej tego terenu

Fig. 6. The final concept of spatial development the Green Valley developed by investor architects based on the functional-spatial structure developed by authors of the article

## Bilans terenu

### The area balance

Bilans powierzchni poszczególnych sektorów zawierają tabele 1–3.

Tab. 1. Ogólny bilans powierzchni jednostek funkcjonalno-przestrzennych „Zielonej Doliny”

Tabl. 1. The overall balance of surface of functional-spatial units of the “Green Valley”

Rodzaj pokrycia terenu	pow. (ha)
Korytarz ekologiczny	21,59
Ogród dendrologiczny	20,10
Łąki piknikowe	15,48
Projektowany rezerwat przyrody	6,26
Projektowany zespół przyrodniczo-krajobrazowy	16,39
Usługi I	2,88
Usługi II	2,16
Usługi III	1,25
Zabudowa willowa	3,33
Zabudowa jednorodzinna	19,66
Zabudowa szeregowa	5,49
Zabudowa wielorodzinna (max. 3 kondygnacje)	12,41
<b>Tereny zielone</b>	<b>79,81</b>
<b>Tereny zabudowane</b>	<b>47,19</b>
<b>Suma</b>	<b>127,00</b>

Tab. 2. Bilans powierzchni zabudowy całego terenu

Tabl. 2. The balance of the construction of the entire area

Centrum usługowe I	2,88 ha
Centrum usługowe II	2,16 ha
Centrum usługowe III	1,25 ha
Zabudowa willowa	3,33 ha
Zabudowa jednorodzinna	19,66 ha
Zabudowa szeregowa	5,49 ha
Zabudowa wielorodzinna	12,41 ha
<b>Suma</b>	<b>47,19 ha</b>

Tab. 3. Bilans powierzchni terenów zielonych

Tabl. 3. The balance of the surface of the green areas

Korytarz ekologiczny	21,59 ha
Ogród dendrologiczny	20,10 ha
Łąki piknikowe	15,48 ha
Rezerwat przyrody	6,26 ha
Zespół przyrodniczo-krajobrazowy	16,39 ha
<b>Suma</b>	<b>79,81 ha</b>

Tabele zawierają wyniki pomiarów kartometrycznych wykonanych w programie AutoCad. Dane te różnią się o 0,79% od danych geodezyjnych.

## Podsumowanie

### Conclusion

1. Wyniki przeprowadzonych analiz wykazały, że jedynie planowe działania prowadzone we współpracy inwestora z architektami, ekologami i architektami krajobrazu, mogą prowadzić do konsensusu zdolnego zachować cenne przyrodniczo i krajobrazowo obszary, bez wstrzymywania koniecznego rozwoju miasta. Wypracowana koncepcja zagospodarowania obszaru „Zielonej Doliny” łączy wymogi inwestora i ekologów zgodnie ze wskazaniami Wójcicka, Fijałkowskiego i Kałamuckiej (1992): *Argumenty natury czysto przyrodniczej, często uważane za decydujące o kwalifikacji jakiegoś terenu do ochrony w formie OCK, schodzą tu na plan dalszy, zarówno ze względu na ograniczone walory krajobrazowe czy ekologiczne „Doliny Ciemięgi”, jak i fizyczną niemożność utrzymania w nienaruszonym stanie ekosystemu, narażonego na różne presje ze strony pobliskiego dużego miasta. Ochrona obszaru ukierunkowana na zakonserwowanie jego walorów rekreacyjnych i zachowanie możliwości ich powiększenia jest jedyną realną formą, jaką dla tego obszaru można zakładać.*

2. Podstawowym założeniem koncepcji zagospodarowania terenu i ochrony krajobrazu obszaru „Zielonej Doliny” w Snopkowie jest podział gruntów stanowiących własność spółki, na kilkanaście jedno-

stek funkcjonalno-przestrzennych, z których część pełni wiodące funkcje ekologiczno-krajobrazowe, część – usługowe, a część – mieszkaniowe. Wynegocjowany z inwestorem udział powierzchni tzw. „terenów zielonych” do powierzchni obszarów mieszkaniowo-usługowych (także z dużym udziałem zieleni) wynosi 62,84 : 37,16%.

3. Studia architektoniczno-krajobrazowe, opracowane z wykorzystaniem fotograficznych panoram widokowych, okazały się instrumentem bardzo skutecznym w procesie negocjacji zmiany projektu przez inwestora.

**Tadeusz Jan Chmielewski**

**Agnieszka Kułak**

**Aleksandra Newada**

Zakład Ekologii Krajobrazu i Ochrony Przyrody  
Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie  
Department of Landscape Ecology and Nature  
Conservation  
University of Life Sciences in Lublin

#### Literatura

1. Chmielewski T. J., 1997, *Struktura ekologiczna zlewni rzeki Ciemięgi, jej zagrożenia i rola w funkcjonowaniu „Zielonego Pierścienia” wokół miasta Lublina* [w:] „Efekty proekologicznego zagospodarowania zlewni rzeki Ciemięgi” pod red. T. Orlik, Z. Michalczyk, T. J. Chmielewski, T. Węgorzek, W. Grodzieński, LFOŚN Lublin, s. 13–20.
2. Chmielewski T. J., Sielewicz B., 1998, *Zmiany w zagospodarowaniu zlewni rzeki Ciemięgi i ich wpływ na walory przyrodnicze obszaru chronionego krajobrazu* [w:] „Krajobraz dolin rzecznych” pod red. M. Łuczyńska-Bruzda, J. Szczęsny, Wyd. Politechnika Krakowska, Kraków, s. 131–134.
3. Chmielewski T. J. (red.), 2007, *Nature Conservation Management: From Idea to Practical Results. European Commission 6<sup>th</sup> Framework Program: ALTER-Net*, PWZN Print 6, Lublin – Łódź – Helsinki – Aarhus.
4. Chmielewski T. J. (red.), 2008, *Struktura i funkcjonowanie systemów krajobrazowych: Meta-analizy, modele, teorie i ich zastosowania* [w:] „Problemy Ekologii Krajobrazu”, t. XXI, Lublin – Warszawa.
5. Chmielewski T. J., Kułak A., 2009, *Przekształcenia systemów ekologicznych dolin rzecznych obszaru metropolitalnego Lublina*, Studia KPZK PAN, t. CXXIII, Warszawa, s. 110–123.
6. Forman R. T., 2008, *Urban Regions. Ecology and Planning Beyond the City*, Cambridge University Press; Cambridge – New York – Melbourne – Madrid – Cape Town – Singapore – Sao Paulo – Delhi, s. 1–408.
7. Keulartz J., Listra G. (red.), 2008, *Legitimacy in European Nature Conservation Policy. Springer. Case Studies in Multilevel Governance. The International Library of Environmental, Agricultural and Food Ethics*, vol. 14. Springer. Berlin – Heidelberg.
8. Kozłowski S. (red.), 2006, *Żywiołowe rozprzestrzenianie się miast: narastający problem aglomeracji miejskich w Polsce*, KUL Lublin, Komitet: Człowiek i Środowisko PAN Warszawa, Białystok – Lublin – Warszawa.
9. Strycharz Z., Karaś A., 1997, *Zaawansowanie prac związanych z proekologicznym zagospodarowaniem doliny rzeki Ciemięgi* [w:] „Efekty proekologicznego zagospodarowania zlewni rzeki Ciemięgi” pod red. T. Orlik, Z. Michalczyk, T. J. Chmielewski, T. Węgorzek, W. Grodzieński, LFOŚN Lublin, s. 7–12.
10. Urban D., Deptuś P., 1997, *Walory przyrodnicze projektowanego rezerwatu florystycznego im. Koporskiej koło Snopkowa w dolinie Ciemięgi* [w:] „Efekty proekologicznego zagospodarowania zlewni rzeki Ciemięgi” pod red. T. Orlik, Z. Michalczyk, T. J. Chmielewski, T. Węgorzek, W. Grodzieński, LFOŚN Lublin, s. 66–78.
11. Wójcik M., Fijałkowski D., Kałamucka W., 1992, *Obszar Chronionego Krajobrazu „Dolina Ciemięgi”* [w:] „System obszarów chronionych województwa lubelskiego” pod red. T. Wilgat, UMCS Lublin, TWWP Lublin, s. 357–374.

## Przywrócone miastu

Marek Liszewski, Małgorzata Lipska

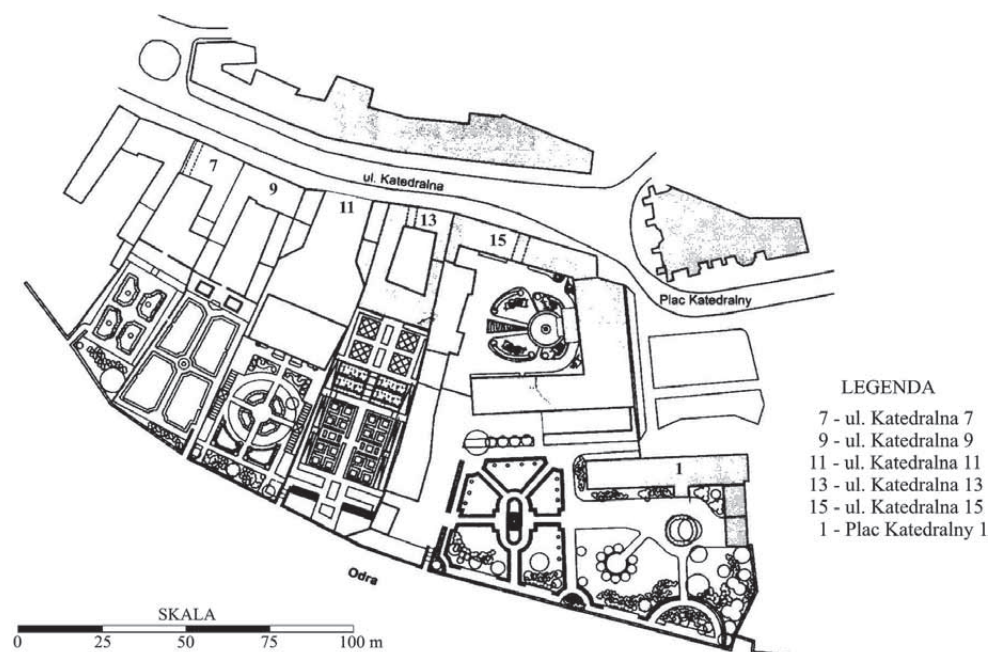
Restored  
to the Town

## Wprowadzenie

## Introduction

Ostrów Tumski należy do zespołu wysp Starego Miasta we Wrocławiu. To zarówno najstarsza, jak i najcenniejsza część miasta. Znajdują się tutaj unikatowe zabytki architektury, z Katedrą św. Jana Chrzciciela na czele. Całe założenie urbanistyczne Ostrowa Tumskiego i okolic jest uznane za pomnik historii o nazwie „Wrocław – zespół historycznego centrum” (zarządzenie Prezydenta RP z dnia 8.09.1994) [Parki... 2009]. Niestety, ten obszar miasta szczególnie mocno ucierpiał pod koniec drugiej wojny światowej. Powojenna odbudowa dotyczyła przede wszystkim zniszczonych zabytkowych budowli. Dopiero po latach przyszedł czas na rewaloryzację ogrodów towarzyszących obiektom architektonicz-

nym, będących głównie własnością kościelną. Z pomocą w tym zakresie wystąpiło Stowarzyszenie „Ogrody Dolnośląskie”. Stowarzyszenie rozpoczęło działalność w roku 2000. Od tego czasu zajmuje się przede wszystkim działaniami na rzecz parków i ogrodów, w tym zabytkowych, na terenie Dolnego Śląska. Ponadto, do celów Stowarzyszenia należy ochrona przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego. Zamierzenia te realizowane są poprzez wspieranie oraz rozwój nauki i kultury w zakresie sztuki ogrodowej. Konkretnie działania to: wydawanie książek (*Ogród Japoński we Wrocławiu*, *Parki i ogrody Wrocławia*) i innych publikacji (np. *Ogrody przyświątynne i klasztorne. Rekonstrukcja, rewaloryzacja, pielęgnacja* – materiały seminaryjne), organizacja targów, wystaw i konferencji naukowych („Ogród Polski



Ryc. 1. Położenie ogrodów biskupich na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (rys. M. Chybalska)

Fig. 1. Location of "Bishop's garden" on Ostrów Tumski of Wrocław (by M. Chybalska)

2001", „Ogród Polski 2003"). Osoby będące członkami Stowarzyszenia biorą czynny udział w przygotowywaniu projektów terenów zieleni, a zrzeszone firmy – jako członkowie wspierający, niejednokrotnie uczestniczą w ich realizacji. Działania te są realizowane we współpracy z samorządem terytorialnym i innymi podmiotami. Przykładem takiego współdziałania władz samorządowych, kościelnych oraz Stowarzyszenia „Ogrody Dolnośląskie" jest właśnie rewaloryzacja zespołu ogrodów zlokalizowanych pomiędzy nabrzeżem Odry a południową pierzeją ul. Katedralnej na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, czyli tzw. ogrodów biskupich (ryc. 1). Stowarzyszenie objęło przedsięwzięcie patronatem i służyło pomocą merytoryczną w zakresie projektowania i wykonawstwa. Prace na obiektach przebiegały zasadniczo w latach 1999–2003. Na zakończenie tego etapu prac Stowarzyszenie, wraz z Papieskim Wydziałem Teologicznym oraz Akademią Rolniczą we Wrocławiu, zorganizowało seminarium naukowe.

## Historia ogrodów biskupich

The history of bishop's gardens

Początki zagospodarowania terenów przybrzeżnych na Ostrowie Tumskim sięgają średniowiecza [Małachowicz 2003]. Powstają wów-

czas zarówno prywatne ogrody użytkowe, jak i reprezentacyjne. Z upływem czasu coraz bardziej zwracano uwagę na estetykę ogrodu, który stawał się ozdobą domu lub rezydencji. W 2. połowie XIII i w XIV wieku wytyczono nowy przebieg ul. Katedralnej. Przypadkowa zabudowa została zastąpiona nową, wznoszoną według powtarzanego schematu. Powszechnym typem domu mieszkalnego był jednotraktowy, jedno- lub dwupiętrowy budynek ustawiony równolegle do ulicy. Usytuowana pośrodku brama przejazdowa prowadziła na dziedziniec otoczony z dwóch stron budynkami gospodarczymi. Pomiędzy dziedzińcem a nadbrzeżem Odry, przy którym często urządzano przystań dla łódek, sytuowano ogród lub sad [Chybalska 2005]. Taki układ przestrzenny dokumentuje plan widokowy Bartłomieja Weynera z 1562 roku [Małachowicz 2003]. W zatłoczonym, ograniczonym murami miejskimi Wrocławiu właśnie ogrody wyróżniały wyspę i nadawały rezydencjonalny charakter mieszkalnej zabudowie Ostrowa Tumskiego. Okres świetności ogrodów na wyspie przypada na lata rządów wielkiego mecenasa sztuki Franciszka Ludwika von Neuburg, biskupa wrocławskiego (1683–1732). W XIX wieku ogrody rozpościerały się wzdłuż niemal całych wybrzeży Ostrowa (wolnych już od obwarowań). Dokumentuje ten fakt Geissler na swoich planach z 1810 r. i około 1820 r. Były to niewielkie, geometrycznie rozplanowane ogrody, usytuowane na ogół

na dwóch poziomach opadających w kierunku rzeki, ze schodami i balustradami ozdobionymi często rzeźbami lub wazonami kamiennymi. W niektórych obiektach były pawilony i altany. Na granicach poszczególnych działek stawiano mury. Najbardziej wyróżniające się założenia ogrodowe znajdowały się na tyłach południowej pierzei ul. Katedralnej. Stanowiły one zespół, składający się z ogrodów przy pałacu biskupim oraz ogrodów dworów kanonicznych (ul. Katedralna 3–15). W ogrodach tych zachowały się jedynie nieliczne elementy dawnych układów i dlatego formułę rekonstrukcji można było zastosować jedynie w odniesieniu do dwóch obiektów – ogrodów przy ul. Katedralnej 9 i 11.

## Rewaloryzacja założeń ogrodowych

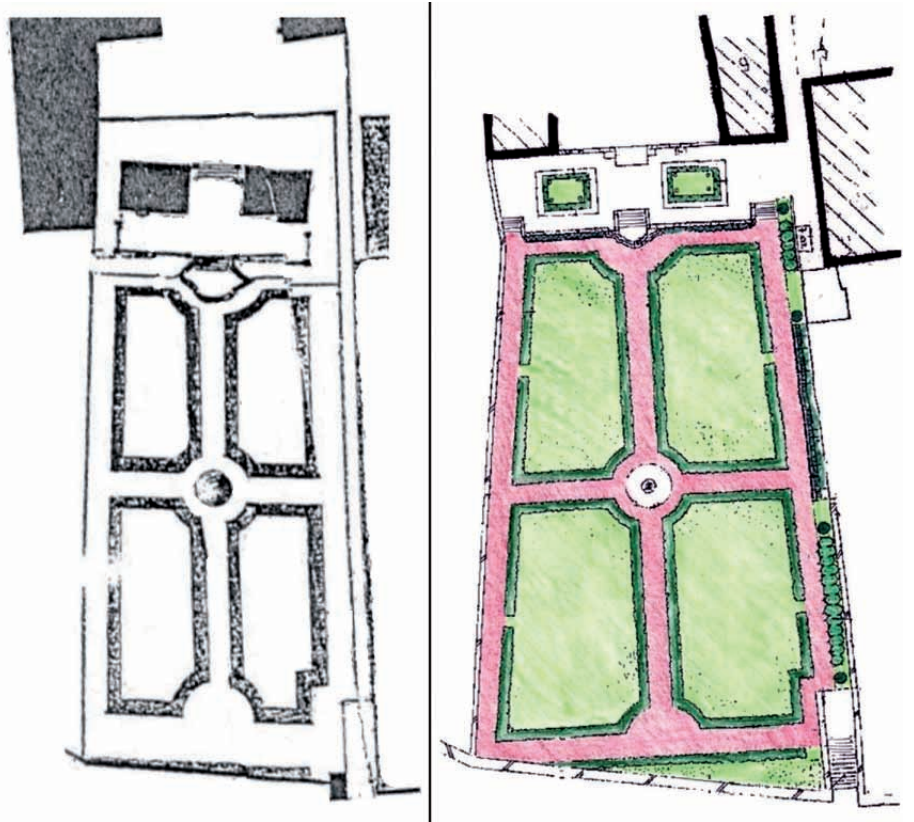
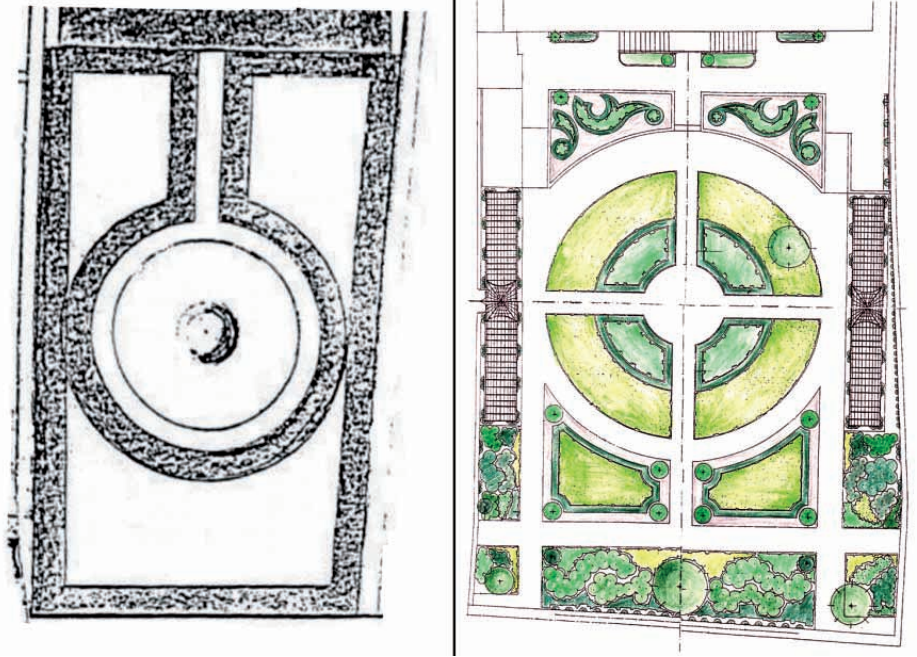
Restoration of garden sets

Szczególnie okazały był ogród przylegający do domu przy ul. Katedralnej 9. Na górnym tarasie wznosiły się dwa pawilony ogrodowe z ozdobną bramą pośrodku (ryc. 2). Przez schody z balustradą ograniczającą górny taras wiodło przejście do niżej położonego ogrodu. Układ zabytkowego założenia odtworzono według planów Geisslera. Górny taras zachował swój pierwotny układ wraz z murem oporowym i schodami. Nawierzchnię tarasu wykonano z szarej kostki granitowej, a na po-

Ryc. 2. Plan zagospodarowania przestrzennego ogrodu przy ul. Katedralnej 9, wg Geisslera (po lewej) oraz opracowanie własne na podstawie projektu rekonstrukcji wg Małachowicza [3] (po prawej)

Fig. 2. Land development plan of garden at Katedralna street 9 according Geissler (on the left) and project of planned reconstruction according Małachowicz (on the right)

wierzchni wyodrębniono dwa prostokątne kwietniki obsadzone kwiatami sezonowymi (*Tagetes spp.*, *Viola spp.*, *Salvia spp.*), zmienianymi dwukrotnie w sezonie. U podstawy muru oporowego tarasu znajdują się prostokątne rabaty obsadzone krzewami kwitnącymi *Hydrangea petiolaris*, *Ilex aquifolium* oraz *Euonymus fortunei*. Dolna część ogrodu podzielona została na cztery kwatery o barokowym rysunku, które obwiedziono niskim, zimozielonym żywopłotem z *Buxus sempervirens*, a środek poszczególnych części został wypełniony trawnikami dywanowymi. W centralnej części ogrodu, na istniejącym wcześniej cokole, ustawiono figurę błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, który mieszkał na terenie posesji i był założycielem Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. We wschodniej części ogrodu zaprojektowano zimozielone krzewy iglaste *Taxus baccata*, a na zakończeniach prostokątnych rabat posadzono formy topiaryczne (stożki) tegoż gatunku. Układ przestrzenny ogrodu, jak i nasadzenia zostały odtworzone w „stylu epoki” [Siewniak, Mitkowska 1997]. Zgodnie z zasadą stosowaną w ogrodach baroku – natura (roślinność) musiała podporządkować się człowiekowi i jego kreacji. Przylegający mur obsadzony został pnączami *Parthenocissus tricuspidata*. W pobliżu istniejącego zejścia do wody posadzono formowany żywopłot z krzewów zimozielonych *Taxus baccata* oraz zimozielone krzewy kwitnące *Rhododendron*



Ryc. 3. Plan zagospodarowania przestrzennego ogrodu przy ul. Katedralnej 11, wg Geisslera (po lewej) oraz opracowanie własne na podstawie projektu rewaloryzacji wg Jarczewskiej i Lipskiej (po prawej)

Fig. 3. Land development plan of garden at Katedralna street 11 according Geissler (on the left) and project of planned revalorization according Jarczewska & Lipska (on the right)



Ryc. 4. Tarasy w środkowej części ogrodu przy ul. Katedralnej 13, przed rewaloryzacją (fot. M. Lipska)

Fig. 4. Terraces in the middle part of garden at Katedralna street 13, before revitalization (photo by M. Lipska)

nienie z kwiatów sezonowych (*Salvia spp.*). W projekcie zaproponowano odbudowę oranżerii, w nieco zmienionym zarysie (nie zrealizowano), w której hodowane byłyby rośliny egzotyczne, sezonowo wystawiane do ogrodu. Po przeciwnej stronie szklarni zaprojektowano placyk wypoczynkowy, na którym wystawiane są meble ogrodowe. W części południowej, na osi podłużnej założenia ogrodowego rośnie kilkumetrowej wysokości *Taxus baccata* – forma krzewiasta. Wokół niego, wzdłuż nabrzeża i murów granicznych, zaprojektowano rabaty obsadzone kwitnącymi, zimozielonymi krzewami *Rhododendron catawbiense*, *Prunus laurocerasus*, *Mahonia aquifolium*, *Hydrangea macrophylla* oraz roślinami okrywowymi – *Hedera helix* i *Vinca minor* [Parki... 2009].

Kolejnym zrewaloryzowanym obiektem z zespołu tzw. ogrodów biskupich jest założenie przy ul. Katedralnej 13. W barokowo-klasycystycznym budynku dawnej kanonii katedralnej dziś ma siedzibę Kuria Metropolitalna. Ogród towarzyszący temu obiektowi do czasów współczesnych zachował się jako ogród użytkowy, przede wszystkim jako sad. Obszar ten ma bardzo zróżnicowany układ wysokościowy – różnica poziomów pomiędzy poszczególnymi częściami ogrodu sięga trzech metrów. W wyniku analizy materiałów historycznych i ikonograficznych zaproponowano odtworzenie głównych elementów założenia, tj. tarasowego ogrodu osio-

*catawbiense*. Rośliny zimozielone były cenione już w ogrodach renesansowych, bowiem dawały one zamierzony efekt przez cały rok.

Z opisanyim założeniem sąsiaduje dawny dom prepozyta, obecnie siedziba metropolity wrocławskiego (ul. Katedralna 11). W połowie XVIII wieku wzniesiono tu założenie barokowe, zgodnie z zasadą „pomiędzy dziedzińcem a ogrodem” [Chybalska 2005]. Pałac stanowi centralny punkt osi symetrii. Usytuowany jest przy dziedzińcu reprezentacyjnym oddzielonym od ulicy ozdobnym ogrodzeniem. Po południowej stronie pałacu przylegał ogród graniczący z rzeką. Na planie Geisslera ogród ma układ osiowy, z centralną częścią w kształcie koła. Oś symetrii całego założenia rozpoczyna się przed bramą główną, przebiega przez dziedzińiec i przecina pałac. Jej kontynuację stanowi główna aleja ogrodowa. Poszczególne części ogrodu rozłożone są symetrycznie w stosun-

ku do osi. Po przeanalizowaniu materiałów historycznych i ikonograficznych zaproponowano odtworzenie elementów założenia ogrodu (ryc. 3). Środek kompozycji stanowi teraz kolisty trawnik z rabatą różaną *Rosa 'Bassino'* obramowaną niską formowaną obwódką *Buxus sempervirens* oraz niewielkim placykiem z figurą świętej. Symetrycznie, osiowo krzyżujące się alejki dzielą trawnik na regularne kwatery. Trawiasty parter obwiedziony został żywopłotem zimozielonym z *Buxus sempervirens*, zaś narożniki zaakcentowano formami kulistymi. Od strony wschodniej i zachodniej centralna część ogrodu ograniczona została bindażami obsadzonymi kwitnącymi pnączami *Wisteria floribunda*. Część północną ogrodu, w pobliżu, budynku pałacu zaprojektowano jako wybrukowany taras z parterami żywopłotowo-kwiatowo-mineralnymi, obwódki wyznaczające ornament wykonano z *Buxus sempervirens* a wypeł-



wego, z utrzymaniem funkcji użytkowej [Parki... 2009]. Ogród podzielony został na trzy części, każda z nich posiada wspólną oś i regularną kompozycję. Na górnym poziomie, przylegającym do budynku Kurii, zaprojektowano ogród ziołowo-kwiatowy. Poprzez zastosowane w nim nasadzenia nawiązano do średniowiecznych (herbarium) i renesansowych (giardino de semplici) ogrodów użytkowych [Furmanik 2009]. Na czterech symetrycznych rabatach, których rysunek wyznaczają niskie, strzyżone obwódki z *Buxus sempervirens*, przewidziano miejsce dla wieloletnich ziół *Salvia officinalis*, *Melissa officinalis*, *Mentha spicata*, *Thymus vulgaris* oraz kwiatów jednorocznych i bylin. Oś kompozycyjna wyznaczona przez istniejący okazały egzemplarz *Thuja plicata* podkreślona została dwoma prostokątnymi trawnikami dywanowymi ozdobionymi roślinami cebulowymi *Muscari botryoides*. Na rabatach otaczających ogród ziołowo-kwiatowy zaprojektowano nasadzenia krzewów kwitnących *Hydrangea macrophylla* oraz pnączy. Dwa poziomy ogrodu połączono trzema tarasami (ryc. 4, 5) ze schodami części centralnej oraz dwoma pochylniami po bokach. Na tarasach wprowadzone zostały nasadzenia roślin użytkowych, tj. krzewów owocowych *Ribes spp.*, winorośli *Vitis spp.*, kwiatów ozdobnych oraz warzyw (*Allium porrum*, *Allium cepa*, *Beta vulgaris*, *Lactuca sativa*). Na dolnym poziomie zaprojektowano ogród warzywno-owocowy

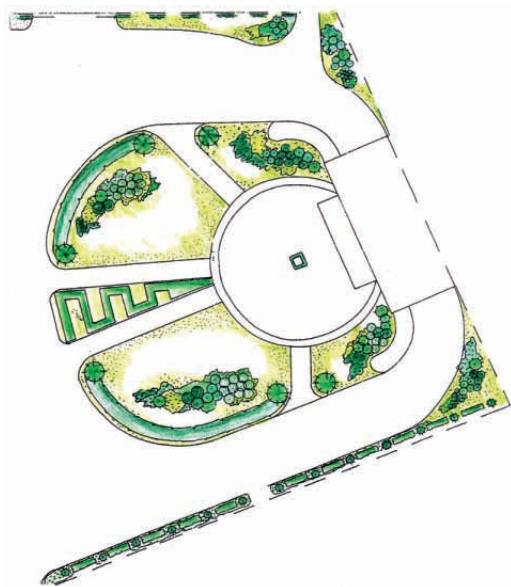
(ryc. 5). W środkowej jego części, na regularnych kwaterach wyznaczonych obwódkami z *Buxus sempervirens*, zaprojektowano nasadzenia drzew owocowych *Malus spp.*, *Pyrus spp.*, *Prunus spp.*, rozpinanych na stelażach i formowanych w palmetę prostą. W drugiej części poziomu dolnego, przylegającej do rzeki, zaprojektowano część wypoczynkową ogrodu z wolierami dla ptaków ozdobnych oraz rabaty z krzewów kwitnących *Philadelphus coronarius*, *Deutzia scabra*, *Buddleja davidii* i bylin *Digitalis purpurea*, *Dictamnus albus*, *Rudbeckia fulgida*. Na niewielkim placu zlokalizowanym na osi ogrodu oraz miejscu komunikacji z ogrodami sąsiednich posesji przewidziano ustawienie rzeźby św. Franciszka na niewielkim postumencie (nie zrealizowano).

Poprzez furtkę w murze z ogrodu dolnego można przejść do ogrodu przy ul. Katedralnej 15, zlokalizowanych przed dawnym pałacem arcybiskupim. W klasycystycznym pałacu, składającym się z zespołu budynków w kształcie nieregularnego czworoboku, mieści się obecnie Papieski Wydział Teologiczny. Wewnątrz zabudowań znajduje się owalny podjazd, z zieleńcem w środku. W materiałach archiwalnych nie zachowały się przekazy na temat rozplanowania terenu. Do czasów współczesnych dziedziniec zachował się jako okólny podjazd otaczający gazon. Ten niewielki zieleńiec został przekształcony, w nawiązaniu do klasycystycznego charakteru portyku. Przeprowadzono rekonstrukcję nie na podstawie istniejących dokumentów, lecz przez domniemaną



Ryc. 5. Ogród warzywno-owocowy przy ul. Katedralnej 13 (fot. M. Liszewski)

Fig. 5. Orchard-kitchen garden at Katedralna street 13 (photo by M. Liszewski)



Ryc. 6. Kolisty zieleniec przed dawnym pałacem arcybiskupim – opracowanie własne wg Brzezowskiego (ul. Katedralna 15)

Fig. 6. Round greenery in front of old Bishop's Palace according Brzezowski (Katedralna street 15)

analogię. Taka metoda nazywana jest rekonstrukcją spekulatywną, lub metodą *period design*, tzn. projektowaniem w „stylu epoki”. Przed wejściem do budynku wykonano kolisty plac o nawierzchni granitowej (ryc. 6). Od zachodu ograniczono go słupkami i siedziskami kamiennymi. Wokół placu założono trawnik ograniczony formowanym ży-

wopłotem z *Taxus baccata*, strzyżonym na kształt półokrągły. Na trawniku wprowadzono nasadzenia grup krzewów *Taxus baccata*, *Chamaecyparis lawsoniana*, *Rhododendron catawbiense*, *Rhododendron japonicum*, *Mahonia aquifolium*, *Lavendula angustifolia*, *Peonia suffruticosa* oraz niskich krzewinek i bylin *Hosta spp.*, *Euonymus fortunei*, *Salvia spp.*, *Aster dumosus*. Na klinowatej rabacie pomiędzy alejkami wyznaczającymi główne osie kompozycyjne wnętrza zaprojektowano formowany żywopłot z *Buxus sempervirens*. Przed skrzydłami południowym i zachodnim nasadzono formowane żywopłoty oraz formy kolumnowe krzewów zimozielonych *Taxus baccata* i *Buxus sempervirens*. Ich rytm nawiązuje do podziałów elewacyjnych budynku. Na elewacji południowej za-

proponowano montaż drewnianych trejaży obsadzonych różą pnącą (nie zrealizowano).

Teren pomiędzy południowym skrzydłem pałacu biskupiego a Odrą (pl. Katedralny 1) ma kształt równoległego do rzeki prostokąta. Od strony północno-wschodniej ograniczony jest przypadkową zabudową, powstałą po wojnie na potrzeby Instytutu Niskich Temperatur (obecnie aula Papieskiego Wydziału Teologicznego). Uniemożliwiło to rewaloryzację założenia ogrodowego zgodnie z układem historycznym. Na planie Geisslera z 1810 roku widoczne są dwa kwatrowe ogrody ozdobne, jeden – wzdłuż elewacji pałacu i drugi, na wąskim pasie terenu, pomiędzy rzeką a podłużnym budynkiem (była to wzniesiona w 1680 r. ujeżdżalnia koni), który nie dotrwał do czasów współczesnych. Teren pomiędzy nimi był placem użytkowym. Nie zachowały się żadne pozostałości po tych ogrodach. Dodatkowo pojawił się dojazd do budynku auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. W projekcie podjęto próbę utrzymania konwencji regularnego ogrodu w partii zachodniej, wiążącej się z południową elewacją pałacu biskupiego. Na decyzję o wyborze takiego rozwiązania wpłynął fakt istnienia w tej części ogrodu kwatrowego oraz występowanie układów regularnych w innych ogrodach Ostrowa Tumskiego. We wschodniej części działki, gdzie rośnie kilka okazałych drzew i niezbędny jest podjazd do garaży wybrano swobodną kom-



Ryc. 7. Prace przygotowawcze przed rewaloryzacją ogrodu przy ul. Katedralnej 1 (fot. M. Lipska)

Fig. 7. Preparatory works before garden at Katedralna street 1 revalorization (photo by M. Lipska)

Ryc. 8. Rozplanowanie swobodne i regularne ogrodów przy ul. Katedralnej 1, po rewaloryzacji (fot. M. Liszewski)

Fig. 8. Free and regular planning of gardens at Katedralna street 1, after revalorization (photo by M. Liszewski)

pozycję ogrodu (ryc. 7, 8). Od północy, wzdłuż drogi prowadzącej do garaży zaprojektowano nasadzenia nieformowanych krzewów, przystaniających teren gospodarczy. W projekcie szaty roślinnej przyjęto koncepcję biało-zielonego ogrodu, nawiązującego do sakralnego charakteru otoczenia. Stanowiła ona podstawę doboru poszczególnych gatunków roślin. Doboru dokonano biorąc pod uwagę kolor kwiatów i liści poszczególnych krzewów. Wokół kwater regularnego ogrodu oraz na obrzeżach trawników w partii nadbrzeżnej posadzono zimozielony żywopłot z *Taxus baccata*. Środkową kwaterę ogrodu przy fontannie z piaskowca otacza obwódka podwójnego, zimozielonego żywopłotu z *Buxus sempervirens*, pośrodku znajdują się dwie rabaty obsadzone kwiatami sezonowymi (*Viola spp.*, *Salvia spp.*), zmienianymi dwukrotnie w ciągu sezonu wegetacyjnego. W obrębie kwater, na trawnikach posadzono zimozielone, topiaryczne formy krzewów iglastych *Taxus baccata*. W południowej części ogrodów kwaterowych wprowadzono nasadzenia drzew i krzewów w układzie swobodnym. Rosną tu *Magnolia soulangeana*, *Rhododendron catawbiense*, *Syringa vulgaris*, *Philadelphus x lemoinei*. Na zakończeniu alejki biegnącej wzdłuż wschodniej granicy ogrodu regularnego ustawiono rzeźbę Świętej Katarzyny ze Sieny, a w jej otoczeniu posadzono krzewy *Hydrangea arborescens* i rośliny okrywowe *Euonymus fortunei*. W części wschodniej ogro-



Ryc. 9. Widok z wieży katedry na ul. Katedralną i tzw. ogrody biskupie (fot. M. Liszewski)

Fig. 9. View from the cathedral Tower on Katedralna street and so called Bishop's garden (photo by M. Liszewski)

du, wzdłuż nabrzeża Odry posadzono krzewy w swobodnym układzie kompozycyjnym. Wprowadzono nasadzenia drzew liściastych, krzewów kwitnących liściastych oraz zimozielonych. Wokół kolistego placu wykonano trejaż, który obsadzono pnączami *Clematis spp.* oraz *Tilia cordata*. Na południowej i zachodniej elewacji budynku auli Papieskiego Wydziału Teologicznego posadzono *Parthenocissus tricuspidata*. Nawierzchnię, przeznaczoną do ruchu samochodowego wykonano z szarej kostki granitowej, ze wzorem geometrycznym. Ciągi piesze mają nawierzchnię żwirową z obrzeżem z kostki granitowej. W ogrodzie zainstalowano stylowe latarnie o charakterze parkowym.

## Podsumowanie

### Conclusion

Ogrody Biskupie stały się obecnie jednym z najatrakcyjniejszych miejsc spacerowych Ostrowa Tumskiego. Szczególnie interesująco prezentują się oglądane z wieży katedry (ryc. 9). Po zakończeniu remontu południowych nabrzeży Odry będzie można je podziwiać z przeciwległego brzegu Odry jako element najpiękniejszej panoramy miasta. Rewaloryzacja, tzw. ogrodów biskupich to jeden z wielu przykładów działalności Stowarzyszenia „Ogrody Dolnośląskie” na rzecz ratowania zabytkowych założeń ogrodowych w województwie dolnośląskim. Wy-

mienić można jeszcze inne, choćby rekonstrukcję zabytkowego wirydarza z przełomu XVII i XVIII wieku przy klasztorze Sióstr Urszulanek we Wrocławiu (przy pl. Nankiera). Aktualne Stowarzyszenie „Ogrody Dolnośląskie” objęło patronatem rewaloryzację zieleni w zespole pałacowo-parkowym w Bagnie, którego właścicielami są księża Salwatorianie. W projektowaniu i realizacji uczestniczą członkowie Stowarzyszenia. Planowane są dalsze przedsięwzięcia.

**Marek Liszewski**

Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Department of Crop Productions  
Wrocław University of Environmental and Life Sciences  
Członek Zarządu Stowarzyszenia „Ogrody Dolnośląskie”  
Executive member of Association “Ogrody Dolnośląskie”

**Małgorzata Lipska**

Firma „Zieleń dawne MPZ”  
Członek Zarządu Stowarzyszenia „Ogrody Dolnośląskie”  
Executive member of Association “Ogrody Dolnośląskie”

### Literatura

1. Chybalska M., 2005, *Ogrody biskupie na Ostrowie Tumskim* [w:] „Zielona Planeta” 2(59), Wyd. APIS, s. 3–6.
2. Furmanik B., 2009, *Dobory roślin w ogrodach zabytkowych* [w:] „Zieleń miast i wsi, współczesna i zabytkowa. Techniki i technologie dla terenów zieleni”, Wyd. PWS w Sulechowie, Sulechów–Kalsk, s. 141–148.
3. Małachowicz M., 2003, *Historyczne ogrody Ostrowa Tumskiego* [w:] „Ogrody przyświątynne i klasztorne, Rekonstrukcja, rewaloryzacja, pielęgnacja”, materiały seminarium naukowego, Stowarzyszenie Ogrody Dolnośląskie, Wrocław, s. 20–24.
4. *Parki i ogrody Wrocławia*, 2009, praca zbiorowa pod red. L. Chudzyńskiego i R. Wieczorka, Stowarzyszenie „Ogrody Dolnośląskie”, Oficyna Wyd. Atut, Wrocław.
5. Siewniak M., Mitkowska A., 1997, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Oficyna Wyd. Rytm, Warszawa.

# Na styku miasta i rzeki: uwagi o zagospodarowaniu terenów nadrzecznych we Wrocławiu i Głogowie

Justyna Zygmunt-Rubaszek

Where the City Meets  
the River: Remarks  
of the Development  
of Riverside Areas in  
Wrocław and Głogów

## Wstęp

### Introduction

Układ miasto – rzeka i tworzące go wielorakie relacje i uwarunkowania są przedmiotem zainteresowania badaczy z różnych dziedzin: geografów, etnologów, historyków i historyków sztuki, ekonomistów, planistów, a nawet literaturoznawców<sup>1</sup>. W niniejszym artykule przedstawiono punkt widzenia architektury i urbanistyki, a przede wszystkim praktyki współczesnego projektowania.

Od stuleci zagospodarowanie brzegów rzeki podporządkowane było celom gospodarczym i obronnym miasta; w wiekach późniejszych (zwłaszcza od początku XIX w.) w formie i funkcji nadbrzeży rzek większe znaczenie zaczęły odgrywać czynniki krajobrazowe i estetyczne. W ścisłych centrach miejskich powstawały atrakcyjne nadrzeczne bulwary spacerowe, wzdłuż których komponowano zieleń i wznoszono reprezentacyjne formy architektoniczne, a na przedmieściach – przestrzenie służące wypoczynkowi na łonie natury oraz sportom i rekreacji związanej z wodą<sup>2</sup>.

We współczesnej myśli architektoniczno-urbanistycznej zagadnienie styku miasta i rzeki jest żywe i aktualne z racji często dziś prowadzonych prac rewitalizacyjnych, obejmujących miejskie tereny nadrzeczne. Istnieje więc potrzeba sformułowania kilku ogólnych dezyderatów w tej materii. Już na etapie pla-

nowania, a następnie projektowania i realizacji należy wykazywać wiele troski o to, by płynąca przez miasto rzeka stała się jego życiodajną arterią. O oryginalności i niepowtarzalności układu miasto – rzeka stanowi zwykle topografia terenu, ukształtowanie urbanistyczne brzegów, układ zieleni i architektura budowli. Planiści i architekci mają za zadanie wydobyć wszystkie wartości, jakie w topografii tkwią, wyeksponować ciekawe panoramy, wyeliminować, bądź ukryć miejsca dysharmonijne, wskazać na właściwe połączenia przeciwległych nadbrzeży i możliwości ich zagospodarowania. Mają też chronić zastane wartości architektoniczne, urbanistyczne i przyrodnicze. Przeprowadzenie rewitalizacji z uwzględnieniem takich ogólnych zasad przyniesie miastu nie tylko korzyści formalne, ale i finansowe: nad wodą ludzie chcą spędzać czas, mieszkać i pracować. Na poparcie słuszności tych stwierdzeń można przytoczyć niektóre światowe rewitalizacje terenów na styku z wodą, które osiągnęły nie tylko urbanistyczno-architektoniczną sławę, ale i komercyjny sukces. Rewitalizacja terenów portowo-składowych w Londynie (*London Docklands*) była pierwszym zakrojonym na tak szeroką skalę działaniem kształtującym na nowo oblicze miasta na granicy z rzeką. W zapoczątkowany w Londynie nurt wpisują się kolejno późniejsze reaktywacje terenów portowych: *Docklands* nad rzeką *Liffey* w Dublinie, czy w *Hafen City*

w Hamburgu. Wśród najnowszych projektów na szczególną uwagę zasługuje przedsięwzięcie z Madrytu, gdzie po wprowadzeniu pod ziemię trasy szybkiego ruchu M-30, biegnącej wzdłuż koryta rzeki Manzares, powstają kolejne publiczne tereny zieleni. *Salón de Pinos, Jardines del Puente de Toledo, Parque Arganzuela, Huerta de la Partida, Avenida de Portugal, Jardines del Puente de Segovia, Jardines de la Virgen del Puerto* otwierają miasto ku wodzie<sup>3</sup>.

## Z historycznej perspektywy

### The historical perspective

Wybrane przez nas do analizy porównawczej Wrocław i Głogów to dwa nadodrzańskie ośrodki urbanistyczne, które przez wieki w dużej mierze dzięki rzece się rozwijały, a dziś przez odbudowanie starych więzów i stworzenie nowych chciałyby się jeszcze ściślej z rzeką związać.

Pierwsza wrocławska osada powstała na odrzańskich wyspach w miejscu najdogodniejszej przeprawy, zaś miasto lokacyjne rozwinęło się na lewym brzegu rzeki. Na granicy z tymi najstarszymi terenami, już w XIII wieku, Odra była regulowana, a jej brzegi umacniane. Po zburzeniu murów obronnych, co się stało na początku XIX wieku, nastąpił równomierny, koncentryczny rozwój przestrzenny miasta. Sukce-

sywnie włączano weń nowe obszary, a pas nadrzeczny przekształcono w jeden z fragmentów *Promenady Staromiejskiej*, która jako zielony ciąg spacerowy z punktami widokowymi na dawnych bastionach, Ceglarskim i Sakwowym, otoczyła miasto od południa, wschodu i zachodu.

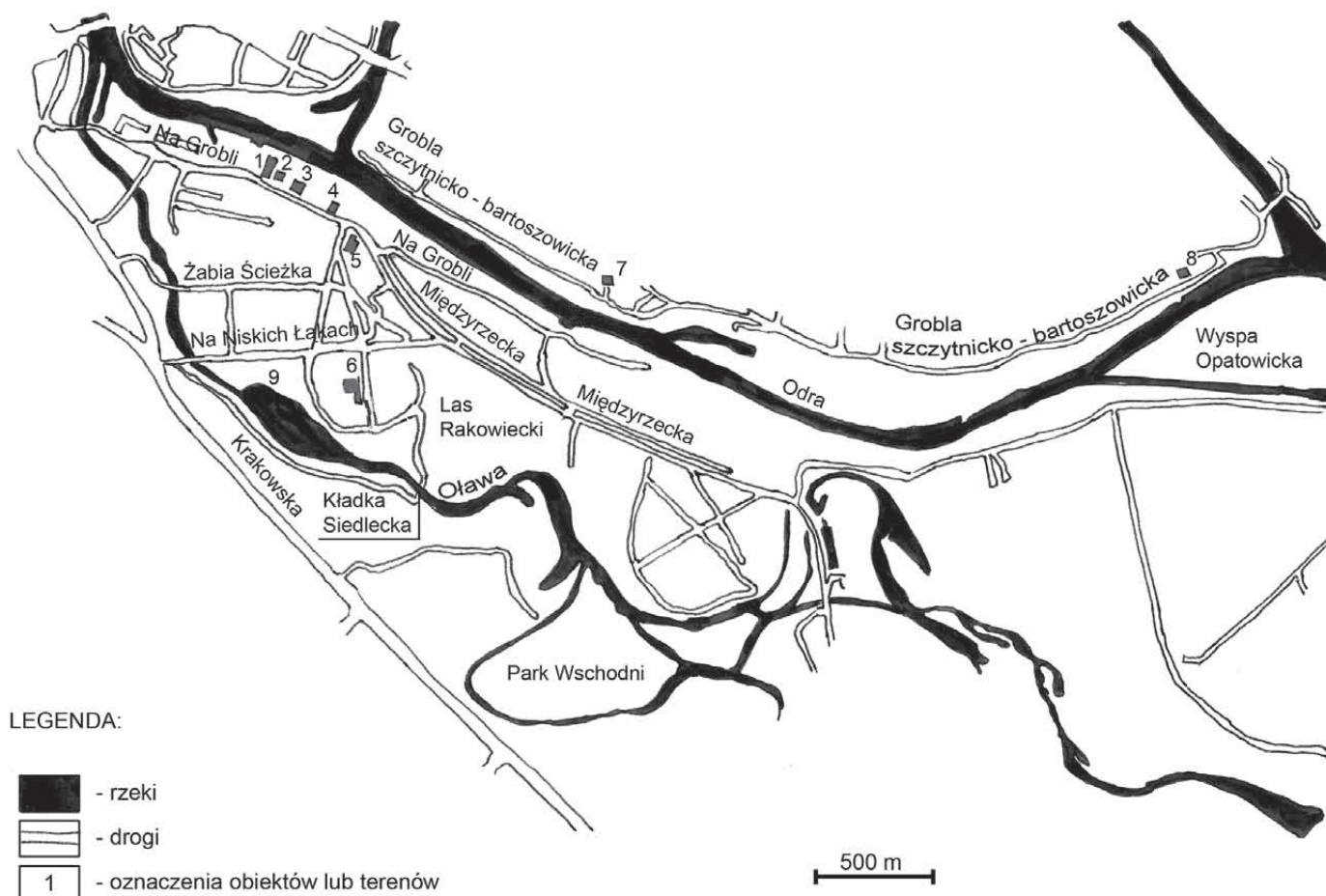
Głogów również bierze swój początek od grodu założonego na wyspie (której obszar pokrywał się z dzisiejszym Ostrowem Tumskim), a po akcie lokacyjnym rozwija się na lewym brzegu Odry. Miasto to o wiek dłużej niż Wrocław splecione było więzami fortyfikacji, które aż do 1902 roku ograniczały jego rozwój urbanistyczny. Na miejscu zlikwidowanych murów obronnych powstały, podobnie jak we Wrocławiu, atrakcyjne tereny parkowe.

Oprócz tych zielonych pierścieni, kształtowanych ręką człowieka, oba miasta posiadały tereny nadrzeczne, położone stosunkowo blisko centrum, lecz w małym stopniu zurbanizowane, o dużych walorach krajobrazowych, które od XIX wieku zaczęły być wykorzystywane dla celów wypoczynku i rekreacji; obecnie we Wrocławiu to tereny popularnie nazywane *Niskimi Łąkami*, a w Głogowie *Zatoką Neptuna*.

Moda na spędzanie wolnego czasu na tego rodzaju terenach zieleni pojawiła się wśród szerszych kręgów mieszczaństwa wraz z charakterystycznym dla doby romantyzmu zainteresowaniem naturą. Z biegiem lat obyczaje i upodobania ludzi zmieniały się w kierunku bardziej po-

wszechnego korzystania ze sportów wodnych, rozrywek kulturalnych i działalności w różnego rodzaju towarzystwach i stowarzyszeniach<sup>4</sup>. Dlatego też na trasie wycieczek i spacerów mieszczan lokowały się dochodowe prywatne przedsiębiorstwa rozrywkowo-rekreacyjne nazywane od początku lat 30. XIX wieku z francuska *établissement* (fr. przedsiębiorstwo), których podstawowymi elementami były lokale gastronomiczne oraz zagospodarowane i stosownie przysposobione tereny zieleni<sup>5</sup>. Należały zazwyczaj do browarników i restauratorów, niekiedy do prężnie działających towarzystw i stowarzyszeń (np. krzewiących różnego rodzaju sporty wodne). Większe z nich prócz podstawowej funkcji gastronomicznej pełniły też funkcje kulturalne – posiadały sale kabaretowe, koncertowe, taneczne, kinowe i bilardowe, teatry lub sceny letnie; powiedzielibyśmy dziś o nich, że były to centra multikulturalne, tyle że zatopione w przyrodzie. W co piękniejszych i większych ogrodach znajdowały się kolumnady, pergole, trejaże, altany, muszle koncertowe i tarasy kawiarniane, a także huśtawki, zjeżdżalnie, strzelnice, teatrzyki dla sztukmistrzów i akrobatów.

Na terenie samego Rakowca – dzielnicy rozpoczynającej się niedaleko ujścia Oławy do Odry, położonej na wschód od ścisłego centrum Wrocławia, która dziś jest początkową częścią obszaru *Niskich Łąg* – tego rodzaju obiektów było ponad dziesięć, a wiele z nich swą działal-



Ryc. 1. Teren dzielnicy Rakowiec (dziś popularnie zwany Niskimi Łąkami) z zaznaczonymi obiektami historycznych klubów i stowarzyszeń (tzw. *établissements*).

Fig. 1. Rakowiecka district (today commonly called Niskie Łąki) with marked historical objects of clubs and associations

1. *Akademischer Turnverein ATV*, obiekt częściowo przekształcony, obecnie *Hotel Wodnik* – an object partly transformed, now *Hotel Wodnik*
2. Dawne towarzystwo wioślarskie *Wratislavia*, obecnie sekcja wioślarska AZS PWr. i Ośrodek Grotowskiego (obiekt w trakcie rozbudowy) – Former Rowing Society *Wratislavia*, now rowing section AZS PWr. and the Grotowski Centre
3. *Établissement Hoffjäger* (nie istnieje) – *Établissement Hoffjäger* (does not exist)
4. Dawny dom koncertowy Paula Krokera (nie istnieje) – Former concert house of Paul Kroker (does not exist)
5. *Établissement Wappenhof* (nie istnieje), obecnie na tym terenie znajduje się Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN – *Établissement Wappenhof* (does not exist), now in this area is the Institute of Low Temperature and Structural Research PAN
6. *Établissement Bürgersale* – *Luna Park*, częściowo przebudowany, obecnie magazyn – *Établissement Bürgersale* – *Luna Park*, partially rebuilt, now magazine
7. *Établissement Oderschlössen* (obiekt zachowany, w posiadaniu AWF) – *Établissement Oderschlössen* (the retained object, in the possession of AWF)
8. *Établissement Wilhelmshafen* (właściciel nieznan, obiekt po niedawnym remoncie) – *Établissement Wilhelmshafen* (owner unknown, the recently renovated facility)
9. Dawne kąpielisko na rzece Oławce (nie istnieje) – Former swimming pool in the river Oławka (does not exist)



Ryc. 2. Historyczne zabudowania portowe przy *Zatoce Neptuna* w Głogowie (źródło: materiały konkursowe)

Fig. 2. Historical marina buildings at the Neptune's Bay in Glogow

polityczno-ekonomiczna i towarzyszące jej przeobrażenia własnościowe i społeczne sprawiły, że zmniejszyło się wykorzystanie Odry i przyległych do niej obszarów dla celów sportów wodnych, żeglugi pasażerskiej, zamknięto przystanie statków pasażerskich położone dalej od centrum<sup>7</sup>.

Z obiektów wrocławskich do dziś zachowały się nieliczne, m.in. budynek pierwszego i najstarszego klubu wioślarskiego *Wratislavia* (w pierwotnej formie wzniesiony w 1891 r., a przebudowany w 1910 r.)<sup>8</sup>. W 2006 roku obiekt ten w stanie ruiny został przejęty przez Ośrodek Grotowskiego (w którym mieści się też sekcja wioślarska AZS Politechniki Wrocławskiej); obecnie dobiega końca jego modernizacja i rozbudowa utrzymana w stylu historyzującym (ryc. 3, 4). Zachował się także sąsiadujący z nim, odmienny stylistycznie, modernistyczny budynek *Akademischer Turmverein ATV*, który swoją ostateczną przedwojenną formę uzyskał po przebudowie w 1926 r. (proj. Brix i Moshamer); część obiektu zajmuje hotel *Wodnik*. Niestety, nic nie pozostało ze znajdujących się przy ulicy *Na Grobli* obiektów restauracyjno-rozrywkowych *Weidendamm* i *Neu Holland*, a na miejscu obszernego *établissement Wappenhof*, wyróżniającego się salą widowiskowo-restauracyjną na 1260 osób, po rozbiorze w 1962 r., powstał Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN.

Ryc. 3. Ośrodek Grotowskiego i sekcja wioślarska AZS PWr., dawny klub wioślarski *Wratislavia*

Fig. 3. Grotowski centre and the rowing section AZS PWr., the old rowing club *Wratislavia*

ność wiązało z uprawianiem sportów wodnych (ryc. 1).

W Głogowie zaś w starorzeczu Odry w drugiej połowie XIX wieku powstała przystań wodna i bosmat (w budynku nazwanym imieniem Neptuna), następnie zespół zabudowań gastronomiczno-rozrywkowych *établissement Oderterrassen*, który z kolei swoją nazwę zawdzięczał ciekawie wkomponowanym w teren kawiarnianym i restauracyjnym tarasom (ryc. 2). Z zespołem sąsiadowała królewska szkoła wojskowa *Kriegsschule*, która na Odrze miała swoją przy-

stań wioślarską. W głębi zatoki, w latach 30. XX wieku, wybudowano basen i stworzono kąpielisko<sup>6</sup>.

## Powojenna historia

### Pre-war history

Wskutek działań wojennych nadodrzańskie obiekty w obu miastach uległy znacznemu zniszczeniu, a te, które ocalały, w kolejnych latach podupadały lub były adaptowane do różnych funkcji. Ogólnie rzecz biorąc, powojenna sytuacja





Lepiej zachowane i wyeksponowane są obiekty położone po północnej stronie Odry, wzdłuż Grobli Szczytnicko-Bartoszewickiej: *Wilhelmshafen* i *Oderschlössen*. Pierwszy, przy dawnej przystani statków pasażerskich, w stylu klasycystycznym, ze zwieńczeniem w formie wieży, po niedawno ukończonym gruntownym remoncie, prezentuje się okazale<sup>9</sup>. Drugi, położony bliżej miasta, przy historycznej przeprawie promowej, od wielu już lat należy do Akademii Wychowania Fizycznego. Charakterystyczna bryła, nawiązująca formą do obiektów uzdrowi-

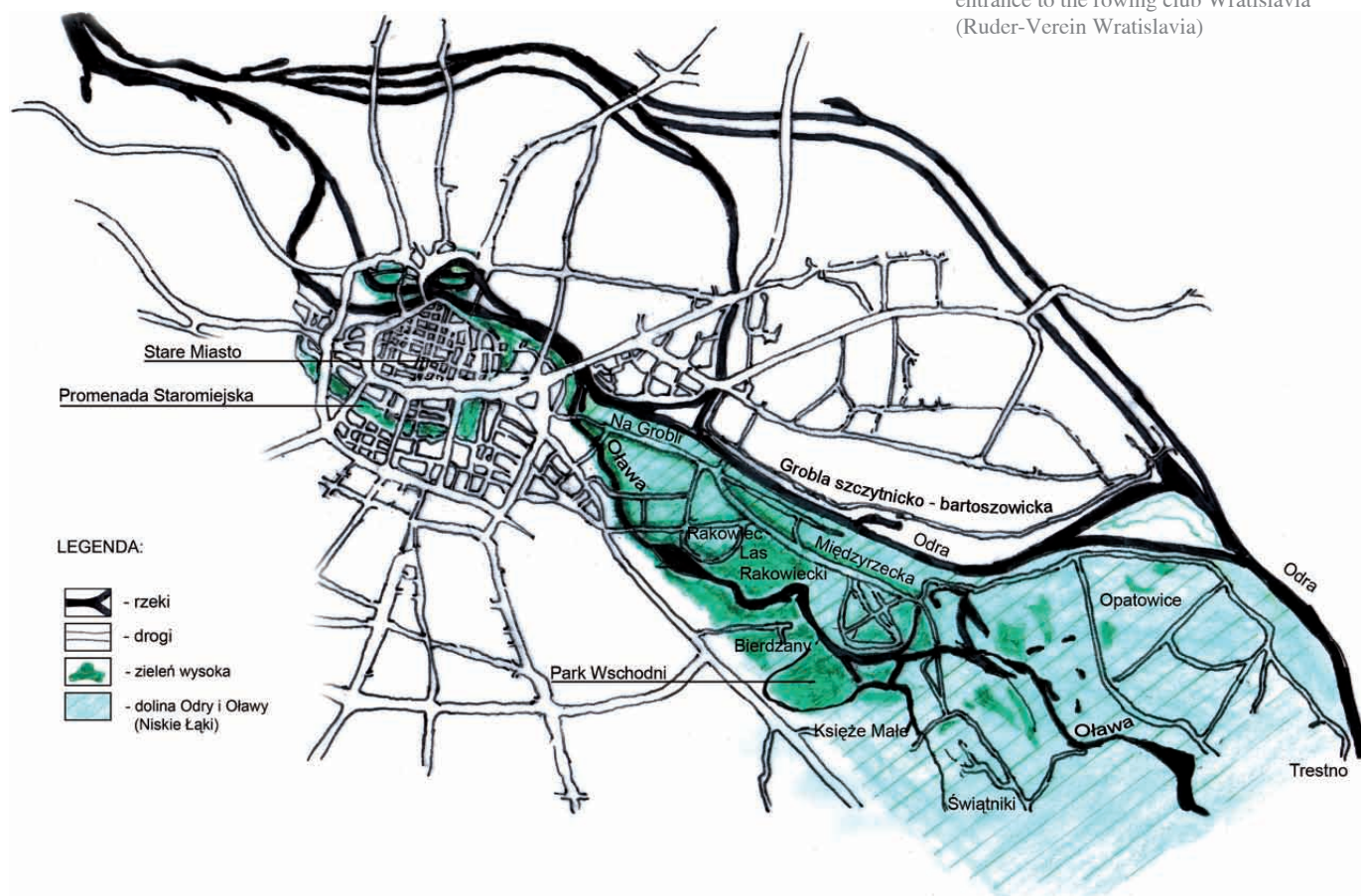
skowych, z werandą na wysokości pierwszego piętra, przypomina czasy świetności tego obiektu<sup>10</sup>.

W Głogowie stan techniczny budynków i ich forma architektoniczna pozostawiają wiele do życzenia. Z budynku bosmanatu (*Neptun*) pozostała jedynie część parteru i pierwszego piętra, zniknęły dwuspadowy dach i szachulcowa konstrukcja poddasza; zespół Tarasów Odrzańskich, przebudowany po wojnie i nazwany *Neptunem II*, funkcjonował jako restauracja do lat 90. XX wieku, basen zlikwidowano po powodzi w 1997 roku.



Ryc. 4. Odrestaurowany emblemat nad wejściem do klubu wioślarskiego Wratislavia (Ruder-Verein Wratislavia)

Fig. 4. The renovated emblem over the entrance to the rowing club Wratislavia (Ruder-Verein Wratislavia)



Ryc. 5. Dolina rzek Odry i Oławy – klin zieleni w strukturze przestrzennej Wrocławia

Fig. 5. The valley of two rivers: Odra & Olawa – a green wedge in Wrocław's spatial structure

Ryc. 6. Widok z Kładki Zwierzynieckiej w kierunku wschodnim – rzeka Odra, tereny Niskich Łąk, Grobla Szczytnicko-Bartoszewicka (po lewej stronie zdjęcia)

Fig. 6. View from the Zwierzyniecka footbridge towards east – Odra river, Niskie Łąki, the Szczytnicka-Bartoszewicka Dyke (on the left side of this photo)



## Reaktywacja

### Reactivation

Należy podkreślić, że nadodrzańskie tereny *Niskich Łąk* czy *Zatoki Neptuna* stanowią istotne ogniwo w systemie zieleni obu miast, jako tereny o dużym znaczeniu biocenotycznym i klimatycznym. Wrocławskie *Niskie Łąki* tworzą zielony klin głęboko wcinający się w tkankę urbanistyczną, który pełni funkcję korytarza ekologicznego<sup>11</sup> (ryc. 5, 6). W Głogowie zaś tereny wokół *Zatoki Neptuna* przedłużają od północno-wschodu zielony pierścień miejskich promenad (ryc. 7).

We Wrocławiu obszary te są coraz intensywniej wykorzystywane dla



Ryc. 7. Tereny nad *Zatoką Neptuna* w Głogowie, powiązane z parkami powstałymi w miejscu dawnych fortyfikacji i pasem zieleni wzdłuż Strumienia Sępolno

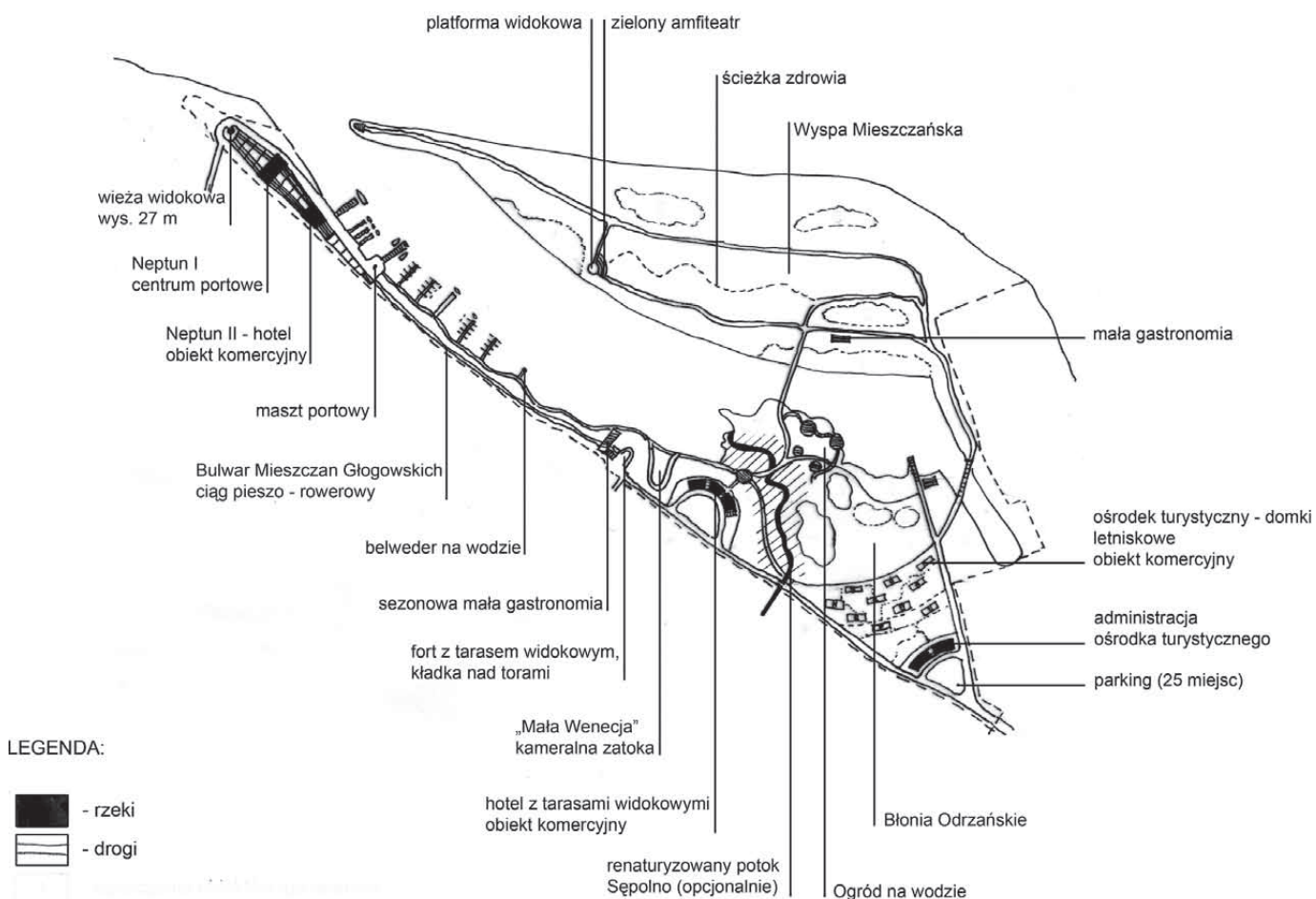
Fig. 7. The areas at the Neptune's Bay in Glogow, related to parks in the area of old fortification and the green belt along the Sępolno Stream

Ryc. 8. Kameralna przystań na Niskich Łąkach

Fig. 8. The small marina on Niskie Łąki

potrzeb rekreacji i wypoczynku. Włączone zostały w sieć ścieżek rowerowych, służą spacerom i piknikom. Stopniowo zmienia się dostępność Odry na tym odcinku i jej wykorzystanie dla uprawiania sportów wodnych; pojawiają się nowe, kameralne przystanie (ryc. 8).

Tereny nad *Zatoką Neptuna* w Głogowie są bardziej uśpione, bo inna jest też sytuacja całego miasta, które po niemal kompletnych (90%) zniszczeniach wojennych dopiero od niedawna szuka sposobów na odbudowanie swojej tożsamości<sup>12</sup>. Jedną z szans dla poprawy wizerunku Głogowa jest włączenie miasta w szlak odrzański i przywrócenie rzecznej turystyki. Dla po-

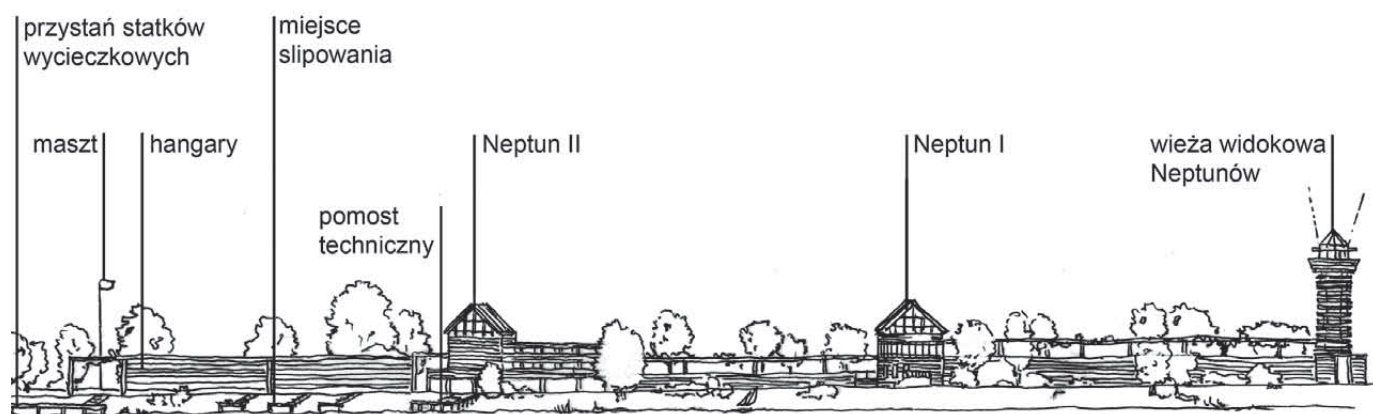


Ryc. 9. Wizja zagospodarowania terenów wokół *Zatoki Neptuna* – rzut

Fig. 9. Spatial development around the Neptune's Bay – the concept project

Ryc. 10. Wizja zagospodarowania terenów wokół *Zatoki Neptuna* – widok na zespół portowy

Fig. 10. Spatial development around the Neptune's Bay – the marina view



trzeb reaktywacji terenów wokół *Zatoki Neptuna* ogłoszony został konkurs architektoniczny; projekt zagospodarowania tych terenów przedstawiony przez zespół Pracowni Studialno-Projektowej, działającej w ramach Instytutu Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, zyskał drugą nagrodę<sup>13</sup>. Idea projektowa zakładała wykorzystanie przyrodniczego i krajobrazowego potencjału nadodrzańskich obszarów i zagospodarowanie ich pod kątem turystyki i rekreacji (ryc. 9). Celem zasadniczym było odtworzenie przystani statków pasażerskich oraz mniejszych pomostów do cumowania łodzi, kajaków oraz rowerów wodnych. Funkcję mariny miałyby pełnić, jak kiedyś, budynki *Neptun I* i *Neptun II*, poddane adaptacji i rozbudowie, z zastosowaniem szkła, drewna i stali. Wejście do zatoki zostało zaakcentowane

nową wieżą widokową, z której tarasu będzie można oglądać nie tylko dolinę Odry, ale i panoramę miasta (ryc. 10). Zaplanowano, że oprócz tętniącej życiem mariny, w głębi zatoki powstaną: mały ośrodek kempingowy, *Bulwar Mieszczan Głogowskich* oraz drewniane pomosty i ścieżki wijące się wśród nadwodnej roślinności. Atrakcją mają też być kameralna zatoka, którą nazwano *Małą Wenecją* i *Ogrody na wodzie*. Pozostałości tradytora kolejowego (budynki wojskowy do ochrony kolei) przeznaczono na galerię sztuki, mini lokal gastronomiczny i punkt widokowy (ryc. 11). Teren półwyspu, zamknięty zatoką od północy, będzie służył rekreacji czynnej, powstaną tam: ścieżka zdrowia, tor łuczniczy, drogi spacerowe i rowerowe. Cały obszar włączono w sieć istniejących już w granicach miasta ścieżek rowerowych. Na wzór berlińskich pomy-

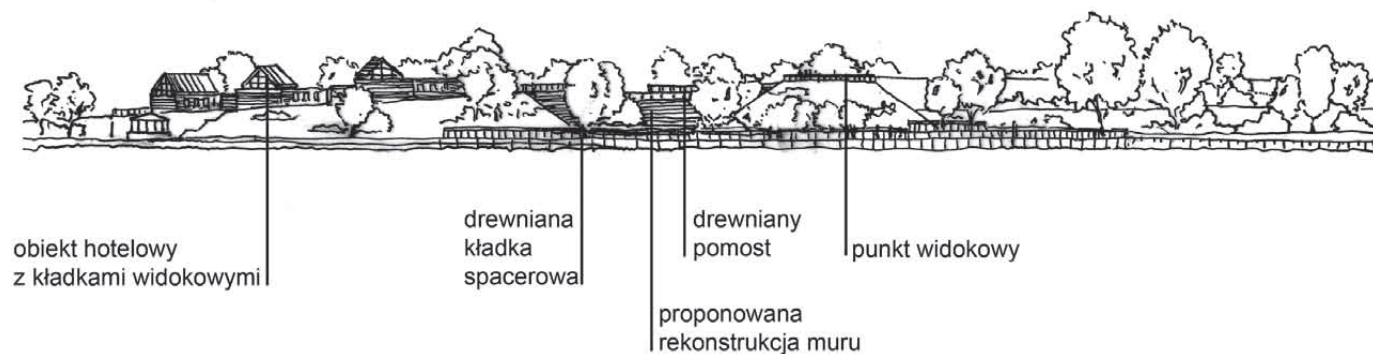
słów znad Sprewy – nie mogło zabraknąć w Głogowie i plaży.

W zmaganiach projektowych autorom przyświecała idea uczynienia z *Zatoki Neptuna* miejsca, gdzie łączą się tradycja i nowoczesność, kultura, natura i rekreacja, tak jak kiedyś przy *Oderterrassen*.

## Podsumowanie

### Conclusion

Zaprezentowane w artykule tereny nadrzeczne dwóch dolnośląskich miast można uznać za reprezentatywne na tle podobnych obszarów znajdujących się w innych ośrodkach położonych nad Odrą. Cechuje je niewielki stopień zurbanizowania, otwarty krajobraz, naturalne siedliska roślinności między wałami, liczne starorzecza. Mimo utraty większości walorów kulturowych,



Ryc. 11. Wizja zagospodarowania terenów wokół *Zatoki Neptuna* – widok na zespół fortyfikacji

Fig. 11. Spatial development around the Neptune's Bay – the fortification view

jakie wiązały się z istnieniem na ich terenie obiektów architektonicznych, są one cennym elementem w strukturze przestrzennej obu miast. Aby je odpowiednio wykorzystać, należy je chronić pod względem krajobrazowym i przyrodniczym, zadbać o dobre powiązania z miastem poprzez sieć tras rowerowych, właściwe rozmieszczenie przystani i portów oraz o wysoki poziom artystyczny nowych obiektów architektury związanej z ośrodkami uprawiania sportów wodnych i żegluga, dyskretnie wtopionej w krajobraz.

Przedstawione w artykule zdjęcia i rysunki oprócz archiwalnych fotografii zostały wykonane przez autorkę.

The drawings and photos presented in this article except some archival photos were made by the author.

#### Justyna Zygmunt-Rubaszek

Instytut Architektury Krajobrazu  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Institute of Landscape Architecture  
Wrocław University of Environmental and Life Sciences

#### Przypisy

<sup>1</sup> Periodyk *Rzeki – kultura, cywilizacja, historia*, wydawany od 1992 r. przez Wyd. Nauk. „Śląsk” w Katowicach, poświęcony jest „upowszechnieniu wiedzy wynikającej z badań nad kulturowymi funkcjami rzek oraz problemom aktywnej ochrony ich cywilizacyjnego dziedzictwa” (cf. *Słowo wstępne* do t. 1). Dotychczas ukazało się dziewięć tomów *Rzek*.

Inne, nowsze pozycje z polskiej literatury naukowej dotyczące kulturowej roli rzek to: *Rzeki. Architektura i krajobraz*, 2002, pod red. Z. Konopki, Wyd. Nauk. „Śląsk”, Katowice; Piskozub A., 2001, *Rzeki w dziejach cywiliza-*

*cji*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń; *Odra: rzeka i ludzie – wzajemne uwarunkowania na przestrzeni dziejów*, 2008, pod red. E. Nycz i F. Pistelok, Wyd. Instytut Śląski, Opole; *Miasto po obu stronach rzeki – różne oblicza kultury*, 2007, pod red. A. Stawarz, Polskie Towarzystwo Etnologii Miasta, Warszawa;

Motyw rzeki jest często obecny w poezji, czego potwierdzeniem jest: *Rzeki. Antologia poetycka*, wybór i opracowanie J. Kolbuszowski, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1998 (Antologia zawiera jedynie utwory pisarzy polskich); Warto dodać, że metafizyka rzeki najgłębiej chyba została ujęta w początkowych wersach poematu *Dry Salvages* T. S. Eliota. Przytaczamy je tutaj w przekładzie M. Sprusińskiego, z tomu T. S. Eliot, 1978, *Poezje*, Wyd. Literackie, Kraków.

<sup>2</sup> Kononowicz W., 1984, *Nadodrzańskie urbanistyczne założenia Wrocławia w XIX-XX wieku* [w:] „Odra we Wrocławiu”, pod red. O. Czerner, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź; Bińkowska, 2006, *Natura i miasto, publiczna zieleń miejska we Wrocławiu od schyłku XVIII do początku XX wieku*, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław.

<sup>3</sup> Łączna powierzchnia przestrzeni zieleni znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki, pozyskanych dzięki transformacjom układu komunikacyjnego – przeniesieniu trasy M-30 poniżej poziomu terenu, wynosi ok. 170 000 m<sup>2</sup>, okres realizacji: lata 2007-2011; arch. Mrío w współpracy z West 8 (architekci krajobrazu: Ginés Garrido & Fernando Porras) por. *New urban spaces, environments for the future*, Londyn 2009.

<sup>4</sup> Czarniecka-Kołodziej H., referat opublikowany w Internecie 24.09.2006: rakowiec.int.pan.wroc.pl.

<sup>5</sup> Tematyce wrocławskich *établissements* poświęcona jest obszerna monografia M. Jagiełło-Kołączyk *Wrocławskie établissements. Historia i architektura*, Oficyna Wyd. PWR., Wrocław 2000. Praca zawiera definicję, historię i typologię tego rodzaju obiektów.

<sup>6</sup> Materiały przygotowane przez miasto Głogów na potrzeby konkursu na zagospodarowanie terenów nad *Zatoką Neptuna* w Głogowie w 2008.

<sup>7</sup> Snopek J., 2009, *Wrocław – zaginiona rzeka* [w:] „Architektura & Biznes” 03/2009.

<sup>8</sup> Obiekt po przebudowie prezentował się okazale, a jego wyposażenie było bogate. Posiadał m.in. salę klubową, pokoje gościnne, kręgielnię oraz ulokowany pod budynkiem basen wioślarski, za: M. Jagiełło-Kołączyk, *op. cit.*, s. 15-17.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>11</sup> *Informator o stanie środowiska Wrocławia*, 2002, pod red. K. Smolnickiego, M. Szykasiuka, Dolnośląska Fundacja Ekorozwoju, Wrocław.

<sup>12</sup> Trwają prace w ścisłym centrum, gdzie kwartał po kwartale wznoszone są nowe budynki w konwencji zwanej retrowersją. Oddane już fragmenty uczelniają wprawdzie dawny układ urbanistyczny, nowa architektura jawi się jednak bardziej jako scenografia teatralna niż trwały element miejsca.

<sup>13</sup> *Koncepcja projektowa zagospodarowania terenów nadodrzańskich wokół Zatoki Neptuna w Głogowie* została zaprezentowana w sposób szczegółowy w numerze 3(2008) „Architektury Krajobrazu” w artykule pt. *Przywrócić rzekę miastu: Tarasy Odrzańskie nad Zatoką Neptuna w Głogowie*. Koncepcja została wykonana przez zespół autorski w składzie: dr inż. arch. P. Amałowicz, dr inż. arch. A. Sobolewski, dr inż. arch. J. Zygmunt-Rubaszek, przy współudziale studentów Instytutu Architektury Krajobrazu UP we Wrocławiu: U. Lentner, Ł. Dworniczaka, P. Krajewskiego; studentów Wydziału Architektury PWR.: E. Patas i Ł. Kołącza.

# Plac zabaw jako przestrzeń umożliwiająca różnorodne formy zabaw

Magdalena Człczyńska-Podolska

Playground as  
A-Space Enabling  
Wide Range of  
Forms of Play

## Wprowadzenie

### Introduction

Przez ostatnie 30 lat trwa nie-  
słabnąca dyskusja na temat rodzajów  
placów zabaw i tego w jaki sposób  
projektując plac zabaw można po-  
prościć jakość zabawy. Próbowo-  
odpowiedzi na to pytanie towarzyszą  
skrajnie różne próby nakreślenia ob-  
razu przestrzeni odpowiadającej po-  
trzebom dzieci – od rozwiązań po-  
zbawionych urządzeń, poprzez pro-  
mujące wyłącznie elementy natural-  
ne, aż po stanowiące odrębny bie-  
gun poszukiwań elektroniczne place  
zabaw. Abstrakcyjne elementy prze-  
ciwstawiane są elementom wzoro-  
wanym na rzeczywistości, a możli-  
wości płynące z wykorzystania kom-  
pozycji otwartej – zamkniętej. Propo-  
nowane są rozwiązania, w których  
natura stanowi antytezę elementów  
sztucznych, *playscapes* – przestrze-  
nie, w których wszystkie elemen-  
ty stanowią jedną, integralną całość  
i place zabaw osuwające ulice – for-  
my rzeźbiarskie urozmaicające miej-  
ski krajobraz. To, które rozwiązanie  
jest lepsze pozostaje tematem wielu  
dyskusji. Wydaje się, że oceniając  
atrakcyjność proponowanych roz-  
wiązań, należy patrzeć na nie, nie  
przez pryzmat estetyki i architek-  
tonicznego wyrafinowania, ale tak  
jak robi to jej użytkownik – dziec-  
ko. Atrakcyjność w oczach dziecka  
podlega głównie ocenie w katego-  
rii użyteczności – „tego co może mi  
dana przestrzeń czy miejsce zaofe-

rować i w jaki sposób można wyko-  
rzystać dany element w zabawie?”  
Nasuwa to skojarzenie o konieczno-  
ści zapewnienia dziecku możliwości  
bardzo elastycznego wykorzystania  
elementów przestrzennych i realiza-  
cji szerokiego spektrum zabaw. Nie-  
stety większość polskich placów za-  
baw wyposażona głównie w zjeź-  
dzalnie i drabinki zachęca jedynie  
do zabaw ruchowych. Równie po-  
pularny element – huśtawki – pro-  
muje zabawy jedynie równoległe.  
Tymczasem spektrum zabaw dzie-  
cięcych obejmuje również zabawy  
manipulacyjne, konstrukcyjne i całe  
bogactwo zabaw dramatycznych.  
Zagadnienia dotyczące tak doboru,  
jak i wzajemnych relacji poszcze-  
gólnych elementów wciąż pozostają  
jednak w niewystarczającym stopniu  
zbadane i uwzględniane w projekto-  
waniu, co przekłada się na niewielki  
potencjał przeciętnego placu zabaw  
jako przestrzeni stymulującej zróż-  
nicowane formy zabaw. W efekcie  
plac zabaw pozostaje na ogół prze-  
strzenią o niewielkim znaczeniu dla  
rozwoju poznawczego, społecznego  
i emocjonalnego dziecka<sup>1</sup>.

Konieczne dla poprawy jakości  
rozwiązań, wydaje się zatem poszu-  
kiwanie odpowiedzi na pytanie: jak-  
ie środki przestrzenne powinny być  
użyte, by stymulować zróżnicowane  
formy zabaw?<sup>2</sup>

## Formy zabaw i środki przestrzenne je stymulujące

Forms of play and spatial conditions stimulating them

Zrozumienie natury zabawy posiada kluczowe znaczenie dla kreacji przestrzeni zabawy atrakcyjnej i wartościowej dla dziecka. Stworzenie zaś optymalnych warunków dla zabawy stanowi warunek niezbędny dla zapewnienia mu wszechstronnego rozwoju: fizycznego, społecznego, emocjonalnego i poznawczego<sup>3</sup>. Zabawa niesie radość opierając się na spontanicznej decyzji „tu i teraz”, działaniu wyobraźni, pełni zaangażowania i nieskrępowanej chęci kreacji nowej rzeczywistości. Za jej pomocą dziecko uczy się w sposób naturalny i przyjemny<sup>4</sup>. Poprzez wykorzystywane w zabawie działania dziecko doświadcza, poznaje i uczy się świata. Zabawa jest swoistą pracą, traktowaną niejednokrotnie ze „świętą powagą”<sup>5</sup>, którą wyróżnia „tworzenie dzieł mających wartość dla samych dzieci”<sup>6</sup>. W ciągu trwania dzieciństwa zabawy zmieniają się, przechodząc swoistą ewolucję: od najprostszych, do coraz bardziej złożonych, opartych na regułach i zasadach<sup>7</sup>. Każda z nich stanowi niezbędne dla prawidłowego rozwoju dziecka ogniwo, wiąże się ze stymulacją rozwoju konkretnych umiejętności oraz wymaga zapewnienia

odpowiednich elementów i środków przestrzennych.

### Zabawy funkcjonalne i manipulacyjne

Functional and manipulative play

Pojawiające się najwcześniej zabawy funkcjonalne i manipulacyjne, zaspokajają głównie potrzebę ruchu, opanowania coraz bardziej skomplikowanych czynności manipulacyjnych oraz eksploracji otoczenia. Podczas zabaw manipulacyjnych dziecko podejmuje próby poznawania przedmiotu poprzez jego testowanie, wielokrotne sprawdzanie jego użyteczności, opanowywanie go, a następnie posługiwanie się nim jak narzędziem. Wykonując proste, powtarzalne czynności ruchowe, nieprowadzące do żadnych wytworów, zdobywa podstawową wiedzę o użyteczności przedmiotów i narzędzi. Zabawy te mają z reguły charakter samotny – dzieci obserwują się nawzajem, ale nie wchodzi w bliższe interakcje.

Pierwsze zabawy w swej prostocie wymagają bardzo prostych rozwiązań i środków. Zróżnicowane materiałowo i fakturowo nawierzchnie wydają się stanowić najprostszymi środkiem zachęcający do podjęcia aktywności i prowokujący do pierwszych testów i uważnego ich badania. Nawierzchnia przez swą zmienność faktury i kolorów stanowi element inicjujący aktywności eksplora-

cyjne, podczas których dziecko bada teren i odkrywa jego możliwości. Zabawy manipulacyjne stanowią nie jako ich wypadkową. Dlatego prowadzące do eksploracji nawierzchnie powinny prowadzić do bardziej wyrafinowanych elementów przestrzennych, oferujących pewne możliwości manipulacji. Wkładanie i wyjmowanie jednego elementu w drugi, poruszanie śrubą to typowe, toczenie kuli w rynnie, przesuwanie i obracanie klocków to proste przykłady wykorzystania w zagospodarowaniu placów zabaw elementów stymulujących zabawy manipulacyjne.

### Zabawy tematyczne

Dramatic play

Zabawy tematyczne (dramatyczne lub w role) to zabawy oparte na naśladowaniu i grze wyobraźni. Dzieci obserwując uważnie rzeczywistość, próbują nauczyć się jej dzięki fikcji, kompensując sobie niejako niemożność bycia dorosłym<sup>8</sup>. Zabawy te ewoluują pod względem złożoności<sup>9</sup> oraz uspołecznienia – od zabaw samotnych, poprzez równoległe, asocjacyjne, aż po kooperacyjne. Pierwsze zabawy dramatyczne pojawiają się już u rocznych dzieci, nierozumiejących jeszcze sensu wykonywanych czynności. Pomiędzy trzecim a czwartym rokiem życia następuje zaś ich dynamiczny rozwój.

Aranżacja przestrzeni, tematyczne elementy zabawowe oraz oryginalne formy przestrzenne wskazy-

wane są jako odpowiedzialne za stymulowanie i przebieg zabaw dramatycznych<sup>10</sup>. Dzieci potrzebują szeregu zróżnicowanych elementów zachęcających do podjęcia ich zarówno w formach gwałtownych (o charakterze ruchowym, dynamicznym) oraz spokojnych (o charakterze statycznym). Te pierwsze stymulowane są przez elementy typu ścianki wspinaczkowe i drabinki wymagające na ogół korzystania z pewnych umiejętności motorycznych. Formy zaś statyczne zabaw tematycznych odbywają się w określonym miejscu i stymulowane są za pomocą wydzielonych przestrzeni, miejsc o wyraźnie sprecyzowanych granicach, mających najczęściej postać różnego rodzaju domków, kryjówek i platform. W ich inicjacji wydaje się być niezwykle istotna kreacja przestrzeni o charakterze pół prywatnym, opartych na pewnym scenariuszu zabawy, posiadających wyraźnie określony klimat i wyposażonych w elementy inspirowane konkretną tematyką. Stopień wykorzystania w aranżacji przestrzeni i budowie scenerii zabawy elementów realistycznych i abstrakcyjnych powinien uwzględniać wiek adresatów przestrzeni<sup>11</sup>. Realistyczne elementy działają stymulująco na dzieci dwu- i trzyletnie, czterolatki potrzebują na ogół mieszanki abstrakcyjnych i realistycznych elementów, zaś dzieci starsze wydają się preferować elementy abstrakcyjne. Wiek dziecka wpływa również na wzrost potrzeby swobody w płynnym przechodzeniu z za-

bawy w zabawę. Przestrzeń zatem, aby stymulować zabawy dramatyczne musi zapewniać z jednej strony pewną elastyczność w jej organizacji, możliwość jej przekształceń, dając poczucie swobody, a z drugiej poczucie autentyczności warunkowane przez logicznie powiązaną sekwencję miejsc budujących swego rodzaju ścieżkę tematyczną. Stopień skomplikowania i rozbudowanie tematyki przestrzeni nabiera znaczenia wraz z wiekiem. Dziecko w wieku szkolnym z powodzeniem odnajdzie się w scenerii o znacznym stopniu skomplikowania, która jednak dla dwu- czy też trzylatka może okazać się zupełnie niezrozumiała.

## Zabawy konstrukcyjne

### Construction play

Zabawy konstrukcyjne cieszą się ogromną popularnością u dzieci, stanowiąc aż 50 % zabaw dzieci w wieku przedszkolnym<sup>12</sup>. Ich istotą jest tworzenie „dzieła” z dowolnego materiału<sup>13</sup>. Zabawy te rozwijają zdolności sensoryczno-motoryczne i wyobraźnię przestrzenną, kształtują zmysł estetyczny, usamodzielniają i uspołeczniają, ucząc współpracy. Dają one wyjątkowe poczucie panowania nad przestrzenią i obiektami oraz poczucie satysfakcji z kreacji otoczenia według własnego pomysłu<sup>14</sup>, stanowiąc okazję do pochwalenia się przed dorosłymi<sup>15</sup>.

Podczas zabaw konstrukcyjnych dziecko korzysta z różnych ma-

teriałów i narzędzi, dążąc do konkretnego celu. Zabawy konstrukcyjne stymulowane są zatem przez materiały lub komponenty, które poddane swoistemu recyklingowi pozwalają osiągnąć oczekiwany rezultat. Wśród elementów z powodzeniem wykorzystywanych w zabawach konstrukcyjnych największe znaczenie wydają się posiadać najprostsze środki jak piasek i woda, stanowiące podstawę dla zdecydowanej większości form zabaw konstrukcyjnych<sup>16</sup>. Inne popularne elementy wykorzystywane w zabawach to: naturalne materiały jak glina, drewno, kamienie, typowe narzędzia użytkowe (zwłaszcza ogrodnicze lub budowlane) oraz proste i znajdujące bardzo szerokie zastosowanie elementy typu kontenery, skrzynie i pojemniki<sup>17</sup>. Prosta i elastyczność użytkowania tych elementów i narzędzi stanowi ich największą zaletę. Te same środki mogą być wielokrotnie wykorzystywane do osiągnięcia nowych, coraz to bardziej skomplikowanych „dzieł” sprawiając, że przestrzeń stymulująca zabawy konstrukcyjne, praktycznie nie bywa nudną<sup>18</sup>.



## Przestrzeń zabawy w kontekście zabaw dzieci w różnym wieku

Play space for children in various age groups

Wszystkie rodzaje aktywności i zabawy wymagają zapewnienia odpowiedniego doboru środków przestrzennych i aranżacji uwzględniającej specyficzne dla każdej z form aktywności uwarunkowania. Tylko kompleksowe ich spełnienie może zapewnić kreację przestrzeni stymulującej wszechstronny rozwój dziecka. Plac zabaw pod tym względem wydaje się posiadać ogromny potencjał przede wszystkim z uwagi na możliwość zapewnienia szerokiego spektrum interakcji, w tym z elementami naturalnymi oraz rówieśnikami<sup>19</sup>. Jego wartość wynika również z faktu unikalności przestrzeni zewnętrznej, stwarzającej szersze możliwości zabawy w porównaniu z przestrzenią wewnętrzną oraz dawania poczucia swobody i wolności. Aby jednak plac zabaw pełnił funkcję przestrzeni stymulującej wszechstronnie rozwój dziecka, konieczne jest zapewnienie możliwości zróżnicowanych form zabaw poprzez wykorzystanie cech przestrzeni oraz konkretnych elementów zabawowych z uwzględnieniem wieku i potrzeb bawiących się dzieci (tab. 1).

Tab. 1. Elementy przestrzenne placu zabaw stymulujące określone rodzaje zabaw (oprac. M. Czalczyńska-Podolska)

Tabl. 1. Spatial elements of playground stimulating specific types of play (by M. Czalczyńska-Podolska)

GRUPA WIEK.	RODZAJE ZABAW	ELEMENTY STYMULUJĄCE OKREŚLONE ZABAWY
okres poniemowlęcy	zabawy sensoryczne	zróżnicowane faktury i materiały; przyjazne i ciepłe nawierzchnie, pola piaskowe, rośliny pachnące
	zabawy funkcjonalne	niewysokie elementy „wspinaczkowe”, elementy pozwalające na pokonanie przeszkody, wolna przestrzeń zróżnicowana fakturowo, pola trawiaste, piaskowe
	zabawy manipulacyjne	nieskomplikowane elementy pozwalające na manipulację, poruszanie, wkładanie i wyjmowanie, układanie elementów
	pierwsze zabawy symboliczne	elementy inspirowane rzeczywistością np. formy rzeźbiarskie zwierząt, domki itp.
okres przedszkolny	zabawy tematyczne	elementy inspirowane rzeczywistością np. formy rzeźbiarskie zwierząt, domki itp., coraz bardziej rozbudowana sceneria, platformy, kryjówki, miejsca o zdefiniowanym charakterze i określonych granicach
	zabawy konstrukcyjne	elementy typu klocki plastikowe lub drewniane, kartony, skrzynki, opony, wagoniki do przewozu materiałów, glina, piasek, woda, plastikowe kontenery, wiaderka, łopatki, narzędzia do zabaw w piasku, kwiaty, warzywa, drzewa i krzewy), naturalne materiały: kamienie, drewno, liście, trawa itp.
	zabawy ruchowe	wolna przestrzeń, elementy wspinaczkowe, systemy drabinek
okres szkolny młodszy	zabawy konstrukcyjne	narzędzia i materiały jak w przypadku grupy przedszkolnej i bardziej specjalistyczne wymagające większej precyzji i zdolności manualnych (modelarstwo)
	zabawy tematyczne	elementy abstrakcyjne, elementy wykorzystujące zjawiska fizyczne, indywidualnie zaprojektowane formy małej architektury, abstrakcyjne formy rzeźbiarskie, miejsca o zdefiniowanym charakterze i określonych granicach, elementy symboliczne podkreślające przynależność do grupy
	zabawy z regułami	wolna przestrzeń, elementy wykorzystywane w grach zespołowych i sportowych



Ryc. 1. Plac zabaw w Happy Hollow Zoo w San Jose, pole piaskowe – najprostszy i najlepszy element zagospodarowania placu zabaw, szczególnie dla najmłodszych

Fig. 1. Playground in Happy Hollow Zoo (San Jose, California), sandpit – the most basic, yet the best element of a playground, especially for the youngest users

Wiek poniemowlęcy jest okresem dominacji zabaw manipulacyjnych, rozwijania sprawności motorycznych, pojawiania się pierwszych zabaw symbolicznych oraz zabaw sensorycznych idących w parze z wielką ciekawością świata. Przestrzeń stymulująca pierwsze zabawy powinna uwzględniać z jednej strony ogromną potrzebę doświadczania, dotykania i poznawania różnymi zmysłami otoczenia, a z drugiej wymogi dynamicznie rozwijanych umiejętności motorycznych (począwszy od pełzania i raczkowania, aż po bieganie i wspinanie się). Znaczna część z doskonalonych aktywności w tym okresie odbywa się na ziemi, dlatego też nawierzchnie bogato zróżnicowane fakturowo i materiałowo, zwłaszcza ciepłe i przyjemne w dotyku jak piasek

i różnorodne wykładziny mogą znakomicie pełnić rolę elementu stymulującego aktywności eksploracyjnej, pobudzając rozwój poznawczy dziecka.

We wczesnym okresie rozwoju dziecka ogromną część aktywności oprócz doskonalenia funkcji motorycznych i możliwości przemieszczania się wypełnia manipulacja. Korzystne jest zatem, aby przestrzeń placu zabaw dostarczała możliwości wykorzystania elementów mobilnych, poddanych na manipulację. Rozwijanie nowo nabywanych umiejętności motorycznych wymaga z kolei zastosowania niewysokich elementów „wspinaczkowych”, zastosowania niewysokich przeszkód, których pokonanie będzie źródłem satysfakcji.

Podstawy zagospodarowania przestrzeni zabaw dla tej grupy wiekowej korzystne wydaje się oprócz o najprostszy element: pola piaskowe oraz zróżnicowane fakturowo i kolorystycznie nawierzchnie, tworzące swoiste „wyspy” (ryc. 1, 2). Zapatrzone w proste elementy wykorzystujące w zabawie wodę oraz formy przestrzenne inspirowane światem zewnętrznym i naturą stanowiąc będą miejsce zachęcające do zabaw manipulacyjnych, stymulując rozwój poznawczy. Typowe elementy wykorzystywane na placach zabaw jak huśtawki, bujaczki i zjeżdżalnie wydają się być odpowiednie z punktu widzenia stopnia rozwoju społecznego (zabawy równoległe) i motorycznego i mogą znaleźć zastosowanie dla dzieci w tym wieku, zawsze jednak powinny zostać uzupełnione o inne środki przestrzenne. Całość powinna tworzyć scenariusz zrozumiały dla 2–3 latka<sup>20</sup>, wypełnioną elementami znanymi i realistycznymi. Pożądane jest wykorzystanie w aranżacji placu zabaw elementów inspirowanych rzeczywistością, ponieważ to ona stanowi w tym wieku główne źródło zainteresowania, dostarczając informacji o świecie i prowokując do pierwszych zabaw symbolicznych.

Okres przedszkolny jest czasem dynamicznie rozwijających się zabaw konstrukcyjnych, eksplozji zabaw dramatycznych, a także zaniku zabaw manipulacyjnych i przechodzenia od form zabaw równoległych przez asocjacyjne do kooperacyj-



Ryc. 2. Plac zabaw w Happy Hollow Zoo w San Jose, pola do zabaw manipulacyjnych i eksploracji

Fig. 2. Playground in Happy Hollow Zoo (San Jose, California), manipulative play and exploration areas

Ryc. 3. Plac zabaw w Poczdamie, przestrzeń zabaw o bardziej złożonej scenerii, oparta na przeważającym udziale elementów naturalnych, prowokująca zabawy konstrukcyjne i tematyczne

Fig. 3. Playground in Potsdam, Germany, playspace with highly complex scenery; most elements are natural, provoking construction and dramatic play

nych. Rozwój zabaw tematycznych i konstrukcyjnych wymaga pozostawienia dzieciom coraz więcej dowolności w zabawie oraz możliwości wykazania się kreatywnością<sup>21</sup>. Dzieci potrzebują coraz więcej swobody w organizacji przestrzeni, a możliwość dokonywania wyborów w zabawie i zmian w przestrzeni staje się dla nich źródłem wielkiej przyjemności. Istotne w kreacji przestrzeni zabaw wydaje się również uwzględnienie faktu różnic odnośnie zapotrzebowania i sposobu użytkowania przestrzeni obserwowanych w grupie dzieci przedszkolnych. Dzieci trzyletnie nadają swym zabawom często charakter ruchowy i potrzebują więcej wolnej przestrzeni niż w okresie poniemowlęcym. U czterolatek z kolei coraz wyraźniej zaznacza się potrzeba, by przestrzeń umożliwiała płynne przechodzenie z jednej zabawy w drugą. Dzieci zaś pięcio- i sześciolatek używające w zabawie znacznie więcej zabawek i narzędzi, potrzebują przestrzeni cechującej się nie tylko płynnością zabawy, ale również bardziej rozbudowaną treścią, pewną scenerią i fabułą, prowokującą do coraz bardziej złożonych tematycznie zabaw, pobudzającą do myślenia bądź zmierzania się z zadaniem. Duża ciekawość świata, potrzeba eksploracji i eksperymentowania wskazuje również na konieczność zapewnienia w przestrzeni zabaw dużego udziału natury: piasku, wody i roślinności. Idealnie na miejsca zabaw dla tej grupy wiekowej nadają się zwłaszcza pla-



ce zabaw o charakterze ogrodowym cechujące się ogromną elastycznością w użytkowaniu i posiadające wyjątkowy potencjał pod względem stymulowania wyobraźni i umożliwiania własnej kreacji przestrzeni w oparciu o wiodącą rolę natury<sup>22</sup>.

U dzieci w okresie szkolnym młodszym coraz większe umiejętności manualne prowokują częste zabawy konstrukcyjne, cechujące się coraz większym przywiązywaniem wagi do spodziewanego rezultatu. Powstawaniu dzieła towarzyszy coraz częściej kooperacja, stanowiąca podstawę dla budowy pierwszych szkolnych przyjaźni. Rozwijająca się potrzeba obowiązku, świadomość pracy, determinują zaś pojawienie się w zabawach charakteru dydaktycznego, zadaniowego. Dzieci ćwiczą konkretne umiejętności, przygotowując się do samodzielności i nowych zadań.

Przestrzeń uwzględniające te potrzeby nie może być w żadnym razie przestrzenią kompletnie wyposażoną, niepozostawiającą żad-

nej możliwości samodzielnej kreacji. Dodatkowo wzrastający udział zabaw z regułami i duża potrzeba poznania wymaga dostarczenia w przestrzeni zabaw środków przestrzennych prowokujących zabawy dydaktyczne. Idealnie wydają się spełniać te warunki przestrzenie o charakterze dydaktycznych ogrodów tematycznych<sup>23</sup>, jak np. ogrody motyli, farmy dziecięce i ogrody konstrukcyjne (ryc. 3). Przestrzenie te oparte programowo na konkretnej tematyce oferują na ogół bogaty program dydaktyczny towarzyszący zabawom tematycznym, stanowiąc jednocześnie doskonale miejsce dla rozwijania przyjaźni. Sposób kształtowania przestrzeni i użyte środki wyrazu muszą uwzględniać dokonujące się wraz z wiekiem zmiany w poczuciu estetyki. Dla dzieci w wieku szkolnym starszym korzystne wydaje się tworzenie przestrzeni pozwalających na pewne formy autoekspresji i manifestacji swojego indywidualizmu, nietypowe formy aktywności rekreacyjnej, jak też formowanie się trwałych



Ryc. 4. Plac zabaw w Britzer Garten w Berlinie, niebanalne formy przestrzenne jako element prowokujący zabawy

Fig. 4. Playground Britzer Garden in Berlin, original spatial forms as play-provoking factor

przyjaźni opartych na przynależności do tej samej „drużyny”. Przestrzeń powinna, zatem być aranżowana na bazie indywidualnych rozwiązań przestrzennych, przy zdecydowanym udziale elementów abstrakcyjnych oraz niebanalnych form małej architektury<sup>24</sup> (ryc. 4, 5), oferując pod względem programowym zarówno półprywatne jak i grupowe miejsca spotkań i gier.

## Podsumowanie

### Conclusion

Przestrzeń zabawy należy interpretować przede wszystkim jako przestrzeń zachęcającą do szeregu interakcji, którym towarzyszą różnorodne aktywności (m.in. eksplorowanie, doświadczanie i poznawanie rzeczy i świata), stymulowane na bazie szerokiego spektrum form

zabaw. Definicja zabawy i charakterystyka jej form jednoznacznie wydaje się wskazywać, że zapewnienie możliwości wyboru formy zabawy (dowolności zabawy) i dostarczenie środków przestrzennych stymulujących różnicowanie aktywności przekłada się na stymulowanie wszechstronnego rozwoju dziecka, stanowiąc tym samym o jakości przestrzeni zabaw. W kształtowaniu przestrzeni uwzględnienia wymagają różnorodne aktywności, jak eksplorowanie, eksperymentowanie, poznawanie, zmierzanie się z zadaniem, kooperacja, kreowanie i budowanie, które towarzyszą różnym zabawom. Duże znaczenie dla kreacji przestrzeni stymulującej wszechstronny rozwój dziecka ma aspekt społeczny placu zabaw, który może pełnić funkcję integracyjną dla bawiących się dzieci. Przestrzeń zabawy powinna zachęcać do zabaw wspólnych,

„w drużynie” przez udział w zabawach dramatycznych, konstrukcyjnych, z regułami, jak też uwzględniać funkcję społeczną miejsca poprzez zastosowanie indywidualnie dobranych form przestrzennych i elementów charakterystycznych. Program przestrzenny uwzględniający potrzebę szeregu form zabaw wymaga odpowiednich rozwiązań z zakresu zarówno aranżacji przestrzeni, jak i doboru stylistycznego elementów uwzględniającego wiek adresatów przestrzeni. Korzystne wydaje się tworzenie placu zabaw jako sekwencji określonych stref aktywności: zabaw konstrukcyjnych, eksploracji, zabaw tematycznych, grupowych, samotnych i ruchowych. Poszczególne strefy powinny tworzyć przestrzeń cechującą się ciągłością i logiką zdarzeń, pozwalając na płynne przechodzenie z zabawy w zabawę. Wymaga to każdorazowo zastosowania pewnego scenariusza zabawy, którego stopień skomplikowania, wyrafinowania i wykorzystania elementów abstrakcyjnych powinien wzrastać wraz z wiekiem adresatów przestrzeni.

Fotografie wykonała autorka.

Photographs made by author.



**Magdalena Czalczyńska-Podolska**  
Katedra Projektowania Krajobrazu  
Zachodniopomorski Uniwersytet  
Technologiczny  
Department of Landscape Design  
West Pomeranian University of Technology

Ryc. 5. Plac zabaw w Britzer Garten w Berlinie, przestrzeń zabaw pozwalająca na znaczne wykorzystanie własnej inwencji, rozwój wyobraźni przestrzennej a także zabawy „w drużynie”

Fig. 5. Playground Britzer Garden in Berlin, play space encouraging imaginative and „team” forms of play

## Przypisy

- <sup>1</sup> Francis C., Cooper M. C., 1998, *People Places*, John Wiley & Sons, New York. s. 260–261.
- <sup>2</sup> International Play Association, 2009, *Importance of Play*, Concept Paper (źródło: <http://ipaworld.org/category/un-convention/article-31/>).
- <sup>3</sup> International Play Association, 1997, *Creating Outdoor Play and Learning Environments*, USA Newsletter, Issue No. 50, November.
- <sup>4</sup> Szuman S., 1948, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*, Nasza Księgarnia, Warszawa, s. 38.
- <sup>5</sup> Huzinga J., 1985, *Homo ludens – zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa, s. 19.
- <sup>6</sup> Okoń W., 1987, *Zabawa a rzeczywistość*, WSiP, Warszawa, s. 197.
- <sup>7</sup> Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., 1985, *Psychologia rozwojowa*, WSiP, Warszawa, s. 36.
- <sup>8</sup> Okoń W., *Zabawa...* op. cit. s. 225.
- <sup>9</sup> Kielar-Turska M., 2005, *Średnie dzieciństwo. Wiek przedszkolny* [w:] „Psychologia rozwoju człowieka”, Wyd. PWN, Warszawa, t. 2, s. 99.
- <sup>10</sup> Brown Pei-San, Sutterby J., Thornton C., *Dramatic Play in Outdoor Play Environments* (źródło: <http://www.ipema.com/News/default.aspx>).
- <sup>11</sup> Hartle L., Johnson J. E., *Historical and Contemporary Influences of Outdoor Play Environments* [in:] „Children on Playgrounds“, State University of New York Press, s. 32.  
Brown Pei-San, Sutterby J., Thornton C., *Dramatic...* op. cit.
- <sup>12</sup> Okoń W. *Zabawa...* op. cit. s. 190.
- <sup>13</sup> Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., *Psychologia...* op. cit. s. 39.
- <sup>14</sup> Wardle F., *Supporting Constructive Play in the Wild* [in:] “Child Care Information”, nr 5/00, s. 26–29 (źródło: [http://naturalplaygrounds.com/documents/NaturalPlaygroundsDot-](http://naturalplaygrounds.com/documents/NaturalPlaygroundsDot-Com_Supporting_Constructive_Play.pdf)

[Com\\_Supporting\\_Constructive\\_Play.pdf](http://naturalplaygrounds.com/documents/NaturalPlaygroundsDot-Com_Supporting_Constructive_Play.pdf)).

- <sup>15</sup> Okoń W., *Zabawa...* op. cit. s. 21.
- <sup>16</sup> Wardle F., *Supporting...* op. cit. s. 27.
- <sup>17</sup> Ihn Hyung-Jeong, 1998, *Analysis of preschool children's equipment choices and play behaviors in outdoor environments* [in:] “Early Childhood News”, 10(4), s. 20–25.
- <sup>18</sup> Wardle F., *Supporting...* op. cit. s. 27.
- <sup>19</sup> International Play Association, 2009, *Children's Right to Play: An examination of the importance of play in the lives of children worldwide*, Concept Paper (źródło: <http://ipaworld.org/main/wpcontent/uploads/2010/02/IPAconceptPaper.pdf>).
- <sup>20</sup> Bańka A., 2002, *Społeczna psychologia środowiskowa*, Wyd. Nauk. „Scholar”, Warszawa, s. 341.
- <sup>21</sup> Czałczyńska-Podolska M. 2006, *Kształtowanie terenów rekreacji codziennej w mieście w kontekście potrzeb rekreacyjnych człowieka (na przykładzie Szczecina)* (praca doktorska), Wrocław, s. 31.
- <sup>22</sup> Ibidem, s. 32.
- <sup>23</sup> Ibidem, s. 33.
- <sup>24</sup> Ibidem, s. 36.

## Literatura

1. Bańka A., 2002, *Społeczna psychologia środowiskowa*, Wyd. Nauk. „Scholar”, Warszawa.
2. Brown P.-S., Sutterby J., Thornton C. A., *Dramatic Play in Outdoor Play Environments* (źródło: <http://www.ipema.com/News/default.aspx>).
3. Czałczyńska-Podolska M., 2006, *Kształtowanie terenów rekreacji codziennej w mieście w kontekście potrzeb rekreacyjnych człowieka (na przykładzie Szczecina)* (praca doktorska), Wrocław.

4. Francis Carolyn, Cooper Marcus Clare, *People Places*, John Wiley & Sons, New York 1998.
5. Huzinga J., 1985, *Homo ludens – zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa.
6. Ihn Hyung-Jeong, 1998, *Analysis of preschool children's equipment choices and play behaviors in outdoor environments* [in:] “Early Childhood News”, 10(4) 1998, s. 20–25.
7. International Play Association, 2009, *Children's Right to Play: An examination of the importance of play in the lives of children worldwide*, Concept Paper (źródło: <http://ipaworld.org/>).
8. Kielar-Turska M., 2005, *Średnie dzieciństwo. Wiek przedszkolny* [w:] „Psychologia rozwoju człowieka”, Wyd. PWN, Warszawa, t. 2.
9. Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., 1985, *Psychologia rozwojowa*, WSiP, Warszawa.
10. Okoń W., 1987, *Zabawa a rzeczywistość*, WSiP, Warszawa.
11. Szuman S., 1948, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
12. Wardle F., *Supporting Constructive Play in the Wild* [in:] “Child Care Information”, nr 5/2000, s. 26–29 (źródło: <http://naturalplaygrounds.com>).
13. Serwis internetowy <http://www.goric.com/gallery.php>
14. Serwis internetowy <http://www.ipema.com/>
15. Serwis internetowy <http://naturalplaygrounds.com/articles.php>
16. Serwis internetowy <http://www.earlychildhoodnews.com/page2.aspx>

# Drogi znikające z krajobrazu

Klara Tomaszewska

Roads  
Disappearing  
from the  
Landscape

## Wprowadzenie

### Introduction

Droga to pas powierzchni dostosowany do ruchu kołowego lub także dla ruchu pieszego [Haber, Urbański 2005]. W ramach urozmaicenia krajobrazu projektuje się różnorodne nasadzenia wzdłuż dróg, a charakter nasadzeń dostosowuje się zarówno do otaczającego krajobrazu, jak również do możliwości przestrzennych pozostawionych przez projektantów. Często względy konstrukcyjne, zwłaszcza dróg szybkiego ruchu, uniemożliwiają np. obsadzanie szpalerami drzew, a wymuszają zastosowanie nasadzeń naśladujących układ zadrzewień śródpolnych [Ratyńska, Szwed 1997; Hilberg 2005].

Na drogi można popatrzeć jak na swoiste korytarze ekologiczne, czyli struktury wąskie, liniowe, których układy tworzą sieć. Wzdłuż dróg mogą przemieszczać się organizmy, zaś pobocza charakteryzuje duża różnorodność flory i fauny [Kolaszińska 2005].

Drogi to także często element krajobrazu niosący jakąś informację np. historyczną, kulturową czy przyrodniczą [Danielewicz i in. 1995]. Jednak o tej właściwości szlaków komunikacyjnych mówi się niewiele.

Celem opracowania było wykazanie, że obecnie niektóre z rodzajów starych szlaków komunikacyjnych znikają z krajobrazu. Omawiane obiekty znajdują się w różnych

miejscach Polski, a odnaleziono je podczas wędrówek zarówno wakacyjnych, jak i służbowych.

## Drogi krajobrazu wiejskiego

### Road in the village landscape

Drogi w obrębie terenów rolniczych służyły m.in. jako trasy dojazdowe do pól. Wysoki stopień mechanizacji wymusił dostosowanie ich do wymagań współczesnego sprzętu rolniczego. Jednak tu i ówdzie można jeszcze znaleźć stare drogi o ciekawej konstrukcji, pamiętające co najmniej początek XIX wieku. Jedną z nich znajduje się w Rybitwach nad jez. Lednickim (woj. wielkopolskie), a jej budowa wygląda następująco: mniej więcej połowa szerokości jest wybrukowana tzw. „kocimi łbami”, czyli różnokolorowymi (co szczególnie dobrze widać po deszczu) zaokrąglonymi kamieniami polnymi – okruchami skał zbieranymi z pól, natomiast drugą część stanowi pas ziemi ubity, ale nieutwardzony. Jest to tzw. „łatówka”, która była szczególnie cenna dla nie podkutych koni. Pojęcie „łatówka” nie jest powszechne, o czym świadczy odnotowanie określenia w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* [Gruchanowska, Walczak 1977] jako wyrażenia gwarowego. Przypomnieć też trzeba, że taka konstrukcja drogi nie była znana w całej Polsce. Mniej więcej od lat 70. ubiegłe-

Ryc. 1 „Kocie łby” z latówką koło Rybitw

Fig. 1 The road cobbled by field stones with shoulder near Rybitw

go wieku zaczęto likwidować „kocie łby” często poprzez położenie wprost na kamieniach nawierzchni asfaltowej. Dzisiaj wyjątkowość tego typu dróg bywa doceniana i nawet są one obejmowane ochroną prawną. Przykładem może być „Droga Warciana” prowadząca od Murzynowa koło Skwierzyny do Warcina i Dębińca (woj. lubuskie). Jest to piękna, wielogatunkowa aleja utworzona przez 310 drzew, wśród których są: dęby szypułkowe, jesiony wyniosłe, klony pospolite, klony jawory, wierzby kruche i jeden jesion pensylwański. Od kwietnia 2008 roku droga na całej długości (ok. 7 km) została uznana jako pomnik przyrody (podstawa prawna: RM XVIII/156/08), a w uzasadnieniu podkreśla się, iż jej wyjątkowe walory to między innymi przykład liniowego elementu architektury krajobrazu łączącego funkcję użytkową i estetyczną oraz wyraźnie zachowana „latówka” [Murzynowska Grupa OTOP – Klangor 2009, Piekarska 2009].

## Drogi w krajobrazie miejskim

### Road in the urban landscape

Droga wybrukowana tzw. „kocimi łbami”, ale bez „latówki”, znajduje się także w Łagowie (woj. lubuskie). Biegnie ona w krótkim wąwozie i prowadzi do nowych osiedli. Tutaj można zaobserwować swoiste zderzenia różnych czasów, po-



nieważ w miejscu pobocza parę lat temu ułożono chodnik z jak najbardziej współczesnych cementowych kostek. Uroku drodze dodaje wyłaniający się zza niewielkiego zakrętu wysoki, smukły, kamienny wiadukt kolejowy. Pociągi tą trasą już od dawna nie jeżdżą, ale pozostała ciekawa, stara konstrukcja drogowa pięknie wpisująca się w krajobraz.

„Latówka” nie musi być połączona z „kocimi łbami”. Inny wariant prezentuje droga łącząca Leśnicę z Ratyniem. Dzisiaj są to dzielnice Wrocławia, ale aż do 1928 roku stanowiły odrębne wsie leżące poza granicami miasta [Encyklopedia... 2006]. Do zbudowania utwardzonej części drogi użyto kostek granitowych o zbliżonych, chociaż niejednakowych wymiarach i dodat-

kowo ociosanych nieco mniej staranie. Ułożono je niezbyt regularnie i ze stosunkowo dużymi odstępami pomiędzy nimi. Niemniej ze względu na kształt elementów jezdni jest równiejsza niż w przypadku „kocich łbów”. Droga prowadzi wśród pól, a mimo to posiada wyraźny, granitowy krawężnik oddzielający jezdnię od terenów uprawnych. Być może dawniej w ten sposób zadbano o większe bezpieczeństwo osób poruszających się piechotą. Konstrukcja drogi była dostosowana do zdecydowanie lżejszych pojazdów. Użytkowanie jej przez kombajny i ciągniki z ciężkimi przyczepami spowodowało silną deformację jezdni utrudniającą poruszanie się samochodami osobowymi. Ostatnio podjęto decyzję o naprawie, która polegała na wy-



Ryc. 2. Do początku lat 70. ubiegłego wieku tutaj była droga z latówką, okolice Strzelna

Fig. 2. Till the beginning of 70. of XX century here were a road with shoulder, nearby Strzelna



Ryc. 3. „Kocie łby” i współczesna kostka chodnikowa, Łągów

Fig. 3. The road cobbled by field stones and modern pavement, Łągów

laniu asfaltu w koleinach. Działania te zniszczyły ciekawy charakter konstrukcji, ale nadal jest to ładna aleja dębowa.

Wiele dróg brukowanych jest już „niewygodnych”, więc poddawane są modernizacji polegającej na usunięciu dawnej nawierzchni i położeniu asfaltu. Klasycznym przykładem jest ulica Lipska na Osobowicach we Wrocławiu. Była to droga wyłożona niezbyt regularną kostką



granitową, ułożoną w sporych odstępach. Od strony Lasu Osobowickiego jest ograniczona starymi dębami szypułkowymi. Obecnie (kwiecień 2010 roku) część ulicy do ostatnich zabudowań jest zamieniana na drogę asfaltową, a bruk zlikwidowano. Ulica ciągnie się dalej przez łąki (dawne pola irygacyjne). W tej części bruk pozostał, ale droga jest mało wykorzystywana i powoli zarasta.

Drogi mogą także zmieniać swój charakter, tak jak ulica Rodziny Kornów również na Osobowicach (Kornowie to cztery pokolenia księgarzy, nakładców i drukarzy działających we Wrocławiu w latach 1732–1945). Ulica prowadzi od osiedli mieszkaniowych przez łąki do Góry Kaplicznej (zwanej też Świętą Górą), na której znajduje się Kaplica Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wybudowana w latach 1822–1824). Droga obsadzona była brzoźami *Betula pendula* – zostało zaledwie kilka starych drzew, ale pojawiły się nowe nasadzenia. Obecnie cała droga – ulica jest porośnięta trawą, wśród której wiosną kwitną m.in. mniszki lekarskie pospolicie zwane mleczami. Trudno powiedzieć, czy zawsze była to droga nieutwardzona. Wątpliwości rodzi doskonale zachowane, wybrukowane kostką granitową skrzyżowanie omawianej drogi z drugą, także zanikającą, a kiedyś prowadzącą wśród łąk. Dzisiaj droga – ulica ma charakter ścieżki, więc ze względów bezpieczeństwa w roku 2004 przeniesiono na plac przykościelny figurę św. Jana Nepo-

mucena, która do tego czasu stała wśród drzew przy alei. Zabytkowa figura pochodzi z roku 1716, jej autorem był Gotfryd Wegler, a fundatorką opatka klarysek Brygida von Strachowitz [Antkowiak 1991].

Stare drogi o ciekawej konstrukcji można znaleźć także w samym centrum dużych miast. Wystarczy popatrzeć na ulicę Wysoką w Poznaniu. Znajduje się ona w dzielnicy Stare Miasto, bardzo blisko Starego Rynku. Prowadzi od ulicy Piekary ostro w dół (krawędź doliny Warty) do Placu Wiosny Ludów, a wybrukowana jest pięknymi kamieniami polnymi – klasyczne „kocie łby”. Do tego dochodzą po obu stronach wspaniałe granitowe rynsztoki. Uliczka ma jeszcze jeden ciekawy element: jej dolna część jest szersza, natomiast górna – bardzo wąska. Tak wąska, iż większość dzisiejszych dużych samochodów osobowych ledwie się na niej mieści. Nawierzchni i charakteru uliczki nie zmieniono, mimo że kilka lat temu wybudowano przy niej bardzo nowoczesny biurowiec.

Podobnie we Wrocławiu, nieco dalej od samego centrum, ale nie na peryferiach, można znaleźć piękną drogę brukowaną kostką granitową i z „łatówką”. Tym razem kostki są lepiej ociosane, niemal jednakowych rozmiarów i ułożone bardzo regularnie. Jest to fragment ulicy Spiskiej, biegnący pomiędzy ogródkami działkowymi, na wysokości Parku Skowroniego. Pozostała część tej samej ulicy jest już wyasfaltowana.

Ryc. 4. Układ kostki brukowej i łaty asfaltowe

Fig. 4. A composition of road cobbled with patches of asphalt



Ryc. 5. Bardzo rzadko spotykany krawężnik przy drodze z „latówką”

Fig. 5. A very rare kind of kerb-stone along the road with shoulder



## Podsumowanie

### Conclusion

Porównując nawierzchnie starych dróg można dojść do wniosku, że to, czym brukowano zależało od regionu kraju oraz od lodowca. W obszarze ostatniego zlodowacenia rzeczą normalną są tzw. kamienie polne, czyli fragmenty skał metamorficznych i magmowych przywleczone w masie lądolodu i wciąż wyorywane z pól. Był to zatem najtańszy, a zarazem bardzo twardy i wytrzymały materiał budowlany i to z niego powstawały tzw. „kocie łby”. Dolny Śląsk leży poza zasięgiem ostatniego zlodowacenia, ale za to ma m.in. granity. Tak więc tutaj ta skała stała się głównym materiałem, z którego wytwarzano kostki brukowe. Były one mniej lub bardziej ociosane, o wymiarach różnych lub prawie identycznych. Takie zróżnicowanie kostek oraz sposób ich układania umożliwiało powstanie dróg różnej jakości i kategorii. Jedno jest pewne – niezależnie od zastosowanego surowca, takie drogi doskonale pasują do otoczenia. Wprawdzie wielkich prędkości nie da się na nich rozwijać, ale przez to zmuszają do zmniejszenia tempa i rozejrzenia się dookoła – a tam jest naprawdę pięknie.

Fotografie wykonała autorka.

Photographs made by author.

**Klara Tomaszewska**

Katedra Botaniki i Ekologii Roślin  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Department of Botany and Plant Ecology  
Wrocław University of Environmental and Life Sciences

### Literatura

1. Antkowiak Z., 1991, *Kościoty Wrocławia*, Wyd. Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu, s. 169–172.
2. Danielewicz W., Maliński T., Zatorski J., 1995, *Kulturowe i przyrodnicze znaczenie zadrzewień wzdłuż historycznych traktów śródleśnych na terenie parku Krajobrazowego „Puszcza Zielonka”* [w:] „Przegląd Przyrodniczy” VI, 3/4, s. 159–170.
3. *Encyklopedia Wrocławia*, 2006, Wydawnictwo Dolnośląskie, s. 477–478, 741.
4. Gruchanowska M., Walczak B., 1977, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, PWN.
5. Haber Z., Urbański P., 2005, *Kształtowanie terenów zieleni z elementami ekologii*, Wyd. AR w Poznaniu, s. 234.
6. Hilsberg L., 2005, *Zieleń jako element ochrony środowiska nowej drogi – ostatni etap projektowania i wykonania inwestycji (na przykładzie dróg w terenach otwartych)* [w:] „Przegląd Przyrodniczy” XVI, 1–2, s. 143–149.
7. Kolasińska A., 2005, *Infrastruktura komunikacyjna zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Morasko” w Poznaniu siecią korytarzy ekologicznych* [w:] „Przegląd Przyrodniczy” XVI, 1–2, s. 151–167.
8. Murzynowska Grupa OTOP „Klangor”, 2008, *„Warcianka” Droga od dębu koło kościoła w Murzynowie do Warcina i Dębińca*, maszynopis, s. 4.
9. Piekarska M., 2009, *Ochrona przyrody* [w:] „Przyroda Gminy Skwierzyna” pod red. L. Lipnickiego, Wyd. Urząd Miejski w Skwierzynie; s. 235–246.
10. Ratyńska H., Szwed W., 1997, *Kształtowanie szaty roślinnej na poboczach autostrad w prowincji Noord Holland (Holandia)* [w:] „Przegląd Przyrodniczy” VIII, 4, s. 11–22.

Ryc. 6. Brukowane skrzyżowanie dwóch nieistniejących dróg polnych, Wrocław – Osobowice

Fig. 6. The cobbled cross-roads of two no longer existing dirt roads, Wrocław – Osobowice



# Losy ośrodków wielkoprzemysłowej produkcji zwierzęcej na terenie Dolnego Śląska

Hanna Houszka, Hanna Marszałek

Fate of Industrial  
Animal Farms  
in Lower Silesia  
Province

## Wstęp

### Introduction

W latach 70. ubiegłego wieku gierkowski „boom gospodarczy” spowodował wzrost zapotrzebowania na produkty zwierzęce. W tym czasie, jak grzyby po deszczu, zaczęły powstawać duże fermy często nazywane przemysłowymi lub wielkotorwarowymi. Obok infrastruktury związanej z produkcją zwierzęcą, niezadko do ferm tych należały spore obszary użytków rolnych potrzebne do zapewnienia bazy paszowej oraz arealów do wywozu odchodów. Aby zapewnić stałą siłę roboczą przy fermach, szczególnie dużych, powstawały osiedla mieszkaniowe.

Właścicielami tych obiektów były Państwowe Gospodarstwa Rolne, rzadziej Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne. Były to jednostki wyspecjalizowane, prowadzące scentralizowaną produkcję w ramach jednego gatunku zwierząt. Dookoła dużych miast powstawały wtedy tzw. „pierścienie mleczne” czy „kręgi jajeczne”, zaopatrujące mieszkańców w mleko, mięso i jaja.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. nastąpiły w Polsce zmiany stosunków własności. Rolę właściciela PGR-ów przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie jej funkcje pełni Agencja Nieruchomości Rolnych) i rozpoczęła się prywatyzacja wielu przedsiębiorstw. W wyniku tych działań znaczna część obiektów została przejęta przez Spół-

ki Pracownicze lub prywatnych właścicieli. Dochodziło także do podziału obiektu na części, sprzedawane różnym podmiotom, w których prowadzono działalność często niezwiązaną bezpośrednio z rolnictwem.

Osobną grupę stanowiły obiekty produkcji drobiarskiej. Jeszcze przed transformacją ustrojową, większość z nich była własnością prywatną, choć zdarzały się też fermy spółdzielcze czy PGR-owskie. W tej gałęzi występowały bessy i hossy, a właściciele, bez względu na status własnościowy, próbując utrzymać się na rynku, często zmieniali profile produkcji (np. z niosek na brojlery, indyki lub gęsi). Mimo to wiele z tych ośrodków upadło. Utrzymali się ci, którzy zrzeszyli się w grupy producenckie lub np. podpisali korzystne kontrakty z dużymi sieciami handlowymi.

Celem pracy jest prześledzenie losów dolnośląskich ferm wielkoprzemysłowych w ostatnim 25-leciu, kiedy to w Polsce zachodziły duże zmiany społeczno-gospodarcze.

## Stan produkcji zwierzęcej

### Condition of animal production

Sytuacja w rolnictwie od lat ulega stałemu pogorszeniu. Szczególnie dotyczy to produkcji zwierzęcej. O ile produkcja żywca wieprzowego waha się okresowo z charakterystycz-

nymi „górkami” i „dołkami”, to pogłowie bydła i owiec zmniejsza się z roku na rok (tab. 1).

Na tle całej Polski Dolny Śląsk wypada jeszcze gorzej. Mimo, że zajmujemy siódme miejsce w kraju pod względem powierzchni i piąte pod względem liczby ludności, w produkcji zwierzęcej jesteśmy znacznie niżej (tab. 2).

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, Dolny Śląsk zajmuje ok. 10-tego miejsca w Polsce, biorąc pod uwagę wielkość produkcji zwierzęcej. Kiedyś było lepiej. Trudno znaleźć pełne dane liczbowe dotyczące ferm działających i tych które upadły, ponieważ jednostki zarządzające obiektami (Zrzeszenie PGR-ów, Dolnośląskie Przedsiębior-

stwo Hodowli Zwierząt Zarodowych czy Państwowe Zakłady Drobiarski) zostały rozwiązane. Rozpadł się także słynny Agrokompleks Sudety. W czasie restrukturyzacji, wszystkie te jednostki przeszły pod zarządek AWRSP, która nie była zainteresowana rozwojem produkcji zwierzęcej. Relacje cenowe spowodowały, że ферmy usytuowane na ziemiach dobrej klasy „padały”, gdyż produkcja rolna była bardziej opłacalna od zwierzęcej.

Jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia na Dolnym Śląsku istniało kilkadziesiąt ferm przemysłowych. Obecnie w dobrej sytuacji znajdują się tylko nieliczne: jedna owczarska, kilka ferm trzody i kilka bydła. W dodatku obsada zwierzęca została znacząco zmniejszona. Budynki nieobsadzone na ogół nie są użytkowane i niszczone. I taką sytuację widać w terenie w postaci „porzuconych” obiektów fermowych.

## Przebieg analiz

### Course of analysis

Obiekty inwentarskie były przez lata obiektem zainteresowania Instytutu Budownictwa Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Analizowano poziom technologiczny tych obiektów, ich stan techniczny, efekty ekonomiczne, a także lokalizacje i obecność w krajobrazie [Kuriata 1980; Opaliński, Mulica 1998; Ziemiański 1988]. Wyniki prezentowane w tych opracowaniach oraz obserwacje zachodzących zmian

Tab. 1. Pogłowie zwierząt gospodarskich w Polsce (w tys. szt.), w latach 1980–2006 [RS GUS; www. GUS]

Tabl. 1. Livestock in Poland in years 1980–2006 (in thousands heads)

Gatunek Species	1980	1990	1998	2004	2006
Bydło Cattle	12 649 ind.* 9 212	10 049 ind.* 8 320	6 955 ind.* 6 479	5 200 ind.* 4 889	5 281 ind.* 4 948
Trzoda Swine	21 326 ind.* 15 281	19 464 ind.* 13 948	19 168 ind.* 16 878	17 395 ind.* 15 791	18 813 ind.* 16 632
Owce Sheeps	4 207 ind.* 2 642	4 159 ind.* 2 781	453 ind.* 361	310 ind.* 284	301 ind.* 207
Kury Poultry	76 051 ind.* bd**	52 013 ind.* 43 250	50 017 ind.* 44 960	119 866 ind.* 108 840	111 653 ind.* 98 226

\* ind. – gospodarstwa indywidualne / private farms

\*\* bd – brak danych / lack of information

Tab. 2. Pogłowie zwierząt gospodarskich na Dolnym Śląsku i w Polsce (w szt.) w 2006 [www. GUS]

Tabl. 2. Livestock in Lower Silesia and in Poland in 2006 (in heads)

Gatunek Species	Polska (ogółem) Poland (total)	Dolny Śląsk Lower Silesia	% udział woj. dolnośląskiego % share of Lower Silesia
Trzoda Swine	18 812 975	437 783	2,33
Bydło Cattle	52 280 967	106 138	2,03
Owce Sheeps	301 397	8 909	3,00



poczynione w trakcie wyjazdów naukowo-dydaktycznych i prac studialno-badawczych [Marszałek 2002], były podstawą do przeprowadzenia analizy wpływu usytuowania obiektów wielkotowarowych na ich stan techniczny i kondycję finansową. Pod uwagę wzięto także towarzyszące fermom osiedla mieszkaniowe.

## Lokalizacja ferm a ich losy

Influence of farms location  
on their fate

Największy wpływ na dalszy los gospodarstw wielkotowarowych ma kondycja finansowa nowych właścicieli; nie bez znaczenia jest także lokalizacja obiektu.

### Okolice dużych miast

Od kilkunastu lat panuje w społeczeństwie tendencja do przenoszenia się z miasta na wieś lub choć spokojną okolicę. Najlepiej, gdy jest ona stosunkowo niedaleko. Stąd, więc ceny gruntów w pobliżu dużych miast znacząco rosną. Z tego powodu opłaca się zniszczyć istniejącą zabudowę i zmienić kwalifikację terenu z rolniczego na budowlany.

Przykładem ilustrującym taką tendencję są losy byłej fermy bydła

w Dobrzykowicach (gm. Czernica), leżących tuż za granicami Wrocławia. W jej skład wchodziły halowe budynki inwentarskie, silosy na kiszonkę oraz budynki zaplecza. Nowy właściciel fermy (osoba prawna) rozebrał wszystkie obiekty łącznie z drogami dojazdowymi i przeznaczył wykupione tereny (w tym użytki zielone) pod zabudowę mieszkaniową.

Nie wszystkie obiekty spotkał tak ostateczny los, znaczna część nie została rozebrana, choć rzadko zachowała swoją funkcję. Budynki inwentarskie zamieniane są na magazyny, hurtownie, różnego rodzaju zakłady produkcyjne a nawet dyskoteki. Te, położone trochę dalej od miast, czekają na „lepsze czasy”. Nie chodzi jednak o poprawę koniunktury na produkcję zwierzęcą, lecz o podniesienie ceny za grunty. Powoduje to, że nieużywane budynki popadają w ruinę, a pola porastają chwastami. Całość tworzy bardzo przykry widok.

Czasem znajdują się potencjalni nabywcy, często z kapitałem zagranicznym, ale odstrasza ich problem utylizacji azbestu. Systemowe budynki fermowe (niezależnie od rodzaju konstrukcji) były obudowywane płytami azbestowo-cementowymi. Obecnie elementy te są w stanie wymagającym demontażu i (z zachowa-

nie rygorów) wywiezienia na składowisko odpadów niebezpiecznych, a jest to proces bardzo kłopotliwy i kosztowny.

Do wyjątków natomiast należą fermy utrzymujące produkcję – z pierścienia mlecznego wokół Wrocławia, pozostała jeszcze tylko ferma Smardzów (gm. Święta Katarzyna).

### Tereny atrakcyjne turystycznie

Na terenach podgórskich najczęściej zakładano owczarnie, gdyż w latach 60. i 70. XX w. był to opłacalny kierunek ze względu na produkcję wełny. Niestety rynki światowe opanowała wełna australijska i irlandzka w związku, z czym produkcja owczarska w naszym kraju praktycznie upadła, a pogłowię zmniejszyło się z 4,8 mln sztuk w 1989 r. do 0,3 w 2002 r. i stan ten utrzymuje się do dzisiaj. Większość ferm przestała wtedy istnieć. Z kilkunastu dużych, nieźle prosperujących zakładów, obecnie jeszcze kilka walczy o przetrwanie. Pozostałe stoją puste, a te, które znajdują się w ostrym klimacie górskim bardzo szybko niszczej – większość z nich nie nadaje się już do remontu (ryc.1 a, b).

Na terenach górskich budowano także fermy bydła mięsnego – część z nich po zmianie właściciela nadal prowadzi produkcję, choć w okrojonej obsadzie. Przykła-

dem może być obiekt w Radomierzu (gm. Janowice Wielkie) funkcjonujący jako zakład doświadczalny AR Wrocław. Podobne zakłady posiada Instytut Zootechniki.

Obiekty, które nie uległy degradacji, są często adaptowane do innych celów głównie związanych z turystyką. Powstają w nich np. tak obecnie modne ośrodki jeździeckie. Dużym powodzeniem cieszą się też „farmy”, gdzie można zobaczyć różne, niekiedy dość egzotyczne, zwierzęta. Strusie, kózki, króliki czy świnki koreańskie są atrakcją przyciągającą wycieczki i „zielone szkoły”, a w okresie wakacyjnym – całe rodziny. W miejscach takich, oprócz zwierząt, są też miejsca do grillowania („kiełbaska w cenie biletu”) i inne atrakcje, np. jajecznicza ze strusiego jaja rozbijanego na oczach konsumentów wiertarką, własnoręczne łowienie pstrągów, mały plac zabaw.

#### Inne

W miejscach, których położenie pozbawione jest „atrakcyjnego” sąsiedztwa, często zachowano produkcje rolniczą, choć sytuacja tych ferm jest bardzo trudna. Zwyczajaj część budynków jest wyła-

czona z produkcji i stoi pusta. Pozostałe, nieremontowane i nieunowocześniane, są skazane na powolną śmierć, jeśli nie znajdą źródła dofinansowania. Przykładem może być ferma trzody chlewnej w Wyszonowicach (gmina Wiązów), która 20 lat temu była jednostką dobrze prosperującą, a dzisiaj walczy o przetrwanie.

Właściciele ferm próbują różnych rozwiązań, np. w miejsce bydła wprowadzają modne ostatnio strusie, ale to nie zawsze daje pożądane rezultaty. Niestabilny rynek, brak opieki państwa oraz zakorzenione złe nawyki pracownicze są często przyczyną słabych wyników finansowych a nawet bankructw.

## Kondycja finansowa przedsiębiorstw

### Company's financial condition

Niektóre obiekty „miały szczęście” trafiając w bogatsze ręce – głównie są to spółki z kapitałem zagranicznym, które mają możliwość wprowadzania nowoczesnych technologii. Po remoncie i niekiedy bardzo radykalnej modernizacji, osią-

gają dobre efekty ekonomiczne, dając zatrudnienie okolicznym mieszkańcom. Tak stało się z fermą bydła w Piecowicach (gm. Długoleśka), którą amerykańska spółka przerobiła na nowoczesny obiekt tuczu trzody (ryc. 2 a, b).

Istnieją też, powstałe na bazie dużych PGR-ów, dobrze prosperujące firmy, które prowadzą bardzo szeroką działalność. Podstawową jest wielkotowarowa produkcja zwierzęca i produkcja roślinna. Oprócz tego zajmują się także wytwarzaniem mieszanek i koncentratów paszowych, skupem i zaopatrzeniem rolnictwa, oraz przetwórstwem mięsa, handlem detalicznym, usługami sprzętowo-transportowymi, hotelarskimi, a nawet gastronomicznymi i rozrywkowymi. Współpracują niekiedy także z ośrodkami naukowymi, udostępniając swoje obiekty do prac badawczych.

## Budynki mieszkalne

### Residential buildings

Osobnym problemem są zasoby mieszkaniowe, które były w gestii PGR-ów. Wiele gospodarstw posiadało kilku blokowe osiedla lub zespo-



Ryc. 2 a, b. Ferma trzody w Piecowicach, stan przed remontem i po

Fig. 2 a, b. Swine farm in Piecowice, before renovation and after

Ryc. 3. Ferma bydła w Modlikowicach

Fig. 3. Cattle farm in Modlikowice



ły domków dla swoich pracowników. Po transformacji najczęściej mieszkańcy utworzyli spółdzielnie i sami zarządzają budynkami lub wykupili je na własność. Stan tych obiektów jest tak bardzo różny, jak różny jest ich wiek oraz stopień bezrobocia w danej okolicy. W większości przypadków domy te nie są w najlepszej kondycji technicznej. Trudności finansowe mieszkańców, mimo niekiedy dobrych chęci, uniemożliwiają bieżące naprawy, nie mówiąc o koniecznych poważniejszych remontach. Prace, nieumiejętnie prowadzone domowym sposobem przez „złote rączki”, często przynoszą więcej złego niż dobrego.

Bardzo różnie wygląda otoczenie tych miejsc. Zależy to głównie od kultury mieszkańców. Najczęściej wokół budynków panuje brud i bałagan. Zdarza się jednak, że jeden zapaleniak wprowadza „modę” na kwiatki i ławeczki, co czyni otoczenie uporządkowanym, choć uroda tych miejsc może być swoista.

## Stan obiektów fermowych

### Condition of farm objects

Fermy wielkotowarowe zajmowały znaczny obszar, a w ich skład wchodziło szereg budynków o różnych funkcjach spowodowanych specyficzną organizacją. Ferma zawsze składała się z kilku sektorów: administracyjno-socjalnego,

warsztatowo-pomocniczego z trafostacją i wieżą ciśnieniową oraz przede wszystkim produkcyjnego. Ten ostatni podzielony był na strefy: czystą (budynki dla zwierząt z wybiegami, hale udojowe) i brudną (zbiorniki odchodów, komory zwierząt padłych, krematoria). Magazyny pasz i silosy stanowiły granicę między strefami, z załadunkiem od strony brudnej i rozładunkiem od strony czystej. Wszelkie przejścia i przejazdy wyposażone były w śluzę i maty dezynfekcyjne. [Houszka, Marszałek 2005]

Ta mnogość infrastruktury bywa obecnie raczej kłopotem niż dobrodziejstwem.

W obiektach, które zachowały swą funkcję, dba się głównie o strefę produkcji, natomiast teren wokół pozostaje zazwyczaj niezagospodarowany, co niekorzystnie wpływa na wygląd jak i środowisko (ryc. 3). Bywają oczywiście wyjątki, choć należą one raczej do rzadkości i nie są to rozwiązania porywające urodą.

Znacznie gorzej jest w miejscach „zapomnianych przez Boga i ludzi”. Trudno się dziwić, że w sytuacji braku odpowiedzialnego właściciela, nie dba się o stan technicz-

ny obiektów, a tym bardziej wygląd ich otoczenia; budynki ulegają degradacji, a dookoła panuje coraz większy bałagan.

W przypadku obiektów o zmienionym przeznaczeniu, podobnie jak przy obiektach rolniczych, sytuacja bywa różna. Część zabudowań dawnych ferm użytkowana jest bez remontu, a ich śmierć techniczna jest tylko kwestią czasu. W niektórych wykonano tylko niezbędne prace adaptacyjne pozwalające na prowadzenie wybranej działalności. Stan tych obiektów zależy od wielu czynników: spełnianej roli, sytuacji finansowej właścicieli, a także ich kultury.

Można też spotkać byłe fermy zamienione w nowoczesne fabryki, w których zadbano tak o budynki, jak i o ich otoczenie. Takim przykładem jest wytwórnia luksusowych mebli powstała na bazie fermy bydła należącej do PGR-u w Borku Strzeleńskim (gm. Borów). Holenderski właściciel zmodernizował hale wybudowane ongiś w systemie *fermbet*, zadbał też o budynki administracyjne i przyległy teren, gdzie wydzielono miejsce na parkingi i trawniki z klombami. Całość prezentuje się bardzo dobrze.

## Podsumowanie

### Conclusion

Losy dawnych wielkotowarowych ferm są bardzo różne. W części z nich produkcja całkowicie upadła, budynki są w stanie śmierci technicznej i tych obiektów nie da się już uratować. Są jednak takie obiekty, które, gdyby znalazły się fundusze mają szansę na powrót do dawnej działalności, a są też takie, które z powodzeniem nadal prowadzą produkcję inwentarską. Perspektywy poszczególnych ośrodków zależą głównie od kondycji finansowej ich właścicieli. Duże znaczenie ma też lokalizacja i pomysł na działalność.

Od czasu wejścia Polski w strukturę Unii Europejskiej, pojawiło się „światło w tunelu” dla rolnictwa. Dopłaty unijne są wielką szansą dla naszej wsi. Buduje się sporo nowych ferm od podstaw, ale także gruntownie modernizuje i remontuje nadające się jeszcze do tego obiekty. W tym procesie inwestycyjnym oprócz ludzi związanych z produkcją zwierzęcą i budowlanców, powinni także uczestniczyć architekci, w tym architekci krajobrazu. Ich rola jest niebagatelna.

Fermy z obsadą od kilku do kilkuset tysięcy zwierząt, zamkniętych w ciasnych pomieszczeniach i produkujących ogromne ilości odchodów, szkodliwych gazów oraz nieprzyjemnych odorów to można powiedzieć swoiste bomby ekologiczne. Wymagają one starannego i fa-

chowego zabezpieczenia (zgodnie z przepisami unijnymi) by, w jak najmniejszym stopniu wpływały niekorzystnie na środowisko. Odpowiednia lokalizacja, umiejętnie dobrane i rozplanowane nasadzenia spełniają niebagatelną rolę, a także znacząco poprawiają wygląd.

Druga sprawa to prawidłowe zagospodarowanie terenu samej fermy (utwardzenia i odwodnienia, drogi transportu i przepędu zwierząt) pozwalające na wprowadzenie odpowiedniej mechanizacji prac, co w dzisiejszej dobie ma ogromne znaczenie. Niestety zabudowania inwentarskie (tak stare, jak i nowo wznoszone) nie grzeszą pięknnością – budujemy jak najszybciej i jak najtaniej, często nie myśląc o wpływie na krajobraz i środowisko tego, co wznosimy.

Fotografie wykonała H. Houszka.

Photographs made by H. Houszka.

**Hanna Houszka**  
**Hanna Marszałek**

Institut Budownictwa  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Institute of Building  
Wrocław University of Environmental and Life  
Sciences

### Literatura

1. Kuriata Z., 1980, *Studia nad możliwościami lokalizacji ferm przemysłowego chowu zwierząt w obrębie gminy*, Materiały Konferencyjne – V Szkoła Letnia Budownictwo Rolnicze, Wrocław, s. 91–92.

2. Houszka H., Marszałek H., 2005, *Obiekty inwentarskie w architekturze krajobrazu*. „Architektura Krajobrazu”, Wrocław, 3–4/2005, s. 106–111.

3. Marszałek H., 2002, *Budynki byłych PGR-ów, kierunki zmian*. VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Teoretyczne i aplikacyjne problemy inżynierii rolniczej w aspekcie przystosowania do programów badawczych w UE”, Polanica, s. 531–534.

4. Opaliński Cz., Mulica E., 1998, *Metodyka zbierania danych przy ocenie wykorzystania zasobów budowlanych w gospodarstwach rolnych AWRSP*. Zeszyty Naukowe AR we Wrocławiu, Wrocław, nr 338, s. 29–38.

5. Rocznik statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego, 1985, 1999, 2004.

6. Ziemiański A., 1998, *Wsie podmiejskie – nowa tożsamość przestrzeni architektonicznej*, Zeszyty Naukowe AR we Wrocławiu, Wrocław, nr 338, s. 195–206.

*Dokumenty elektroniczne*

7. Bank danych regionalnych GUS dostępny w Internecie: [http://www.stat.gov.pl/bdr\\_s/app/slow\\_katgrupg\\_kate\\_opis?p\\_kate\\_id=5](http://www.stat.gov.pl/bdr_s/app/slow_katgrupg_kate_opis?p_kate_id=5) [28.01.2008] *Inne*

8. Informacje ustne z Wojewódzkiego i Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego Dolnego Śląska oraz byłych służb zootechnicznych i obecnych właścicieli obiektów.

# Ciało w krajobrazie jako motyw poezji Sylvii Plath

Małgorzata Żimniak

Body in the  
Landscape as the  
Subject of Sylvia  
Plath's Poetry

Wiersze amerykańskiej poetki Sylvii Plath (1932–1963) należą do nurtu poezji konfesyjnej, polegającej na bezpośrednim wyznaniu, zwierzeniu autora. Jest to twórczość szczerą, zawierająca subiektywną i przez to zniekształconą wizję świata. Częstym motywem wierszy Plath jest krajobraz będący zazwyczaj projekcją realnego otoczenia. Są to przestrzenie znajome, w których człowiek przebywa na co dzień. Przy czym można wyróżnić ich dwa rodzaje: zamknięte, takie jak kuchnie (w utworach: *Cięcie* oraz *Lesbos*), sale szpitalne (*Tulipany*, *Chirurg o 2 nad ranem*, *Trzy kobiety*) czy biuro (*Kandydat*) oraz otwarte: wrzosowiska, łąki, ogrody oraz pejzaże nadmorskie. Często specyfika przestrzeni ukazanej w poezji Plath, determinuje sposób istnienia i odczuwania ciała przez osobę mówiącą w wierszach. Pomimo, że elementy świata przedstawionego są odpowiednikami rzeczywistości, są one zniekształcone, gdyż ukazane przez pryzmat, jak pisze Anita Skwara, *nadwrażliwej lub może chorej psychiki podmiotu tego świata*<sup>1</sup>. Dodatkowo badaczka deformację tę porównuje do obrazowania i klimatu świata widniejącego na płótnach malarzy surrealistów. Inną cechą metody twórczej Plath jest skłonność do neurotycznej autoanalizy, w wyniku której przedmioty oraz krajobrazy naznaczone są jej przerażeniem. Plath nawet w zwykłej, pomalowanej na czerwono ścianie potrafi zobaczyć, jak w wierszu *Obawa*, swoje lęki. Dla niej jest to czer-

wona pięść, co otwiera się i zaciska [Plath 2004, s. 129]. Podmiot liryczny tego utworu wydaje się osaczony. Natomiast ponad nim znajduje się wybawienie, czyli niebo – *Nieskończone, zielone i nieosiągalne. Aniołowie w nim płyną i gwiazdy obojętnie przechodzą*. W wierszu tym widać, że w opozycji do zamkniętych, przygnębiających przestrzeni znajduje się świat otwarty, jednak niedostępny. Kontrast ten poetka ukazała także w wierszu *Dwoje obozujących w krainie chmur* (*Rock Lake, Kanada*), gdzie *horyzonty są zbyt odległe, by stać się przyjazne jak wujasz-kowie* [Plath 1992, s. 29–30].

Na motyw krajobrazu w twórczości Sylvii Plath duży wpływ miały miejsca, w których poetka przebywała w ciągu swojego życia. Tak jest m.in. w przypadku wiersza *Plaża Berck*. Jednak cechą charakterystyczną metody budowania opisów otaczającej rzeczywistości przez Sylvię Plath jest to, że nie starała się ona jak najwierniej ukazać pejzaż, jego kształty, linie czy kolory. Rzadko nawet jakiś wiersz jest cały poświęcony jego opisowi, zazwyczaj jest on pretekstem, metaforycznym odniesieniem do realnej przestrzeni. Krajobraz jest jakby lustrem dla podmiotu lirycznego, nosi na sobie jego sposób odczuwania. Dlatego Anita Skwara do interpretacji motywu krajobrazu w twórczości Plath wprowadza termin „pejzaż uwewnętrzniony”, tak go definiując: *Ze scenografii, dekoracji wyznaczającej przestrzeń (...) elementy krajobrazu opi-*



Ryc. 1. *Maki w lipcu*, 2009, sitodruk inspirowany wierszem Sylvii Plath

Fig. 1. *Poppies in July*, 2009, screen printing inspired by Sylvia Plath's poem



sane w warstwie świata przedstawionego przekształcają się w upostaciowane stany psychiczne autorki, podlegają ożywieniu, mówią i znaczą. Podmiot porusza się wśród nich, nie licząc się z ich rzeczywistym kształtem i kolorem<sup>2</sup>. O tym jak silny jest związek między psychiką a otoczeniem, naturą, świadczy początek wiersza *Księżyc i cis*: *To jest światło umysłu, zimne i planetarne. Drzewa umysłu są czarne, światło niebieskie* [Plath 2004, s. 63]. Przykła-

dem tej niezwyklej i wszechogarniającej subiektywności w tworzeniu opisów przyrody może być także tytułowy utwór tomu *Przeprawa przez wodę*, w którym psychika poetki nadaje krajobrazowi ciemne, niepokojące kolory: *Czarne jezioro, czarna łódź, dwóch czarnych papierowych ludzi. Nikłe światło przesącza się z kwiatów wodnych. Chłodne światy opadają z wiosła.*

*Gwiazdy rozkwitają wśród lilii*  
[Plath 2004, s. 107]

Ciało a krajobraz

The body and the landscape

W poezji Sylvii Plath sposób ukazania ciała często zależy od rodzaju otoczenia, w jakim się ono znajduje. Niewiele jest wierszy tej autorki, w których tło stanowi przestrzeń miejska czy architektura, większość dotyczy przyrody, krajobrazu naturalnego. Jednak wraz z ukazaniem elementów miasta, cielesność ludzka przybiera ich właściwości. Na wzór współczesnej cywilizacji staje się zmechanizowana, a przez to potraktowana przedmiotowo. Takie obrazowanie, jak i materialne potraktowanie ciała pojawia się w wierszu *Samobójstwo przy Egg Rock*, który w sposób niezwykle sugestywny i naturalistyczny opisuje zwłoki samobójcy otoczone elementami krajobrazu miasta. Wyczuwalna natarczywość pejzażu przyziemnej rzeczywistości w tym utworze przenika także zmasakrowane ciało człowieka<sup>3</sup>. W wierszu poetka pisze: *Poza nim kielbaski pękały i topiły się Na rożnach, a bagniste równiny barwy ochry, Cysterny gazu, kominy fabryk- cały niedoskonały Krajobraz, którego częścią były jego wnętrzności. Falował i pulsował w szklistym wynurzeniu.* [Plath 2004, s. 15].

Organizm opisanego w wierszu topielca już prawie martwy, pracuje ostatkiem sił:

*Jego ciało głuche i oślepienie  
Tliło się wyrzucone z odpadkami  
morza,  
Machina dysząca i wiecznie  
pulsująca.*

W ukazaniu zależności ciała od otoczenia, w jakim się znajduje, znacznie rozległej został potraktowany przez Sylvii Plath krajobraz naturalny. Wydaje się, że przyroda wytwarza więcej możliwości sposobu istnienia cielesności w przestrzeni. Zarówno organizm ludzki jest podporządkowany naturze, jak i natura zostaje ukazana w metaforach korporalnych i niejednokrotnie przyjmuje cechy ciała. Zbigniew Libera pisał o relacjach między tym, co ludzkie, cielesne i tym, co kosmiczne, należące do wszechświata. Badacz stwierdził, że człowiek i jego ciało są paralelni w stosunku do otaczającej, naturalnej rzeczywistości. Libera wyodrębnił odpowiadające sobie pary pojęć: ciało to ziemia, kości – kamienie, krew – woda, wzrok i oczy – światło (słońce, księżyc), oddech i dusza – wiatr<sup>4</sup>. Wszystkie te elementy powtarzają się i przenikają w poezji Sylvii Plath, ukazując istnienie jakby dwóch rodzajów anatomii: człowieka i przyrody, ściśle ze sobą współgrających. Przykładowo, w wierszu *Elektra na azaliowej ścieżce* martwe ciała pokrywa martwa ziemia, której nie przebije żaden kwiat (tł. M. Zimniak), w *Dwóch siostrach Persefony* jedna z bohaterek jest *cieleśnie jało-*

*wa* [Plath 2004, s. 23], *List miłosny* ukazuje podmiot liryczny wśród kamieni, w *Polach Wzgórza Parlamentu* podmiot liryczny wyznaje: *Wiatr wstrzymuje mój oddech jak bandaż* (tł. M. Zimniak).

W utworach Sylvii Plath, których tłem i kooperatorem ludzkiego ciała jest przyroda, można odnaleźć wpływ idealistycznej i transcendentalnej filozofii Ralphi Waldo Emersona. Inspiracje te są szczególnie widoczne w ukazywaniu związku pomiędzy podmiotem lirycznym a otaczającą go naturą. Krajobrazy w poezji tej autorki zlewają się z postrzegającą je osobą mówiącą tak, że wydają się one przedłużeniem jej ciała<sup>5</sup>. Każdy opis zewnętrznego świata odnosi się do relacji pomiędzy podmiotem lirycznym i jego fizyczną egzystencją. Elementy naturalnego krajobrazu przenikają ciało, jego fragmenty, praca poszczególnych organów porównana jest do elementów i rytmu przyrody. Wymiana ta zachodzi również w drugą stronę. Anita Skwara zauważa, że Sylvia Plath w swojej poezji ożywia, uczłowiecza sferę zewnętrzną na kształt gigantycznego organizmu, który pulsuje jednym rytmem<sup>16</sup>. W utworze *Wiąż osoba mówiąca* pyta: *Czy to morze we mnie słyszysz./ Jego skargę?* [Plath 2004]. Wiersz ten ukazuje ruch, szalony pęd ku zjednoczeniu z naturą: *Całą noc będę tak dziko galopować./ Aż twa głowa stanie się kamieniem, a poduszka trawą. Nocne tańce również* wskazują na interakcję ciała podmio-

tu lirycznego z przyrodą, ich złączenie w idealnej jedności:

*Te światła, te planety  
Spadające jak łaska, jak płatki  
Białe, sześcioramiennie  
Na me oczy, usta i włosy* [Plath 2004, s. 45–47].

Czasami skojarzenia cielesno-przyrodnicze bywają zaskakujące, jak w utworze *Zdarzenie*, w którym dziecko – *Twarzyczkę ma wyrytą w bolesnym czerwonym drzewie* [Plath 2004, s. 119]. Ciało-drzewo to także motyw występujący w *Liście miłosnym*, którego podmiotem lirycznym jest kobieta przemieniająca się pod wpływem uczucia. Wcześniej była ona nieruchoma i martwa jak kamień, natomiast przy ukochanym rozkwita, wyznaje: *Moje długie palce stały się przejrzyste jak szkło, Zaczęłam pączkować jak marcowa gałąź Ręką i nogą, ręką i nogą. Od kamienia ku chmurze, tak właśnie wstępowałam* [Plath 2004, s. 31–32].

Przenikanie się warstw korporalnej i przyrodniczej występuje również w wierszu *Chirurg o 2 nad ranem*. Poszczególne elementy cielesności porównywane są w nim do pejzażu. Osobą mówiącą jest lekarz, który zajmuje się chorym ciałem tak, jakby uprawiał ogród: *Krew jest zachodzącym słońcem. Mam do czynienia z ogrodem – bulwy i owoce Wydzielają swe lepkie substancje.*

*Plątanina korzeni. Moi asystenci je nawijają.  
 Odory i barwy atakują mnie.  
 To drzewo płuc.  
 Te wspaniałe orchidee  
 są cętkowane i zwijają się jak węże.  
 Serce jest czerwono rozkwitłym  
 kielichem niedoli [Plath 2004,  
 s. 123–125].*

Wzajemny stosunek otoczenia do ciała ukazuje także wiersz *Guliwer*. Tytułowy bohater utworu leży unieruchomiony, w przeciwieństwie do znajdującej się w nieustannym ruchu przyrody. Podmiot liryczny zwraca się do Guliwera: *Nad twym ciałem chmury przechodzą odmienne od ciebie. Nie są skrępowane więzami [Plath 2004, s. 57].* Fragmenty ciała zostają określone elementami występującymi w przyrodzie, na przykład w metaforze *dolina twych palców*. Obrazowanie to wywodzi się z idealistycznej filozofii Emersona, która zakłada jedność na-

tury i człowieka, wzajemne podobieństwo w rzeczach, których analogiczność jest oczywista. Emerson pisze, że każda cząsteczka jest mikrokosmosem i wiernie odzwierciedla obraz świata<sup>7</sup>.

Sylvia Plath w swoich wierszach często ukazuje samotnego człowieka na tle potężnej natury. W utworze *Wichrowe wzgórze* podmiot liryczny znajduje się na samotnym spacerze wśród natury. Przyroda wydaje mu się nie do ogarnięcia, czuje, że jego ciało nie pasuje do jej naturalnego porządku, więc mówi: *Mam wrażenie, że wysłano mnie w przestrzeń / Jak cienką nic nie znaczącą przesyłkę [Plath 1992, s. 55–56].* Przeszłość jest ogromna i wszechogarniająca:

*Horyzonty otaczają mnie jak wiązki chrustu,  
 Pochyłe, różnorodne i wciąż zmienne.*

*Za dotknięciem zapalki mogłyby mnie ogrzać.*

Emerson pisał o doświadczeniu potęgi natury w momencie, gdy stoi się na gołej ziemi z głową skąpaną w rozstłonecznionym powietrzu, wtedy jak pisze filozof: *Staję się przezroczystym okiem, jestem niczym, widzę wszystko, przepływają przeze mnie prądy bytu uniwersalnego (...)*<sup>18</sup>. Podobnie zanika podmiotowość osoby mówiącej w wierszu *Wichrowe wzgórze*. Ogrom, nieskończoność i moc przyrody jest nie do pojęcia. Horyzonty znikają – *Jak obietnica, gdy zbliżam się ku nim* – wyznaje podmiot liryczny. Wiatr ma siłę niszczycielską – nie tylko przechyla wszystko, co napotka na swojej drodze, ale jego przenikliwość próbuje rozwiać żar i uczucia obecne w człowieku. Niezwykle piękno przyrody może sprawić, że osoba mówiąca zechce na zawsze złączyć swoje ciało z naturą:

*Jeśli zbyt długo będę patrzeć  
 Na wrzosa, to mogę zapragnąć,  
 Aby zbieleły wśród nich moje kości.*

Sylvia Plath pokazuje w utworze *Wichrowe wzgórze*, że ciała ludzkie nic nie znaczą dla potężnej natury, w obliczu jej żywotności i potęgi są niczym kamienie. Podmiot liryczny mówi:

*Po ludziach powietrze  
 Pamięta tylko kilka sylab  
 Które powtarza z jękiem:  
 Czarny kamień, czarny kamień.*

Wiersz ten ukazuje jeszcze jeden aspekt istnienia ciała w przestrzeni, mianowicie jego pionowość.



Ryc. 2. *List miłosny*, 2008,  
 linoryt inspirowany wierszem Sylvii Plath

Fig. 2. *Love Letter*, 2008,  
 linocut inspired by Sylvia Plath's poem

W przeciwieństwie do krajobrazu zdominowanego przez horyzontalne kierunki, postać ludzka odznacza się ułożeniem wertykalnym. Podmiot liryczny mówi: *Niebo nachyla się nade mną, jedyną/ Wyprostowaną wśród linii poziomych*. Poetka poświęca temu sposobowi istnienia w przestrzeni cały wiersz o znamienym tytule *Jestem pionowa*. Osoba mówiąca w nim wybiera położenie poziome, gdyż jak twierdzi: *Nie jestem drzewem zakorzenionym w ziemi,/ Ssącym mineralne wody i macierzyńską miłość (...)* *Nie jestem też tak piękna jak klomb ogrodowy* [Plath 2004, s. 111]. Poziome ułożenie ciała wydaje się dla niej najbardziej dogodne, wtedy może swobodnie rozmawiać z niebem, jest to także ostateczna pozycja, jaką przybiera ludzkie ciało w momencie śmierci. Nato-

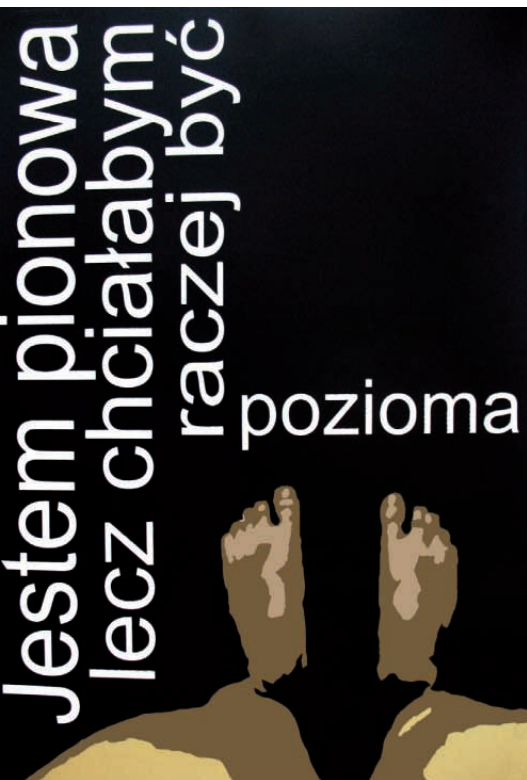
miast pionowość to atrybut przypisany drzewom, które wydają się dumne, zachwycające i nieśmiertelne.

Powyższe przykłady podkreślają współgranie i jedność przyrody z człowiekiem, z jego ciałem. Jednak czasami świat natury przedstawiony w poezji Sylvii Plath nie jest tak idealistycznie potraktowany, wydaje się wręcz niemożliwy do zamieszkania. W niektórych swoich wierszach poetka opisuje środowisko naturalne nieprzyjemne dla cielesności, wypełnia je wszechobecnymi kamieniami, cierniami oraz trującymi oparami. Człowiek nie jest w stanie przeżyć w takim otoczeniu, w obcym i pełnym przemocy krajobrazie. Jego zimno i bezosobowość podkreślone są w utworze *Córka pszczelarza*, gdzie podmiot liryczny wyznaje: *me serce (...) pokrewne kamieniom* [Plath 1992, s. 21]. Wiersz ukazuje nieznośność natury, niemożliwą do wytrzymania, która atakuje zmysły. Tutaj nawet kwiaty stają się źródłem zapachów zbyt duszących, by je wdychać. Natomiast podmiot liryczny utworu *List miłosny* znajduje się pomiędzy kamieniami i tak jak one jego ciało jest nieporuszone, a lico z bazaltu nie zdradza żadnych uczuć. Takie otoczenie ma wprowadzić atmosferę alienacji i braku miłości. Metafora ciała-kamienia oznacza wyobcowanie, niemożliwość wyrażenia siebie, jak w wierszu *Dwoje obozujących w krainie chmur*, gdzie podmiot liryczny mówi: *Przywieram do ciebie niema jak skamienia. Potwierdź mą obecność* [Plath

1992, s. 29–30]. Natura jest źródłem cierpienia fizycznego także w utworze *Mistyczka*, w którym: *powietrze to wytwórnia haczyków, natomiast śmiertelna woń słońca paraliżuje* [Plath 2004, s. 154]. W *Łowcy królików* natura jest miejscem przemocy – *Wiatr zakneblował mi usta rozwianymi włosami* – mówi podmiot liryczny – *a morze oślepiło mnie światłem* [Plath 1992, s. 68–69]. Tutaj rośliny również stanowią zagrożenie: *Poznałam trującą moc janowca, Jego czarne kolce, Ostatnie namaszczenie woskowożółtych kwiatów, Niezawodnych, bardzo pięknych I przesadnych jak tortury*.

Podobnie jest w utworze *Księżyc i cis*, gdzie podmiot liryczny mówi: *Trawy składają swój ból u moich stóp jakbym była Bogiem,/ Klując w kostki i szepcząc o swojej pokorze* [Plath 2004, s. 63].

Inną cechą przyrodniczego obrazowania w poezji Sylvii Plath jest personifikacja roślin. Poetka często przypisuje kwiatom i drzewom cechy ciała ludzkiego, jak w przypadku kwiatów we *Wczesnym odejściu*: *płatki otwierają się/ I upadają stukając jak nerwowe palce, chryzantemy wpatrują się* [Plath 2004, s. 137–139]. Przykłady te pokazują, że rośliny, drzewa i kwiaty często wykorzystywane są w poezji Plath przy budowaniu metafor nawiązujących do korporalności. Czerwone kwiaty porównywane są do ran cielesnych. Zwłaszcza w utworze *Maki w lipcu*, gdzie podmiot liryczny



Ryc. 3. *Jestem pionowa*, 2008, sitodruk inspirowany wierszem Sylvii Plath

Fig. 3. *I Am Vertical*, 2008, screen printing inspired by Sylvia Plath's poem

Ryc. 4. *Maki w październiku*, linoryt inspirowany wierszem Sylvii Plath

Fig. 4. *Poppies in October*, linocut inspired by Sylvia Plath's poem



ny wyznaje: *Wy drżycie. Nie mogę was dotknąć./ Wkładam ręce w płomień. Nic nie pali* (). Osoba mówiąca w tym utworze jest złapana pomiędzy dwoma wykluczającymi się pragnieniami: *Gdybym mogła krwawić albo spać. Gdyby moje usta mogły pojąć taką ranę* [Plath 1996, s. 20].

Niezwykłą symbolikę i znaczenie w poezji Plath ma cis, który w wierszu *Księżyc i cis* mierzy w górę, ma kształt gotycki. Przesłaniem cisu, według poetki, jest *ciemność – ciemność i milczenie* [Plath 2004, s. 63]. Drzewo to zostało ukazane w opozycji do księżycy, który w poezji Plath utożsamiany jest z żeńskimi narządami rozrodczymi. Natomiast cis swoim fallicznym kształtem przywołuje na myśl męskiego członka. Podobne obrazowanie znajduje się także w utworze *Monachijskie manekiny*, w którym bezpłodność szarpie łono, gdzie cisy rozkwitają jak hydry [Plath 2004, s. 85–87]. Poetka gloryfikuje to drzewo, nadaje mu ważne znaczenie w *Małej Fudze*, gdzie wyznaje: *Cis jest moim Chrystusem* [Plath 1992, s. 62–63]. W wierszu tym cis jest figurą mężczyzny – groźnego i władczego, niemieckiego pochodzenia: *Cisowy żywopłot rozkazów,/ Gotycko-barbarzyński, czysto niemiecki*.

## Poemat na urodziny

### Poem for a Birthday

Warto zwrócić uwagę na zależność ciała podmiotu lirycznego od środowiska naturalnego w cyklu *Poemat na urodziny*. W jego skład wchodzi 6 utworów, w których osoba mówiąca ulega różnego rodzaju metamorfozom. Ich przebieg często podporządkowany jest naturze. W *Poemacie na urodziny* poetka kreuje płynną, dynamiczną wymianę pomiędzy podmiotem lirycznym, jego ciałem, a otaczającym środowiskiem. Metoda poetyckich skojarzeń przypomina praktykę twórczą Theodora'a Roethke'go charakteryzującą się właśnie takim luźnym przepływem skojarzeń – od obrazu do obrazu i w ich obrębie<sup>9</sup>. Na tytułowe pytanie zawarte w rozpoczynającym cykl wierszu *Kto osoba mówiąca odpowiada szeregiem określić: Jestem korzeniem, kamyczkiem, guanem sowy/ Bez jakichkolwiek snów* [Plath 1992, s. 144–145]. Określenia te dotyczą wyglądu zewnętrznego, który przyjmuje właściwości przyrody, elementów naturalnego krajobrazu. Podmiot liryczny utworu jest zagubiony, przerażony, bierny, więc niezdolny do jakiegokolwiek ruchu. Wyraża to w słowach: *Moje serce nie rozkwitłe geranium./ Żeby tylko wiatr zostawił me płuca w spokoju*. Jak zauważa Pamela J. Annas, cykl *Poemat na urodziny* jest przykładem charakterystycznego obrazowania, które nie ukazuje kategorii „ja i świat” tylko

„ja w świecie”. „Ja” może się zmieniać i odkrywać siebie tylko wtedy, gdy świat, w którym egzystuje, robi to samo, jego możliwości są blisko i nierozzerwalnie związane z możliwościami świata<sup>10</sup>. Dlatego też, gdy w wierszu Sylvia Plath ogłasza: *Miesiąc kwitnienia minął, owoc został spożyty lub zgnił*, podmiot liryczny zamienia się w usta. Natomiast w *miesiącu czerwonych liści* wstępuje w *ogniste łóżko*. Ostatni utwór cyklu zatytułowany *Kamienie* ukazuje powrót do psychiczno-somatycznej jedności w mieście, gdzie naprawia się ludzie. Ciało osoby mówiącej jest kamienne: *Kamienie brzucha były spokojne./ Kamień głowy też nieporuszony* [Plath 1992, s. 149–150]. W końcu zostaje ono naprawione, a zmysły otwarte na świat:

*Rurki z kroplówką oplatają mnie.  
Gąbki scałowują liszaje.  
Mistrz jubiler wbija dłuto,  
By otworzyć jedno oko z kamienia.  
(...) Wiatr odmyka komorę  
Ucha, dawnego dręczyciela.  
Woda zmiękcza wargę z kamienia.*

## Krajobraz wodny

### Water landscape

W poezji Sylvii Plath występuje wiele odniesień do przestrzeni wodnej: stawów, basenów czy morza. Pojawiają się one we wzajemnej wymianie z określeniami korporalnymi. Tak jest w wierszu *Zielone Świątki*, gdzie *fale pulsują, pulsują jak serca* [Plath 2004, s. 131], czy w poemacie *Trzy kobiety*, w którym rodząca kobieta porównuje poród i to, co się dzieje z jej ciałem do sztormu: (...)*Z daleka, z daleka czuję*

*pierwsze szarpnięcie fali  
Niosącej ku mnie ładunek boleści,  
nieuchronnych jak przyptyw.  
A ja jestem jak muszla szumiąca  
na białej plaży,  
Zwrócona w stronę odgłosów  
strasznego żywiołu, który mnie  
obezwładnia* [Plath 2004, s. 161–181].

Z kolei druga z osób mówiących w tym utworze – kobieta, która poroniła, również porównuje się do tego żywiołu: *Jestem bezsilna jak fala w mocy księżycowego promienia./ Niespokojna jestem jak morze i ja także wyrzucam zwłoki.*

Tim Kendall twierdzi, że człowiek ukazany w otoczeniu wody sprawia wrażenie przechodzącego pomiędzy elementami czy światami<sup>11</sup>. Zanurzenie utrudnia ruchy, żywioł ten w poezji Plath często stanowi granicę, przez którą ciało nie może się przedostać, tak jak w wierszu

*Paralitik*, gdzie podmiot liryczny mówi:

*Stojące wody  
Owijają mi wargi,  
Oczy, nos i uszy,  
Przejrzysty celofan -  
Nie mogę go przedrzeć* [Plath 1996, s. 75–76].

Woda może być również schronieniem, jak w utworze *Śpiący*. Jego Bohaterowie w takim otoczeniu są bezpieczni od wszelkich krzywd:

*A oni spoczywają pod wodą  
W błękitnym niezmiennym świetle  
Przy otwartych oszklonych drzwiach* [Plath 1992, s. 22].

Akweny wodne w poezji Plath często ukazywane są jako coś tajemniczego i nierozpoznanego. Ich kolor to przede wszystkim czerń. Podmiot liryczny wiersza *Żona dozorczy ZOO* wyznaje: *Ciemność spowija mnie jak martwe jezioro./ Czarnobłękitna, wspaniała jak śliwka* [Plath 1992, s. 36–37]. Osoba mówiąca w tym utworze uległa dehumanizacji, sama określa się, że jest *zimna jak węgorz* – nie ma płuc i powiek. Bardzo złowrogi, posępny, nadmorski krajobraz ukazany jest w wierszu *Finisterre*. Morze przedstawione jest jako bezlitosne, pożerające ciała topielców, którymi są: *Niedobitki żołnierzy z dawnych wojen./ Morze strzela im w uszy, lecz oni ani drgną./ Inne skały kryją ich żale pod wodą* [Plath 1992, s. 53–54]. Wiersz zatytułowany *Lorelai* ukazuje podobną, posępną wizję krainy wodnej zamieszkiwanej tym razem nie przez topielców, a boginie – *muzy, któ-*

*re śpiewają o świecie pełniejszym i czystszy/ Niż ten co istnieje* [Plath 1992, s. 12–13]. Jak twierdzi podmiot liryczny, ich głos niszczy harmonię zastanego świata i wprowadza niepokój, jednak dla niego otoczenie jest bezpieczne: *W tę noc nie można utonąć*, zwraca się do bogiń: (...)*U źródła*

*Waszych wołań z lodowatych serc  
Upojenie wielkich odmętów.  
O rzeko, widzę unoszone  
Głęboko w twym srebrnym  
przepływie  
Te wielkie boginie pokoju.*

Woda w tym wierszu jest żywiołem, którego nie można powstrzymać, a ciało człowieka wystawione na jej działanie jest bezsilne. Dlatego, aby przeciwstawić się tym siłom, podmiot liryczny prosi: *Kamieniu, nieś mnie z prądem.*

Motyw krajobrazu wodnego pełni szczególną rolę w obrazowaniu poezji Sylvii Plath, gdyż często wiąże się z wyobrażeniem samobójstwa. Będąc młodą dziewczyną, Plath próbowała się utopić. To wydarzenie przywołuje w wierszu *Kobieta Łazarz* w słowach wypowiedzianych przez podmiot liryczny: *Kołysałam się, zamknięta  
Jak muszla.*

*Musieli przywoływać mnie  
i przywoływać,  
I zbierać ze mnie robaki jak  
przyklejone perły* [Plath 2004, s. 31–35].

Podobnie w jedynej, zawierającej autobiograficzne wątki powieści Plath pt. *Szklany klosz*. Główna bo-

haterka, Esther Greenwood próbuje się utopić tocząc walkę z wodą: „Jeszcze kilka razy nurkowałam, ale woda wypychała mnie na powierzchnię jak korek. Szara skała drwiła ze mnie. Kołysałam się teraz na powierzchni wody jak wielkie koło ratunkowe”<sup>12</sup>. Woda w twórczości Sylvii Plath wydaje się granicą nie do przejścia, granicą, za którą jak w przypadku mitologicznego Styksu rozpościera się śmierć. Mówi o tym tytułowy wiersz tomu *Przeprawa przez wodę*, w którym dwoje papierowych ludzi przepływa jezioro łodzią w atmosferze milczenia zdumionych dusz, a gałąź unosi bladą, pożegnalną dłoń [Plath 2004, s. 107].

Ukazanie zależności pomiędzy krajobrazem nadmorskim a ludzkim ciałem jest głównym motywem wiersza *Plaża Berck*. Inspiracją tego utworu była wizyta Sylvii Plath i jej męża na plaży Berck w lipcu 1961 roku oraz śmierć i pogrzeb ich sąsiada. Wspomnienia z nadmorskiego wypoczynku mieszają się w wierszu z wrażeniami i opisem żałobnej ceremonii. Charakterystyczną cechą tego wiersza jest przenikanie się cielesności i krajobrazu nadmorskiego. Przyroda wpływa na ciało człowieka, jak i elementy natury posiadają cechy organizmu ludzkiego. Tym co przede wszystkim tworzy zatrważający klimat wiersza, jest przyroda wyposażona w atrybuty chorego organizmu. Ludzkie cierpienie staje się elementem budującym metafory. Staw przedstawiony w utworze ma: *Mdłości po tym, co połknął,*

*czyli kończyny, obrazy, krzyki* [Plath 1992, s. 26–31]. Wszzechobecna jest żałobna atmosfera przemijania wyrażona między innymi w słowach: *Skrzępta krew odrapanych murów, które leczy słońce, / Skrzępta krew kikutów drzew, wypalone serca*. Degradacja i rozkład, charakterystyczne dla nieboszczyka, dotykają tutaj wszystkiego: *A niebo, robaczywe od uprzejmych uśmiechów, / Przemija chmura za chmurą*. Jednak wiersz ukazuje także dobroczynny wpływ natury na ciało człowieka, podmiot liryczny mówi: *Więc to jest to morze, ten wielki bezruch, / Jakże ściągają moją gorączkę kataplazm słońca. Przyroda działa też uspokajająco – kołysze myśli*. Sylvia Plath zbudowała w tym utworze wiele metafor, w których przenika się cielesność i natura, na przykład: *Fala piersi, powiek i warg / Szturmuje wzgórze*. Natomiast poławiacze makreli: *Władają zielono-czarnymi rombami fal, zręcznie jak własnym ciałem*.

Ryciny wykonała autorka.

Figures made by the author.

**Małgorzata Zimniak**

„Zieleń Miejska”  
“Urban Greenery”

#### Przypisy

<sup>1</sup> A. Skwara, 1985, *Cień szklanego klosza, czyli kilka uwag o przestrzeni w poezji Sylvii Plath* [w:] „Poezja”, nr 7/8, s. 68.

<sup>2</sup> A. Skwara, *op. cit.*, s. 67.

<sup>3</sup> T. Kendall, *Sylvia Plath: A Critical Study*, London 2001, s. 10.

<sup>4</sup> M. Brocki, 2006, *Ciało – rzecz o jednej z najbardziej agresywnych metafor w XX wieku* [w:] „Poszukiwanie sensów: lekcja z czytania kultury”, red. P. Kowalski, Z. Libera, Kraków, s. 79.

<sup>5</sup> T. Kendall, *op. cit.*, s. 26.

<sup>6</sup> A. Skwara, *op. cit.*, s. 66.

<sup>7</sup> R. E. Emerson, 2005, *Natura*, przeł. M. Filipczuk, Kraków, s. 28.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 10

<sup>9</sup> T. Kendall, *op. cit.*, s. 28.

<sup>10</sup> P. J. Annas, *The Self and the World: the Social Context of Sylvia Plath's Late Poems* (źródło: <http://www.sylviaplath.de/plath/annas.html>).

<sup>11</sup> T. Kendall, *op. cit.*, s. 193.

<sup>12</sup> S. Plath, 1995, *Szklany klosz*, przeł. M. Michałowska, Poznań, s. 171.

#### Literatura

1. Plath S., 1992, *Wiersze*, tł. T. Truszkowska, Kraków.
2. Plath S., 1996, *Ariel*, tł. M. Korusiewicz, Poznań.
3. Plath S., 2004, *Poezje Wybrane*, tł. J. Hartwig, J. Rostworowski, T. Truszkowska, Kraków.

## Summaries

### Problems

#### Ski Infrastructure in the Mountain Landscape

Any investment made in the mountains is in some way interference with their landscape, often with a loss for the scenic qualities. Recently escalate projects and realizations related with the ski infrastructure, also in areas particularly environmentally protected. They also tend to be a threat to other types of tourism by belittling of the "space tourist", they cause irreparable, or at least long-term losses for the landscape.

Skiing has changed its character: from tourism and wander it came to the sport forms, even the playing field forms. Now dominates the model of different sizes and differently equipped so called ski stations, which consist of interrelated systems of lines and lifts, and connected with them ski runs and cross-country tracks. They occupy large tracts of the slopes, even to dorsal lots, require significant deforestation and consequently, instead of the beautiful natural panoramas it is observed artificially cut of the ski runs slopes. Mountains become the "wiring", and instead of trees the forest of supports and masts of the load-bearing, propulsion, lighting and snow making equipments grows

on them. All these objects are part of a terrible landscape, and also hinder the other users to navigate in the mountains. Meanwhile, the natural climatic and snow conditions in the Polish mountains absolutely not support for such an intensive ski development, because the winter season takes them more than 3-4 months, while the devices reside in the landscape throughout the year. Laws should at least arise (like in other countries) that require owners of ski lifts removal or masking of them after the season.

Marek Staffa

#### Operations for the Cultural Landscape Protection in the Borderland between Poland and Slovakia

In the work there were shown the operations of the authorities and other organizations for preserving of the cultural landscape in the borderland between Poland and Slovakia. In the commune of Bukowina Tatrzańska chosen for research there are located Podhale and Spiš region villages. Despite the mixing of features, their cultural identities are still legible. The Polish state border formerly ran on the Białka river, and the Spiš region villages were located outside the Polish border. The commune policy is directed to the cultural environment protection and supporting any forms and manifestations of

activities promoting regional tradition and culture. Besides on the area of the commune the Tatra Museum operates in the form of "spatial museum" ("in situ" form of preservation of monuments) and there runs the Wooden Architecture Route. Unfortunately, the commune despite attempts, did not start cooperation with the communes located on the Slovak side in the scope of promoting the cultural values of the region.

Maria Heldak

### Landscape Ecology

#### The Evolution of Spatial Structure Design of the *Green Valley* Investment Ground on the "Ciemięga Valley" Landscape Protected Area

The river valleys have the great value for nature, culture and economy. In the past few decades, however, they were the subjects of anthropogenic pressure, especially in a large cities affective zone.

The landscape protection area of the Ciemięga Valley established in 1990 is situated on the north from the Lublin city. The place is under a great interest of land selling for the individual suburban housing estate.



What makes the site more attractive for the investments, the communication road bypass for Lublin city is planned to be built about 3 km south from the area.

The 126,12 ha large terrain of *The Green Valley*, located in the landscape protection area, near to Snopków village, has been bought out by an estate developer, that at first intended to divide it into a small plots of land. Nevertheless, as a result of the cooperation of the teams of an ecologists and landscape architects, a totally new concept of spatial development plan for this site arose, even more attractive for future residents. Furthermore, it would protect the places most valuable for nature and landscapes, as a factor of the quality of life increase in this part of the Lublin Metropolitan Territory.

**Tadeusz Jan Chmielewski,  
Agnieszka Kulak,  
Aleksandra Niewada**

## Presentations

---

### Restored to the Town

Ostrów Tumski is a part of the islands group in the Old Town in Wrocław. There valuable monuments of architecture as well as interesting gardens set, mainly baroque, are situated. During siege of Wrocław in 1945 year this area of the city was considerably destroyed. After the war the most valuable monu-

ments were successfully rebuild, but "Bishops gardens" was reevaluated only in 1999-2003 years. This set is situated in the back of Southern frontage of Katedralna street – main street leading to the Cathedral. The object consisted of the complex of gardens near the Bishops Palace and gardens of canonical court. It was small geometrically planned out garden, situated general on two levels declining in direction of river, with downstairs, balustrades and stone flowerpots sculptures. No elements of ancient lay out arrangements in general is preserved and only in some cases it was possible to apply the formula of reconstruction. In design and executive works the companies and person organized into associations "Ogrody Dolnośląskie" took part. Present the "Bishops gardens" became one of the most attractive walking places of Tumski Ostrów visited by occupants of Wrocław willingly. The gardens particularly interestingly presenting when looking at them from tower of the Cathedral.

**Marek Liszewski, Małgorzata Lipska**

### Where the City Meets the River: Remarks of the Development of Riverside Areas in Wrocław and Głogów

The main issue of landscape architecture – the point of contact between the city and the river – is

in this article strictly restricted to the theme of adaptation of the riverbanks and the river itself for recreation and deals with two examples: Wrocław and Głogów.

This article presents forms and urban functions used and offered to the general public for the purposes of rest and recreation, which were gradually brought to riverside areas from the beginning of the 19th century. It describes the landscape and natural as well as architectural values of these areas and shows the present condition of old buildings and harbour.

Moreover, the possible directions of development and further transformation of Odra riverside areas have been illustrated with author's concept of spatial development of the Neptune's Bay in Głogów. Several remarks have been also devoted to contemporary urban adaptations of the riverbank.

**Justyna Zygmunt-Rubaszek**

## Technical Solutions

---

### Playground as A-Space Enabling Wide Range of Forms of Play

In most cases playgrounds have little potential to stimulate various forms of play, but in fact specific

forms of play can be effectively stimulated by means of selecting appropriate spatial features: arrangement of the space and specific equipment, tailored to the age and needs of children. Selection of spatial features that are to provoke various forms of play and creation of „play scenery“ that would account for the subjects' age are the basis for developing attractive and valuable play space.

**Magdalena Czalczyńska-Podolska**

## Roads Disappearing from the Landscape

Motorization development causes that more and more modern roads are being built. One can say that they often occupy the space of previous interesting types of old roads like f.e. those cobbled with fieldstones or with irregular granite flagstones, often with so called shoulder (wide sandy part along the road). They are usually copped with trees, and create beautiful lanes. Their charm is sometimes appreciated and are covered by a legal protection, like in the case "Warcianka road" (between Murzynowo and two other villages: Warcin and Dębin in Lubuskie województwo). There are also old roads - streets or small and narrow streets in the big cities. Some of them disappear (according to authorities' decisions or by nature), other are carefully preserved f.e. Wysoka Street in Poznań.

**Klara Tomaszewska**

## Forum

### Fate of Industrial Animal Farms in Lower Silesia Province

Restructuring of Polish Agriculture had a great influence on animal production. The number of animals has, year by year, significantly decreased and many big farms went bankrupt. It concerned especially Lower Silesia. Only minor number of industrial farms is still in operation, part of them has changed their assignment for other branches, but most of them is unused and becomes a ruin. Entering Poland to the EU has positively influenced on agriculture condition, the interest in animal production has increased. There are new buildings being constructed, and the old ones in good shape, are being reactivated.

**Hanna Houszka, Hanna Marszałek**

### Body in the Landscape as the Subject of Sylvia Plath's Poetry

The article includes reflections on the human body in the landscape as a main subject of Sylvia Plath's poetry. The landscape and nature are real but distorted by subjective vision of poet's psyche. And the body

is determined by this environment. Sometimes we can see two types of anatomy: human and natural.

In Plath's poetry there is also seen the influence of the philosopher R. E. Emerson, who wrote that the human and the nature are in ideal unity. The landscape around person who speaks in Sylvia Plath's poems merges with her body. Nature seems to be the extension of the body. Element of the nature penetrates human organs. Sometimes the landscape in Sylvia Plath's poems is very unpleasant for the human body, is full of cold stones, thorns and poisonous fume. The flowers and the trees in Plath's poetry usually are personified. Red flowers such as poppies or tulips are alive, their rich color is compared with wounds. In *Poem for a Birthday* there is shown the relationship between nature and human body. The metaphors there are similar to imaging in the poetry of Theodor Roethke. Special subject in Plath's poetry is water landscape. Water is the border that lyrical subject of poems can't cross. In such an environment person can't move. Water in this poetry is usually dark and scary.

**Małgorzata Zimniak**

## ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Kwartalnik Architektura Krajobrazu ukazuje się od roku 2001.

Zapraszamy do przedstawienia swoich myśli i dokonań w działach Problemy, Prezentacje.

Teksty o tematyce pokrewnej można nadsyłać do działu Rozwiązania techniczne, podobnie jak do działów Tworzywo i Standardy.

W Forum mamy zamiar również publikować recenzje, polemiki, artykuły o charakterze krytyki fachowej oraz informacje.

Teksty są recenzowane przez specjalistów z dyscypliny reprezentowanej przez autora.

Zapraszamy do współpracy wszystkie rozproszone gremia związane z architekturą krajobrazu, wyższe uczelnie i samorządy lokalne, biura projektów i firmy zajmujące się projektowaniem i pielęgnacją terenów zieleni, powstające stowarzyszenia zawodowe i studenckie.

### WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW:

Objętość prac wraz z rysunkami, fotografiami i tabelami nie powinna przekraczać 10 stron formatu A-4. Tekst należy pisać czcionką typu TNR 12 pkt.; 1,5 odstępu między wierszami, dopuszcza się stosowanie kursywy i pogrubienia tekstu (prosimy nie stosować podkreśleń).

Zasadniczą część artykułu: tj. tytuł w języku polskim i angielskim, imię i nazwisko autora (bez podawania tytułów i stopni naukowych oraz zawodowych) wraz z afiliacją w języku polskim i angielskim, właściwy tekst w języku polskim z przetłumaczonymi na język angielski śródtytułami oraz przypisy, należy zapisać w jednym pliku. Streszczenie, słowa kluczowe i opisy zamieszczonych ilustracji w języku polskim i angielskim, rysunki, fotografie, tabele bądź inne załączniki (łącznie nie powinny przekraczać sześciu) prosimy zamieszczać w oddzielnych plikach.

Bibliografia zalecana w formie przypisów końcowych. Nazwisko(-a) wraz z podaniem inicjałów imienia (imion) autora (-ów), tytuł pracy pisany kursywą, miejsce i rok wydania, numer tomu, zeszytu oraz numery stron, np.:

• Kowalski J., *Kamień w wodzie* [w:] *Architektura Krajobrazu*, Wrocław 2001, nr 2-3/2001, s. 23-26.

Rysunki lub zdjęcia (oryginały) należy załączyć oddzielnie nadając im numery porządkowe. Oddzielnie podaje się spis podpisów w języku polskim i angielskim. Do druku będą przyjmowane wyłącznie materiały ilustracyjne dobrej jakości technicznej. Rysunki mogą być zapisane oddzielnie w wersji elektronicznej w formacie JPG lub TIFF.

Prace należy przesać w postaci dwóch wydruków wraz z nośnikiem elektronicznym (CD lub dyskietka).

Nadesłanie materiałów do redakcji jest równoznaczne z poręczeniem Autora, że zawarte w nich treści nie naruszają praw autorskich innych osób.

Teksty będą recenzowane przez specjalistów z dyscypliny reprezentowanej przez autora.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Landscape Architecture has been published since 2001. It is a quarterly with a profile consistent with the discipline and character specified in the title.

We invite you to present your thoughts and achievements in the Problems and Presentation section.

Texts with related subject area can be sent to the Technical Solutions section, as well as the Material and Standards section.

In the Forum we intend to publish reviews, polemics and articles of a professional critical character and information.

The texts will be reviewed by specialists in the discipline represented by the author.

We invite all scattered bodies connected to landscape architecture to cooperate, universities and local self-governments, design offices and companies dealing with green areas maintenance, trade and students' associations.

### AUTHOR'S GUIDELINES:

Capacity of works together with drawings, pictures and charts should not exceed 10 A-4 pages. The text should be written in print type TNR 12 point; 1,5 spacing between the lines, using italics and bold type is permissible (please, do not underline).

The principal part of the article; which contains a title in the Polish and English language, name and surname of the author (without titles) together with affiliation in both Polish and English, the specific text in Polish with mid captions and footnotes translated into English; should be saved in one file. The summary, key words and descriptions of inserted pictures in Polish and English, drawings, photos, charts or other attachments (in total should not exceed six) are to be inserted in separate files.

Bibliography should be inserted in the form of final footnotes. Name(s) together with first letter of first name(s) of the author(s), *the title of the work* written in italics, place and year of publication, number of volume, gazette and page number, e.g.

• Kowalski J., *Stone in water* [in:] *Landscape Architecture*, Wrocław 2001, no 2-3/2001, p. 23-26.

Drawings or pictures (originals) should be inserted separately with ordinal numbers. Lists of captions in Polish and English should be inserted separately. Only illustration materials of good technical quality will be accepted for publication. Drawings can be saved separately in electronic version in JPG or TIFF format.

Works should be sent in the form of two printouts together with electronic carrier (CD or a diskette).

Sending works to the editorial office is tantamount to the author's guarantee that the content included does not violate copyrights.

The texts will be reviewed by specialists in the discipline represented by the author.

The editorial office does not return materials which have not been ordered, and reserves the right to edit and shorten the accepted materials.

**RADA NAUKOWA****ADVISORY BOARD**

prof. dr hab. inż. Andrzej DRABIŃSKI – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (przewodniczący)  
prof. dr hab. inż. arch. Aleksander BÖHM – Politechnika Krakowska  
dr hab. inż. arch. Alina DRAPELLA-HERMANSDORFER – Politechnika Wrocławska  
prof. dr hab. Krzysztof MŁYNARCZYK – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
prof. dr hab. Barbara SZPAKOWSKA – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu  
dr hab. inż. Marek SZUMAŃSKI – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
prof. dr hab. inż. arch. Adam SZYMSKI – Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

**REDAKTOR NACZELNY****EDITOR**

prof. dr hab. inż. arch. Zuzanna BORCZ, zuzanna.borc@up.wroc.pl

**KOLEGIUM REDAKCYJNE****EDITORIAL BOARD**

dr inż. arch. Renata GUBAŃSKA – sekretarz, renata.gubanska@up.wroc.pl  
dr hab. inż. arch. Irena NIEDŹWIECKA-FILIPIAK – redaktor, irena.niedzwiecka-filipiak@up.wroc.pl  
inż. Jolanta JUST-MARUSZEWSKA, jolanta.just-maruszewska@up.wroc.pl

**RECENZENCI****REVIEWERS**

prof. dr hab. inż. arch. Witold CZARNECKI  
dr hab. inż. Krzysztof GAWROŃSKI, prof. UR w Krakowie  
prof. dr hab. inż. arch. Alojzy GRYT  
prof. dr hab. Krzysztof MŁYNARCZYK  
dr hab. inż. arch. Elżbieta PRZESMYCKA, prof. PWr  
prof. dr hab. Barbara SZPAKOWSKA  
prof. dr hab. Jerzy WYRZYKOWSKI

**PROJEKT GRAFICZNY I ŁAMANIE****GRAPHIC DESIGN & LAYOUT**

Witold GIDEL

**PROJEKT OKŁADKI****COVER DESIGN**

Paweł OGIELSKI

**TŁUMACZENIE TEKSTÓW****TRANSLATION**

Arkadiusz MARUSZEWSKI

**WYDAWCA****PUBLISHER**

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji  
pl. Grunwaldzki 24a, 50-363 WROCŁAW, tel. 71 3201558, fax 71 3201557  
e-mail: dziekanat.wiksig@up.wroc.pl, <http://www.aqua.up.wroc.pl/ak/>

**WARUNKI PRENUMERATY****SUBSCRIPTION**

inż. Jolanta JUST-MARUSZEWSKA  
tel. 71 320-18-63, e-mail: jolanta.just-maruszewska@up.wroc.pl  
<http://www.aqua.up.wroc.pl/ak/>

Kwartalnik *Architektura Krajobrazu* jest indeksowany w „Bazie danych o zawartości polskich czasopism technicznych” BazTech <http://baztech.icm.edu.pl>

Druk: KONTRA s.c.  
52-200 Wysoka / Wrocław, ul. Chabrowa 5a

W następnym numerze:  
In the following issue:

Zieleń zorganizowana w krajobrazie  
Green Organized in the Landscape